Ekipy z Janowca i Wierzchoniowa zwycięzcami turnieju Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

strona 6

Michał Stachyra Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2023

strona 5

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

27 lutego - 4 marca 2024 r. ■ nr 9 (559) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Spółdzielnia przegrała w sądzie. Do zapłaty ponad milion. CZYNSZE W GÓRĘ

Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Przedwiośnie" w Nałęczowie w szoku. Nic nie wiedzieli o ciągnącej się latami batalii sądowej, dopóki nie dostali pisma o podwyżce czynszów.

KOMENTUJ NA: pulawy.24wspolnota.pl

STR. 9

Fot. AG

Sądowy spór dotyczy budynku przy ul. Partyzantów 12 w Nałęczowie. Nałęczowska Spółka Handlowa udowodniła przed sądem, że dołożyła do remontu obiektu. Z kolei spółdzielnia uważa inaczej

Puławy: Przejście w budowie. Na Skowieszyńskiej będzie bezpieczniej S. 3

Absolwencie „Dwójki" podziel się wspomnieniami S. 24

Gala „Nasi Najlepsi" w SP 3 i SP4 S. 24

Powiat: Angielski wciąż popularny na maturze S. 4

Kurów: Policjanci uratowali życie staruszce S. 7

Baranów: Jazdę zakończył na słupie i uciekł S. 7

Żyrzyn: Kto zostanie dyrektorem gminnych podstawówek? S. 22

Końskowola: Rada za budową świetlicy w Pulkach. Przenosiny ŚDS niepotrzebne S. 23

Wąwolnica: Gmina nagrodzi sportowców S. 23

Prezydent promował puławskie pączki w Tłusty Czwartek. Piekarnia z mandatem

Wizyta w piekarni, którą Paweł Maj pochwalił się na swoim profilu w mediach społecznościowych nie spodobała się internaucie, który zgłosił swoje zastrzeżenia do sanepidu

STR. 6

Muzeum Badań Polarnych oficjalnie otwarte

To jedyna taka placówka w całej Polsce. Można tu zobaczyć m. in. kości wieloryba.

STR. 17

Mężczyzna przygnieciony przez ładowarkę

STR. 7

Puławy: Przy PKP zaparkujesz, ale na godzinę

STR. 3

Kandydat Trzeciej Drogi powalczy o prezydenturę w Puławach

S. Seredyn, miejski radny

STR. 2

R E K L A M A

KUBUS SKUP ŻELAZA KASACJA POJAZDÓW

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

N 2265 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

9 772300 438401 09

PUL

eprasa.pl 8872242df6

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Zmierzy się z piątką konkurentów

Kandydat Trzeciej Drogi powalczy o prezydenturę w Puławach

PSL i Polska 2050 Szymona Hołowni do wyborów samorządowych idą razem. Ich wspólnym kandydatem na prezydenta Puław jest Sławomir Seredyn. Wystawią również kandydatów na radnych miejskich i powiatowych.

- Puławy potrzebują zmiany. Potrzebują gospodarza, który będzie łączył, a nie dzielił, rozwiązywał problemy, a nie zamiatał je pod dywan - mówił podczas konferencji prasowej Sławomir Seredyn. Miejski radny będzie ubiegał się o fotel prezydenta

Będzie bitwa o Puławy

O tym, że w Puławach o fotel prezydenta będzie rywalizować kilku kandydatów mówi się już od kilku tygodni. Wśród nich wymieniany jest również związany z Polską 2050 Sławomir Seredyn. Jednak oficjalnej prezentacji kandydata koalicyjnego komitetu na najważniejszą w mieście funkcję, dokonano dopiero w poniedziałek 19 lutego podczas oficjalnej konferencji prasowej, zorganizowanej na Placu Chopina.

- Trzecia Droga w samorządzie stawia sobie za cel podniesienie poziomu współpracy na szczeblu centralnym z samorządami, podniesienie poziomu finansowania notorycznie zaniżonych budżetów samorządów, podjęcie działań kreujących rozwój gospodarczy, a także stymulujących mieszkańców miasta i powiatu do aktywnego włączania się w rozwiązywanie istotnych problemów i realizację ważnych dla Ziemi Puławskiej projektów społecznych, gospodarczych, zdrowotnych, edukacyjnych, kulturalnych, turystycznych, sportowych i wielu innych - mówił Andrzej Mitruczuk, radny powiatowy i działacz Polski 2050.

Z radnego na fotel prezydenta?

Sławomir Seredyn z wykształcenia jest nauczycielem. Od 15 lat pełni funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Osinach w gminie Żyrzyn. Z puławskim samorządem jest związany od 2006 r. Obecnie realizuje się jako miejski radny. Ale ma ambicje na więcej.

- Podjąłem decyzję o kandydowaniu na Prezydenta Miasta Puławy, bo uważam, że Puławy potrzebują zmiany. Potrzebują gospodarza, który będzie łączył, a nie dzielił, rozwiązywał problemy, a nie zamiatał je pod dywan - mówił kandydat na prezydenta miasta i wyliczał problemy, z jakimi w ostatnich latach mierzą się Puławy - demograficzne, wyludniania się miasta, braku perspektyw dla młodych ludzi i nowych inwestycji w postaci zakładów pracy, czy chociażby kwestia sytuacji zakładów azotowych.

Kandydat Trzeciej Drogi na prezydenta Puław zapewnia, że ma pomysły na ich rozwiązanie. Podkreśla, że jako włodarz miasta zadba m. in. o to, aby młodzi ludzie po studiach chętnie wracali w rodzinne strony, a nowa hala widowiskowo - sportowa nie świeciła pustkami.

O tym, że Sławomir Seredyn będzie dobrym gospodarzem dla Puław jest przekonany obecny radny wojewódzki z ramienia PSL.

- Myślę, że potrzebny jest świeży oddech w powiecie, nowe standardy w podejściu do petentów, załatwianie ludzkich spraw - tłumaczył Piotr Rzetelski i zaznaczał, że to gwarantują kandydaci do rady miasta i powiatu Trzeciej Drogi.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	27-28.II. Wt - Śr	29.II Czw	1.III. Pt	2-3.III. Sb-Nd	4.III. Pn
PIES I KOT 2D DUBBING Familijny, od 8 lat, 80 min.	14:15	14:00	11:00	11:00	13:15
SAMI SWOI. POCZĄTEK Komedia, od 12 lat, 118 min.	16:00, 20:30	17:45	12:45	12:45	
MIŁOŚĆ JAK MIÓD Komedia, od 12 lat, 98 min.	18:30	15:45			
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA 2D DUBBING Sci-Fi, od 12 lat, 166 min.			15:00	15:00	15:00
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA 2D NAPISY Sci-Fi, od 12 lat, 166 min.			20:15	20:15	20:15
TYLKO NIE TY 2D NAPISY Komedia, od 12 lat,103 min.			18:15	18:15	18:15
WIECZÓR KINOMANIAKA: BRACIA ZE STALI Dramat, od 15 lat, 132 min.		20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

27 lutego godz. 8.00 - 10.00, **Kurów (ST-3,ST-19,ST-25)**
28 lutego godz. 12.00 - 16.00, **Kurów (ST-3, ST-19, ST-25)**
29 lutego godz. 9.00 - 14.00, **Żyrzyn (ST-1)**

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl 8872242df6

Dyrektor ZDM widzi szansę na rozwiązanie problemu

Jest postęp w sprawie parkingu na dworcu PKP

Zarząd Dróg Miejskich w Puławach zadeklarował, że zmieni organizację ruchu w tym miejscu, ograniczając możliwość postój samochodów na 11 miejscach do godziny. W ten sposób będzie można ukrócić notoryczne blokowanie miejsc, na które skarżą się mieszkańcy.

Fot. WA

W. Stolarski,
dyrektor ZDM w Puławach
ZDM poprzez zmianę organizacji ruch drogowego oznakuje odpowiednimi znakami drogowymi (dopuszczającymi postój maksymalnie do 1 godziny) 11 miejsc postojowych zlokalizowanych przy ogrodzeniu PIWET

Mieszkańcy wkurzeni, urzędnicy rozkładają ręce

To właśnie mieszkańcy, pod koniec ubiegłego roku zgłosili nam problem z parkowaniem przy dworcu PKP przy ul. Partyzantów, o którym pisaliśmy na łamach Wspólnoty. Podnoszą, że wszystkie miejsca są notorycznie zajęte, a osoby, które podwożą tu podróżnych lub ich odbierają nie mają gdzie zostawić auta, by odprowadzić kogoś na pociąg, czy np. w sytuacji, gdy trzeba komuś pomóc przynieść ciężki bagaż z peronu. Zwracają jednocześnie uwagę, że zaparkowane samochody niekoniecznie należą do tych, którzy przyjechali tam w tym samym celu, co nasi czytelnicy. Zwracają uwagę na to, że pojazdy stoją tam po kilka godzin, a nawet kilka dni. - W piątek odbierałam podróżnych z dworca, w niedzielę przywoziłam na dworzec. Na niektórych samochodach były wielkie czapy śniegu. Widać było, że co najmniej dzień lub dwa nikt ich nie ruszał, że stoją tu na pewno dłużej, niż chwilę, tak jak ja chciałabym zaparkować - tłumaczyła nam jedna z mieszkanek Puław, która sygnalizowała problemy parkingowe przy dworcu. Parking przyległy do dworca PKP należy do miasta. Znajduje się na nim 25 wyznaczonych miejsc parkingowych, w tym dwa 2 dla osób niepełnosprawnych, 2 dla busów i 5 dla taksówek. Jak tłumaczył nam wówczas Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, który administruje terenem, to maksymalna liczba miejsc, jakie można tam wygospodarować. Sąsiednie działki nie są już własnością samorządu. Dyrektor podnosił również, że z racji tego, że jest to parking publiczny i ogólnodostępny, nie ma możliwości ograniczania czasu parkowania pozostawionych tam pojazdów, szczególnie, jeśli są zaparkowane prawidłowo. Policja czy straż miejska również nie może interweniować, jeśli nie są łamane przepisy.Prosiliśmy jednocześnie dyrektora ZDM o odniesienie się do propozycji rozwiązania problemu, przedstawionej przez rzecznika puławskiej policji, aby uzupełnić oznakowanie drogi o znaki ograniczające czasowo możliwość parkowania, np. na 15 minut, co z powodzeniem wystarczyłoby na wysadzenie podróżnych i pożegnanie się.- Parking jest ogólnodostępny, a ze względu na jego lokalizację wykorzystywany jest praktycznie tylko przez kierowców dowożących lub odbierających pasażerów PKP albo tych, którzy pozostawiają swoje samochody i kontynuują swoją podróż pociągiem. W pierwszym przypadku jest to parkowanie krótkotrwałe, ale w drugim – może trwać wiele godzin lub nawet dni, dlatego w mojej ocenie nie powinno się ograniczać czasu parkowania na tym parkingu – stwierdził wówczas dyrektor Wiesław Stolarski.

Radna interweniuje. Skutecznie!

Tymczasem problem na nowo poruszyła miejska radna Marzanna Pakuła, która sama również zauważyła trudności z parkowaniem przy dworcu PKP. W interpelacji złożonej do prezydenta pyta, czy ratusz wie o sytuacji, monitoruje ją. Chce wiedzieć, czy władze miasta rozważały wykup działki od instytutu weterynarii, z którym sąsiaduje dworcowy parking lub chociażby reorganizację ruchu. W odpowiedzi na interpelację radnej, prezydent Paweł Maj informuje, że miasto nie podejmowało rozmów z PIWet-em w tej kwestii, bo teren, na którym znajduje się instytut w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego w całości jest przeznaczony pod usługi nauki. Jak uzupełnia dyrektor ZDM, zgodnie z tym samym planem, pod dworzec autobusowy i parkingi może być przeznaczony teren po po drugiej stronie dworca PKP. Jednak dyrektor ZDM widzi tymczasowe wyjście z sytuacji, którego wcześniej nie dopuszczał.

- Doraźnie istnieje możliwość wyznaczenia części parkingu do parkowania krótkotrwałego.W związku z tym, tutejszy ZDM poprzez zmianę organizacji ruch drogowego oznakuje odpowiednimi znakami drogowymi (dopuszczającymi postój maksymalnie do 1 godziny) 11 miejsc postojowych zlokalizowanych przy ogrodzeniu PIWET, w południowej części parkingu - informuje Wiesław Stolarski.

Marta Pietroń

CO, GDZIE, KIEDY?

LUTY 28 ŚRODA — Spektakl Teatru Muzycznego dla szkół. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MARZEC Do 1 PIĄTEK — Wystawa Skala w Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki

MARZEC 1 PIĄTEK — 17:00 - Słowackie Tatry Niżne vs. Rumuńskie Rodniany. Spotkanie podróżnicze z Kubą Kijewskim. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Wstęp wolny

MARZEC 6 ŚRODA — Koncert 5-lecie 10 Tenorów. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MARZEC 8 PIĄTEK — 19:00 - Występ kabaretu Paranienormalni. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilety w cenie 120 zł do nabycia w NOK-u lub na stronie biletyna.pl

MARZEC 9-10 SB-ND — XXII Ogólnopolski Konkurs Tańców O Pierścień Księżnej Izabeli. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

W POLECA!!!

MARZEC 15 PIĄTEK — 18:00 - Koncert Gregorian Grace. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 135 zł dostępne na Kupbilecik.pl, Biletyna.pl oraz Bilety24.pl

MARZEC 15-17 PT-ND — Kiermasz Wielkanocny Klubu Twórców Ludowych, Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MARZEC 22 PIĄTEK — 18:00 - Adam Korszun Powrót do krainy dzieciństwa. Malarstwo - wernisaż wystawy. Puławska Galeria Sztuki

MARZEC 24 NIEDZIELA — 16:00 - Igor Kwiatkowski - Tylko śmiech nas ocali. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 84 zł dostępne w kasie POK lub na stronie Biletyna.pl

Przejście w budowie. Na Skowieszyńskiej będzie bezpieczniej

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się budowa bezpiecznego przejścia dla pieszych. To wspólny sukces miejskiego radnego i mieszkańców. Ma być gotowe w połowie kwietnia.

Mieszkańcy ul. Skowieszyńskiej już od kilku lat sygnalizowali władzom miasta, że kierowcy, mimo że jadąc tą ulicą poruszają się w terenie zabudowanym, jeżdżą znacznie szybciej, nie stosując się także do obowiązującego tam ograniczenia prędkości do 40 km/h. Ponadto zwracali uwagę na fakt, że na całej długości ulicy mają do dyspozycji jedynie dwa przejścia - jedno przy skrzyżowaniu z ul. Gościńczyk i Wodną, drugie przy skrzyżowaniu z Zieloną, Kazimierską i Głęboką. Prosili o podjęcie działań zmierzających do uspokojenia ruchu proponując m. in. zamontowanie progów zwalniających. Na to jednak, jak tłumaczyli urzędnicy, nie pozwalają przepisy i kategoria drogi, jaką jest ul. Skowieszyńska. Ich inicjatywy cały czas wspierał miejski radny Michał Śmich, który z autopsji wiedział, jak wygląda sytuacja - był pracownikiem mieszczącego się tam biura poselskiego Krzysztofa Szulowskiego. Potem pojawił się pomysł budowy bezpiecznego przejścia dla pieszych, z latarniami, które mają doświetlić pasy i tzw. migającymi oczkami w asfalcie, które uruchamiają się, gdy wykryją ruch na zebrze i ostrzegają kierowców o tym, że ktoś przemierza jezdnię.

W ubiegłym roku urzędnikom udało się zdobyć 88 tys. zł dotacji z Rządowego Programu Rozwoju Dróg na wdrożenie inwestycji. Jesienią ogłosili przetarg, który miał miał wyłonić wykonawcę robót, ale zakończył się fiaskiem - nie wpłynęła ani jedna oferta. Dopiero drugie postępowanie pozwoliło na podpisanie umowy z firmą, która wykona bezpieczne przejście. W ubiegłym tygodniu przedsiębiorstwo Imtech z Góry Puławskiej weszło na plac budowy. Widać już wystające z ziemi przewody, które zwiastują mniej więcej lokalizację pasów - na wysokości przejścia do os. Mokradki. Zgodnie z deklaracjami, wszystko ma być gotowe do połowy kwietnia.

- Na ul. Skowieszyńskiej mogą wystąpić chwilowe utrudnienia w ruchu kołowym i pieszym. Prosimy o zachowanie szczególnej uwagi i ostrożności - apelują urzędnicy.

Marta Pietroń

eprasa.pl 8872242df6

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Elektryk, Kurów/ ELJAR	1	4 242,00 zł	u
Fryzjer męski (Barber), Puławy/ Kruk	0,5	2 500,00 zł	u
Dozorca, Puławy/ SP nr 2	0,5	2 121,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i płac, Puławy	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy/ Dom - Lux	1	4 242,00 zł	u
Pracownik budowlany, Puławy/ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 900,00 zł	u
Kierowca C+E, Puławy	1	7 000,00 zł	u
Psycholog, Puławy/ Przedszkole nr 3	0,5	1 845,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Puławy/ Przedszkole nr 3	0,28	1 033,20 zł	u
Pracownik ochrony, Puławy/ KARABELA	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy/ PeZetBud	1	4 242,00 zł	u
Brukarz, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Monter – serwisant, Puławy/ Intdom		27,7 zł/godz	z
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Puławy, Innova	1	4 242,00 zł	u
Technik masażysta, Nałęczów/ Sanatorium ROLNIK		30 zł/ godz	z
Montażysta dźwieku, Puławy/ Kablomedia	0,5	2 121,00 zł	u
Handlowiec, Puławy/ Kablomedia	0,5	2 121,00 zł	u
Główny księgowy, Nałęczów/ SM Przedwiośnie	1	5 800,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektryk, Opole Lub./ SVZ Tomaszów	1	5 000,00 zł	u
Instruktor terapii zajęciowej, Poniatowa/ Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Starszych	1	4 500,00 zł	u
Psycholog, Poniatowa/ Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Starszych		4 500,00 zł	u
Tunelowy, Łaziska/ Twardzik	11	4 242,00 zł	u
Terapeuta zajęciowy, Poniatowa	1	4 400,00 zł	u
Kierowca/ monter urządzeń, Górki/ INVEST	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Poniatowa	0,5	2 200,00 zł	u
Policjant, Opole Lubelskie/ KWP	1	4 165,00 zł	mianowanie
Pracownik biurowy, Opole Lub./ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Instruktor warsztatów artystycznych (ceramika) Opole Lub./ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Menadżer biura, Opole Lub./ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Operator linii – kierowca operator wózka widłowego, Poniatowa	1	4 442,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
17.02.	Puławy, ul. Centralna	32 - latek z pow. chełmskiego	Renault Master	1,28 promila
19.02.	Baranów	49 - latek z gm. Baranów	Mercedes Vito	2,48 promila
22.02.	Puławy, ul. Kościuszki	19 - latek z Puław	Kia Ceed	1,06 promila

Do egzaminów zostało nieco ponad dwa miesiące

Język angielski wciąż popularny wśród maturzystów

Praktycznie z roku na rok nic się nie zmienia, jeżeli chodzi o wybór przedmiotów rozszerzonych na egzaminie dojrzałości. Uczniowie wciąż chętnie chcą zdawać języki obce i matematykę.

Tegoroczni maturzyści deklaracje maturalne musieli złożyć do 7 lutego. Wskazują w nich, jakie przedmioty chcą zdawać na maturze. Choć do egzaminów pozostało jeszcze ponad 2 miesiące to tak naprawdę przygotowania do nich trwają już od wielu tygodni. Tegoroczny maturalny maraton wystartuje 7 maja. Na terenie powiatu puławskiego do matury przystąpi w tym roku 896 uczniów. Rok temu było to 973 maturzystów. Najwięcej, bo 161 osób będzie pisać maturę w ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie. Tuż za „Chemikiem" uplasowało się I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego ze 157 zdającymi. Podium zmyka ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej - 149 przystępujących do egzaminu w pierwszym terminie. Najmniej osób maturę będzie pisać w ZS Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach - 10. Najczęściej wybieranym przedmiotem na rozszerzeniu jest język angielski, na zdawanie którego zdecydowało się 620 osób. Na drugim miejscu pod względem popularności mamy matematykę - 340 zdających w powiecie, a na trzecim geografię - 234. Więcej szczegółów w tabeli.

Dominik Kęsik

Najczęściej wybierane przedmioty na rozszerzeniu w powiecie puławskim:

Język angielski - 620
Matematyka - 340
Geografia - 234
Język polski - 206
Biologia - 163
Chemia - 117
Fizyka – 70
WOS - 67
Informatyka - 51
Historia, język angielski dwujęzyczny - 47
Język rosyjski – 14
Historia sztuki - 12
Filozofia - 7
Język niemiecki, język hiszpański - 4
Język francuski, historia muzyki - 1

Szkoła:	Liczba tegorocznych maturzystów:	Liczba uczniów zdających przedmioty na poziomie podstawowym:	Liczba uczniów zdających przedmioty na poziomie rozszerzonym:
Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej Curie (Chemik)	161	Język polski/matematyka - 141, język angielski - 160, język niemiecki - 1	Matematyka - 107, język angielski - 104, chemia - 47, fizyka - 34, informatyka - 26, geografia - 22, biologia - 21, język polski - 12, historia - 8, WOS - 5, filozofia - 2
I Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A.J. Czartoryskiego (Czartorych)	157	Język polski/matematyka, język angielski - 153, język rosyjski - 3, język niemiecki - 1	Język angielski - 127, język polski - 65, matematyka - 59, język angielski dwujęzyczny - 43, biologia - 35, geografia - 30, chemia - 26, WOS - 14, fizyka - 12, filozofia /język hiszpański - 4, język niemiecki/historia sztuki/język rosyjski - 3, historia muzyki - 1
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej (Dziewiątka)	149	Język polski/matematyka - 149, język angielski - 145, język hiszpański - 3, język rosyjski - 1	Język angielski - 122, matematyka - 105, geografia - 56, język polski - 40, biologia - 37, chemia - 33, fizyka - 20, informatyka - 16, historia - 11, WOS - 5, Język angielski dwujęzyczny - 4, historia sztuki - 1
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F. D. Kniaźnina (Piątka)	135	Język polski/matematyka/język angielski - 135	Jezyk angielski - 103, geografia - 54, język polski - 48, biologia - 23, matematyka/WOS - 22, chemia - 9, historia - 8, fizyka/język francuski/język rosyjski - 1
Zespół Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej (Szpulki)	82 (53 liceum, 29 technikum)	Liceum: Język polski/matematyka/język angielski - 53. Technikum: Język polski/ matematyka/język angielski - 29	Liceum: język angielski - 28, biologia - 18, WOS - 12, język polski/geografia - 7, matematyka - 3, historia - 2. Technikum: język angielski - 19, geografia - 13, biologia - 9, język polski - 3, chemia/matematyka - 2, język rosyjski/WOS - 1
Zespół Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej (Gary)	57	Język polski/matematyka/język angielski - 57	Język angielski - 19, geografia - 17, matematyka - 12, biologia - 7, język polski - 4, język rosyjski/filozofia - 1
Zespół Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego (Budowlanka)	47	Język polski/matematyka/język angielski - 47	Język angielski - 30, matematyka - 19, geografia - 15, informatyka - 7, język polski - 6, WOS - 5, fizyka/historia - 3, biologia/język niemiecki - 1
Zespół Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów w Puławach	35	Język polski/matematyka/język angielski - 35	Język angielski - 30, geografia/język polski - 10, biologia - 6, matematyka - 3, historia sztuki - 2
Zespół Szkół nr 2 w Nałęczowie	30 (16 liceum, 14 technikum)	Liceum: Język polski/matematyka/język angielski - 16. Technikum: Język polski/ matematyka/język angielski - 14	Liceum: język angielski - 6, geografia - 5, matematyka - 4, biologia/język polski - 3, język rosyjski - 2. Technikum: język angielski - 6, język rosyjski/geografia - 2
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Chełmońskiego w Nałęczowie	19	Język polski/matematyka/język angielski - 19	Język angielski - 18, historia sztuki - 6, język polski - 3, matematyka - 1
Zespół Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym	14	Język polski/matematyka/język angielski - 13, język niemiecki - 1	Język angielski - 2
Zespół Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach	10	Język polski/matematyka/język angielski - 10	Język angielski - 6, język polski - 5, język rosyjski - 4, biologia/matematyka/geografia - 3, chemia/historia - 2

R E K L A M A

LANA FINANCE
BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

- KPiR, ryczałt od 170zł
- spółki zoo, kom. od 350zł
- pracownicy od 30zł
- rozliczenie roczne od 50zł

Przedstawiona oferta cenowa ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego

510 377 682
lana@lanaksiegowosc.pl
Zaborze 12D, Karczmiska

NEKROLOGI

Puławy

Grzegorz Kozdrój, 41 l.
Żyrzyn, zm. 15.02.

Marian Stalęga, 70 l.
Żyrzyn, zm. 18.02.

Janusz Mędzelewski, 70 l.
Puławy, zm. 15.02.

Marianna Głos, 85 l.
Kazimierz Dolny, zm. 17.02.

Irena Turska, 83 l.
Kurów, zm. 16.02.

Tadeusz Mrozek, 85 l.
Osiny, zm. 18.02.

Jerzy Duński, 63 l.
Wojciechów, zm. 16.02.

Stanisław Nowacki, 77 l.
Janowiec, zm. 20.02.

Józef Kowalczyk, 72 l.
Oleksów, zm. 17.02.

Marianna Sokołowska , 85 l.
Nałęczów, zm. 20.02.

Mieczysław Stasiak, 84 l.
Klementowice, zm. 18.02.

Zofia Ejchler, 89 l.
Karczmiska, zm. 21.02.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

eprasa.pl 8872242df6

Michał Stachyra Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2023

Tak zdecydowała kapituła, która właśnie jemu przyznała najwięcej punktów.- Bardzo się cieszę - nie kryje zadowolenia zwycięzca i zapowiada, że statuetkę przekaże swoim wolontariuszom, bez których żadna inicjatywa nie doszłaby do skutku.

I wszystko jasne. Znamy już zwycięzcę tegorocznej, dziewiątej już edycji naszego plebiscytu, który wystartował równo miesiąc temu. Najpierw przez dwa tygodnie czekaliśmy na Wasze propozycje kandydatur. W tym roku internauci i nasi czytelnicy zgłosili dziewięciu kandydatów do tytułu: Marcina Furtaka, Elżbietę Gąsiorowską, Witolda Guza, Henryka Kozaka, Artura Kwapińskiego, Violettę Nowak, Tomasza Ogrodnika, Michała Stachyrę i Agnieszkę Wójcik.

Wyboru zwycięzcy dokonała kapituła złożona z laureatów dotychczasowych plebiscytów w składzie: Zbigniew Kiełb (2013), Aleksandra Zdunek (2014), Tomasz Kitka (2015), Paweł Maj (2016), Piotr Rybak (2017), Beata Wagner (2019), Ewa Samiec (2022) oraz kolegium redakcyjnego. Głosowanie odbywało się zdalnie, poprzez wypełnienie karty do głosowania zwierającej nazwiska kandydatów. Każdy z członków kapituły mógł przyznać 3 punkty kandydatowi, który jego zdaniem najbardziej zasługuje na tytuł, 2 punkty – osobie, która jego zdaniem również zasługuje na tytuł, ale nieco mniej, niż ta pierwsza i 1 punkt kandydatowi, który również zasługuje na wyróżnienie. Głosowanie trwało od 15 do 22 lutego. Tytuł Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2023 otrzymał kandydat z największą liczbą punktów.

Okazał się nim właśnie artysta, społecznik i organizator wielu wydarzeń kulturalnych w naszym mieście Michał Stachyra, któremu członkowie kapituły przyznali łącznie 16 punktów.

O zwycięstwie powiadomiliśmy go w miniony piątek. Nie krył zaskoczenia. - Bardzo się cieszę. Chciałbmy odebrać statuetkę z ludźmi, których mam wokół siebie, z wolontariuszami, którym od razy przekażę tę nagrodę - przyznaje nasz zwycięzca i dodaje:

- Wiele wydarzeń nie odbyłoby się bez wsparcia i życzliwości zwykłych ludzi i wolontariuszy.

Marta Pietroń

Ile punktów zdobyli pozostali kandydaci do tytułu Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2023?

Marcin Furtak - 6	Tomasz Ogrodnik - 3
Elżbieta Gąsiorowska - 6	Witold Guz - 2
Artur Kwapiński - 4	Violetta Nowak - 0

R E K L A M A

Podaruj dziecku jego pierwszą kartę. Niech nauczy się finansów

Dzieci nie lubią płacić gotówką, bo boją się pomylić przy kasie. Ale kiedy dostają do ręki kolorową kartę płatniczą, czują się prawie jak dorośli – wynika z badań banku Credit Agricole. Rodzice mogą pomóc dzieciom w ich pierwszych finansowych krokach. Wystarczy założyć Konto dla Ciebie Junior.

Pani Małgorzata edukację finansową swojej córki Zosi zaczęła wraz z początkiem szkoły.
- Zosia ma dopiero osiem lat, ale już wspólnie uczymy się, co to znaczy gospodarować pieniędzmi. Rodzina zamiast kolejnej zabawki, daje jej w prezencie prawdziwe pieniądze, a my je odkładamy i wspólnie decydujemy, na co je przeznaczyć. Na razie wszystkie oszczędności Zosi trzymam u siebie w przysłowiowej skarpecie, ale to nie jest wygodne rozwiązanie. Myślę, żeby otworzyć jej własne konto w banku. Ona zyska poczucie odpowiedzialności i samodzielności, a ja nadal będę mieć kontrolę i nowe narzędzie do wprowadzania dziecka w świat finansów – mówi pani Małgorzata.

Kiedy jest najlepszy wiek na otwarcie konta w banku swojemu dziecku? Teraz nie trzeba się nad tym zastanawiać, bo swój rachunek może mieć już noworodek. Bank Credit Agricole umożliwił właśnie otwieranie Konta dla Ciebie Junior dla wszystkich dzieci poniżej 13 roku życia.

- Takie konto to doskonały pretekst do rozmowy z dzieckiem o pieniądzach. Wizyta z mamą lub tatą w prawdziwym banku, rozmowa z doradcą, sprawdzanie umowy, wybieranie wizerunku karty – to wszystko będzie dla takiego młodego człowieka wielkim przeżyciem. Poczuje się ważny, odpowiedzialny i niemal dorosły. To będzie dla niego najlepsza nauka – mówi Tomasz Miechowicz, dyrektor placówki Credit Agricole w Puławach.

Z badań przeprowadzonych w styczniu przez Credit Agricole wynika, że dzieci potrafią doskonale naśladować zachowania konsumenckie swoich rodziców, więc zakupy w sklepie nie są dla nich żadnym problemem. 8-9-letnie dzieci wiedzą, jak działają karty płatnicze, a także gdzie i w jaki sposób można ich używać. Większość uważa, że płacenie kartą zbliżeniową jest proste i wygodne. Znacznie bardziej niż gotówka, którą trzeba liczyć i kontrolować, ile reszty wydał sprzedawca – to sprawia dzieciom kłopot.

- Karta do konta rozwiązuje problem i z gotówką, i resztą. Nic nie trzeba liczyć, no i nie ma obawy, że jakiś pieniążek wypadnie z kieszeni – dodaje Tomasz Miechowicz.

Aby dziecko mogło dostać taką kartę, trzeba najpierw podpisać umowę na prowadzenie Konta dla Ciebie Junior w Credit Agricole. Można to zrobić w każdej placówce banku. Do podpisu wystarczy jeden rodzic lub opiekun prawny, który ma w Credit Agricole swoje konto osobiste. Potrzebny będzie dowód osobisty dziecka, paszport lub legitymacja szkolna, a w przypadku, gdy dziecko nie ma jeszcze żadnego z tych dokumentów – akt urodzenia.

Każdy młody klient banku może wybrać do konta zbliżeniową kartę z ulubionym obrazkiem (do wyboru jest ponad 70 wzorów kart, w tym specjalnie przygotowane z myślą o najmłodszych klientach), a potem płacić nią w sklepach i w Internecie. Rodzice, w swojej aplikacji CA24 Mobile, na bieżąco będą wygodnie monitorować wszystkie transakcje dziecka.

- Wygląda na to, że takie konto może być wspaniałą zabawą dla dziecka i rodziców. Zosia już mówi, że chce kartę z kotkiem. Myślę, że skorzystamy z tej propozycji – uśmiecha się pani Małgorzata.

AGATA KRACZEK

19 019
koszt według stawki operatora

www.credit-agricole.pl

Puławy,
ul. Gen. Fieldorfa Nila 8
Pon., śr., czw., pt.: 9:30-16:30
Wt..: 9:30-17:30

PUL

eprasa.pl 8872242df6

Prezydent promował tradycyjne puławskie pączki w Tłusty Czwartek. Piekarnia z mandatem

Paweł Maj na swoim profilu na Facebook zamieścił zdjęcie z lokalnej cukierni z tradycjami. Wnikliwy internauta przesłał je do sanepidu, a ten nałożył na pracownika firmy mandat za...nieprzestrzeganie higieny w czasie produkcji.

Fot.Facebook Paweł Maj - Prezydent Miasta Puławy

Pracownicy sanepidu przyznali rację zgłaszającemu zastrzeżenia. Prezydent stojąc nad solnicą z pączkami nie miał odzieży ochronnej, którą w tej sytuacji powinien założyć

Chciał pochwalić tradycyjne pączki...

Tłusty Czwartek już od wielu lat stanowi element polskiej tradycji. Tego dnia zajadamy się pączkami i właśnie taką tradycję produkcji tych wyrobów metodą rzemieślniczą chciał pochwalić prezydent Puław. Paweł Maj wczesnym rankiem wybrał się do puławskiej cukierni PSS Społem, gdzie od wielu godzin trwała produkcja tysięcy smakołyków, które miały trafić do rąk puławian. Prezydent zrobił sobie kilka zdjęć z pracownikami. Widać na nich m.in stolnice z surowymi jeszcze pączkami i gotowe już apetycznie wyglądające, pokryte lukrem pączki. Następnie fotki wylądowały na profilu gospodarza Puław, w których od dziesiątek lat działa cukiernia. Opatrzył je krótkim opisem: - *„Nasi dziadkowie zajadali się takimi samymi pączkami. Dziś robimy to my. Dlaczego? Ponieważ ten sam smak towarzyszy nam od pokoleń. Receptura pączka rzemieślniczego jest przekazywana i kontynuowana z pokolenia na pokolenie. Jest niezmienna od 117 lat! Czyli od czasu powstania „Społem" w 1907 roku. Wspierajmy doświadczenie, tradycje i smaki naszych przodków! Wspierajmy naszych puławskich przedsiębiorców! Wspierajmy Puławy!".*

Mandat za brak odzieży ochronnej

Zdjęcia przyciągnęły uwagę jednego z internautów, który przesłał je do sanepidu, zwracając uwagę na naruszenie przepisów sanitarnych.

Pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Puławach wybrali się z kontrolą do cukierni przy ul. Dęblińskiej. Ich zdaniem zgłaszający miał rację. Prezydent stojąc na wyrobami, które miały trafić do sprzedaży, a następnie konsumpcji, nie miał na sobie tzw. odzieży ochronnej - fartucha i czepka.

- Za nieprzestrzeganie higieny w czasie produkcji, a także za niedostosowanie się do procedur opartych na zasadach HACCP ukarano mandatem karnym osobę odpowiedzialną za nadzorowanie procesu produkcji w ww. zakładzie - czytamy w piśmie wystosowanym przez PSSE w Puławach do mieszkańca zgłaszającego zastrzeżenia.

Co na to prezydent?

Jak przyznaje Paweł Maj, jego strona na Facebooku ma ogromną liczbę obserwujących.

- Z przyjemnością przybliżyłem działalność puławskiej firmy, która powstała 117 lat temu w 1907 roku. Zakład, który nie zmienia swojej receptury od lat, a pączki wytwarza dawnym, kontynuowanym z pokolenia na pokolenie rzemieślniczym sposobem -stwierdza prezydent pytany o swoją wizytę w cukierni i dodaje:

- Zastanawiające jest to, że natychmiast po ukazaniu się mojej relacji z wizyty w piekarni znalazły się osoby, którym się ona nie spodobała. Sygnaliści o niej niezwłocznie poinformowali. Moja wizyta w piekarni spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem i przybliżyła mieszkańcom wieloletnią tradycję PSS-u. Paradoksalnie, ta sytuacja spowodowała jeszcze większe zainteresowanie tradycyjnymi wyrobami wytwarzanymi przez tę firmę.

Marta Pietroń

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z Wierzchoniowa oraz Janowca najlepsze w powiecie

W minioną niedzielę w hali ZST w Puławach odbył się finał powiatowych halowych zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Zwycięzcy będą reprezentować powiat na szczeblu wojewódzkim.

Fot.Dominik Kęsik

W powiatowych zawodach rywalizowało 13 drużyn - 7 chłopięcych i 6 dziewczęcych

Fot.Dominik Kęsik

Powiat będą również reprezentować chłopięca drużyna z MDP z Janowca

Amelia Gąska,
MDP Wierzchoniów, zwyciężczyni w kategorii dziewczęcej

Bardzo cieszę się, że zajęłam pierwsze miejsce. Same przygotowania były ciężkie. Dla mnie to była zabawa. Jestem dumna z mojej drużyny i mam nadzieję, że podczas zawodów wojewódzkich pójdzie nam lepiej. Mam nadzieję, że pobije swój wynik o sekundę. Gratuluję innym drużynom

Fot.Dominik Kęsik

Na zawodach na szczeblu wojewódzkim w Piaskach w pow. świdnickim nasz powiat będzie reprezentować m.in. dziewczęca drużyna z Wierzchoniowa z gm. Kazimierz Dolny. Ekipą opiekuje się Jolanta Pruchniak

Fot.Dominik Kęsik

Medale zawodnikom wręczała Starosta Puławski Danuta Smaga, która pełni również funkcję Prezesa Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

Piotr Sulima,
MDP Janowiec, zwycięzca w kategorii chłopięcej

Było ciężko, ale udało mi się. Jestem bardzo dumny nie tylko z siebie, ale i również ze swojej drużyny. Nie spodziewałem się wygranej. Bardzo dużo trenowałem przed zawodami. Będę bardzo zmotywowany, żeby zwyciężyć w Piaskach

Na przełomie stycznia i lutego w kilku gminach odbyły się lokalne eliminacje. Najlepsi wzięli udział w zawodach powiatowych. Miejscem zmagań była szkolna hala Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie. Do rywalizacji stanęło 13 drużyn (7 chłopięcych oraz 6 dziewczęcych). Głównym sędzią był st. kpt. Konrad Wójcik. Hala była wypełniona po brzegi gośćmi. Po ponad dwóch godzinach zmagań ogłoszono wyniki. Wśród drużyn dziewczęcych triumfowały druhny z MDP z Wierzchoniowa w gm. Kazimierz Dolny, a w kategorii chłopców MDP z Janowca. Najlepsi w swoich kategoriach byli Amelia Gąska oraz Piotr Sulima.

- Byliśmy świadkami przepięknego widowiska, wspaniałej rywalizacji. To było wielkie show. Mogliśmy podziwiać wasze niezwykłe umiejętności. Taką postawą sprawiliście niezwykle wielką przyjemność - mówiła Starosta Puławski oraz Prezes Powiatowego Związków Ochotniczych Straży Pożarnych, Danuta Smaga.

Zwycięzcy zmagań, 23 marca wezmą udział w zawodach wojewódzkich, które zaplanowano w Piaskach w powiecie świdnickim.

Dominik Kęsik

Protokół halowych powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych w Puławach

Kategoria Drużyn Dziewczęcych:
1. MDP z Wierzchoniów
2. MDP z Oblasy
3. MDP z Kozła
4. MDP z Łęki
5. MDP z Klementowic
6. MDP z Końskowola

Kategoria Drużyn Chłopięcych:
1. MDP z Janowca
2. MDP z Osin
3. MDP z Wierzchoniowa
4. MDP z Końskowoli
5. MDP z Dobrosławowa
6. MDP z Kozła
7. MDP z Płonki

Kategoria Dziewcząt:
1. Amelia Gąska - MDP Wierzchoniów
2. Maria Hamułko - MDP Oblasy
3. Iga Mitura - MDP Wierzchoniów

Kategoria Chłopców:
1. Piotr Sulima - MDP Janowiec
2. Ignacy Pruchniak - MDP Wierzchoniów
3. Wojciech Gołąbek

PUL

eprasa.pl 8872242df6

Stulecie urodzin Antoniny Niewęgłowskiej. Najstarsza mieszkanka gminy Niedźwiada obchodziła jubileusz

Antonina Niewęgłowska urodziła się 18 lutego 1924 r. w Radynce (obecnie na Ukrainie). Jako 18-letnia dziewczyna została wywieziona na roboty do Niemiec.

Fot.UG Niedźwiada

Antonina Niewęgłowska w otoczeniu rodziny

- Ówczesne czasy były trudne, okres wojny, ciężka praca w gospodarstwie rolnym połączona z wychowaniem dzieci. Jednak pomimo tych trudnych doświadczeń Pani Antonina cieszy się dobrym zdrowiem, pogodą ducha i doskonałą pamięcią. Jest osobą cierpliwą, uśmiechniętą, w miarę samodzielną z pozytywną energią życiową, którą roztacza wokół siebie. Jubilatka w rozmowach z rodziną często wspomina dawne czasy, lata młodości, opowiadając różne historie ze swojego życia. Pani Antonina, pracując w gospodarstwie rolnym, lubiła dbać o otoczenie wokół domu. Jeszcze niedawno samodzielnie czytała gazety. Jubilatka otoczona jest troską, szacunkiem i miłością rodziny - informuje gmina Niedźwiada.

18 lutego z okazji setnych urodzin Jubilatkę odwiedził wójt Marek Kubik, zastępca wójta Małgorzata Jaksim i pracownicy Urzędu Gminy. Wójt odczytał list gratulacyjny od premiera Donalda Tuska. Jubilatka otrzymała kwiaty i życzenia, nie zabrakło też tortu.

Marcin Kusyk

Jazdę zakończył na słupie i... uciekł

Fot.KPP Puławy

Mężczyzna złamał sądowy dożywotni zakaz kierowania pojazdami i mając 2,5 promila alkoholu w organizmie, usiadł za kierownicą mercedesa, wioząc pasażerów

2,5 promila alkoholu w organizmie miał 49-latek z gminy Baranów, który w tym stanie siadł za kierownicą mercedesa, uderzył w drzewo i uciekł z miejsca zdarzenia. Mężczyzna trafił do aresztu na 3 miesiące.

W poniedziałek 19 lutego w Baranowie świadkowie powiadomili służby, informując, że kierowca Mercedesa Vito uderzył nim w słup oświetleniowy, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia, w samochodzie pozostawiając pasażerów.

Przybyły na miejsce policyjny patrol zastał uszkodzone auto, a wkrótce funkcjonariusze ustalili tożsamość kierowcy.

- Mężczyzna próbował ukryć się za budynkami jednej z posesji nieopodal miejsca zdarzenia. Badanie wykazało, że miał 2,5 promila alkoholu w organizmie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

49-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, wbrew obowiązującemu go dożywotnio zakazowi kierowania pojazdami mechanicznymi, a także spowodowania kolizji.

Marta Pietroń

Mężczyzna przygnieciony przez ładowacz

Z obrażeniami ciała do szpitala trafił 36-letni mieszkaniec gminy Kurów. Mężczyzna został przygnieciony przez ładowarkę. Sprawę bada Państwowa Inspekcja Pracy.

Fot.KPP Puławy

36-latek został zraniony w nogę i trafił do szpitala

Do zdarzenia doszło wczoraj na terenie przedsiębiorstwa wielobranżowego w gminie Końskowola, w którym pracował 36-latek. Podczas załadunku kiszonki kukurydzianej. Pracownicy firmy wykorzystywali do tego ładowarkę z czołowym ładowaczem, którym kierował inny pracownik. W pewnym momencie mieszkańca gm. Kurów przygniotła łyżka ładowacza, raniąc go w nogę. Poszkodowanemu pomocy udzielił kierowca maszyny. Mieszkaniec gminy Kurów z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. - Funkcjonariusze zbadali uczestników na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, zarówno kierowca, jak i poszkodowany pracownik, byli trzeźwi. Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia oraz ładowarki, zabezpieczyli stosowną dokumentację pracowniczą. Powiadomiona została Państwowa Inspekcja Pracy. Wyjaśniamy okoliczności i przyczyny zdarzenia - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Policjanci uratowali życie staruszce

Zaalarmowani przez zaniepokojoną sąsiadkę weszli do jej domu. Kobieta była w ciężkim stanie i wymagała pomocy medycznej.

Policjanci nie tylko wlepiają mandaty i zatrzymują przestępców. Ratują także ludzkie zdrowie i życie. Przykład właśnie takiej postawy dali w ubiegłym tygodniu funkcjonariusze z Komisariatu w Kurowie.

Na numer alarmowy zadzwoniła mieszkanka gminy Kurów. Kobieta była zaniepokojona tym, że od kilku dni nie widziała swojej starszej sąsiadki. Z jej relacji wynikało, że 85-latka nie wychodzi z domu i nie otwiera drzwi. Zadysponowani policjanci z Kurowa natychmiast ruszyli na interwencję.

Po przybyciu na miejsce stwierdzili, że rzeczywiście ktoś jest w środku. Biorąc pod uwagę, że życie staruszki może być zagrożone, podjęli decyzję o wejściu do domu. Początkowo planowali wejść przez okno. W tym celu skontaktowali się z emerytowaną pracownicą komisariatu, która mieszkała kilka domów dalej, aby pożyczyć od niej drabinę. Okazało się jednak, że ma ona klucz do domu 85-latki, na wypadek, gdyby coś się stało.

- Policjanci otworzyli drzwi i w korytarzu znaleźli wychłodzoną, odwodnioną 85-latkę. Kobieta była przytomna, ale w ciężkim stanie. Funkcjonariusze wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe i do czasu jego przyjazdu monitorowali stan kobiety - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Staruszka trafiła do szpitala.

- Okazało się, że doznała poważnych złamań i była w stanie zagrażającym życiu - dodaje rzecznik puławski policjantów.

Gdyby nie reakcja sąsiadki i późniejsze działania funkcjonariuszy wszystko mogłoby skończyć się tragicznie.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 8872242df6

- Prawda zawsze jest niewygodna dla włodarzy. I ona najbardziej boli – mówi mieszkaniec Chodla

Dociekliwy społecznik podany na policję. Co zaszło między nim a wójtem?

POWIAT OPOLSKI:
Mieszkaniec Chodla zadaje urzędnikom niewygodne pytania, żąda dokumentów. I to właśnie jego dotyczy doniesienie na policję.

Mieszkaniec Chodla przyznaje, że takiego obrotu sprawy się spodziewał. Bo, jak twierdzi, tak się kończy walka z systemem.

- Nie jestem zaskoczony takim ruchem ze strony wójta. Wiedziałem, że to się może tak skończyć – komentuje pan Krystian.

On sam odbiera to jako próbę zamknięcia ust.

- Zbliżają się wybory, a ja dla wójta staję się niewygodny, bo o niewygodne dla niego sprawy dopytuję, do czego przecież mam prawo – dodaje.

Policja uruchomiona

Jak udało nam się ustalić, zawiadomienie na policję złożyła zastępca wójta gminy Chodel, Barbara Czerwińska.

- Dotyczyło ono znieważenia wójta gminy Chodel, pana Przemysława Kowalskiego – potwierdza asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Gdzie do znieważenia miałoby dojść i kiedy, tego policja nie podaje.

Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel do całej sprawy odnosić się nie chce. Od dwóch tygodni nie odpowiedział na nasze pytania

- Na chwilę obecną mogę powiedzieć tylko, że jest prowadzone postępowanie w kierunku znieważenia wójta gminy Chodel – ucina.

Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające. Przepytywali już w tej sprawie przewodniczącą Rady Gminy.

- Z tego, co mi wiadomo, zgłoszenie nie miało miejsca bezpośrednio po którejś z sesji i nie dotyczyło konkretnego zdarzenia. Oczywiście, jeśli ktoś poczuł się znieważony, ma prawo dochodzić swoich racji – mówi Aleksandra Motyka, przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu.

Częsty gość

W Chodlu zarówno na sesjach, jak i komisjach bywa bardzo gorąco. Wywiązują się burzliwe dyskusje między radnymi i wójtem albo mieszkańcami a wójtem.

Przewodnicząca Motyka potwierdza, że pan Krystian jest częstym gościem na sesjach Rady Gminy.

- Kilka razy musiałam go upominać i przywoływać do porządku, ale zazwyczaj podporządkowywał się. Nikt też z pozostałych uczestników sesji nie zgłaszał wniosku o wykluczenie tego mieszkańca z posiedzenia – podkreśla Motyka.

Pyta i pisze

Od roku mieszkaniec Chodla zaczął bliżej interesować się działalnością gminy, wójta i jego urzędników. A stało się to po tym, jak wójt nie zgodził się na powołanie zarządu komisarycznego we wspólnocie gruntowej. Przedmiotem jego zainteresowania jest to, jak funkcjonuje pod jego rządami wspólnota gruntowa i Ochotnicza Straż Pożarna w Chodlu. A do wójtowskiego nadzoru ma wiele zastrzeżeń.

Jako jeden z nielicznych mieszkańców Chodla przychodzi na posiedzenia komisji i sesje. Przychodzi, jak ma wolny czas. Jak twierdzi, ma społeczny mandat do takiego działania.

– Proszą mnie na przykład strażacy, żebym ich reprezentował na sesji, członkowie wspólnoty gruntowej też przychodzili do mnie, żebym coś działał w tym kierunku, bo wiedzą, że się honorowo zachowuję i nie boję się wójta – opowiada Krystian.

Na sesjach i komisjach społecznik zadaje wójtowi pytania. Pisze też pisma i składa wnioski o udostępnienie informacji publicznej. Odpowiedź dostaje za każdym razem. Ale nie zawsze zadowolony jest z treści. Uważa, że często są wymijające i zawsze udzielane w ostatnim możliwym terminie. Raz zdarzyło się, że złożył skargę na bezczynność wójta do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

- Dociekałem, dlaczego wójt nie ubezpiecza budynku naszej remizy, która już dwukrotnie była zalana. Dlaczego strażacy muszą korzystać podczas akcji z niecertyfikowanego sprzętu. Interesowało mnie też, na co rzeczywiście gmina wydatkowała pieniądze, jakie przekazała jej wspólnota gruntowa i czy gmina wystąpi na drogę sądową w związku z budową boiska – mówi.

Tymczasem 30-latek przekonuje, że nigdy ani na sesji, ani na komisji lub też w publicznym miejscu nie dopuścił się znieważenia wójta Kowalskiego. Utarczki słowne między nimi zdarzały się jednak.

- Prawda, zawsze jest niewygodna dla włodarzy. I ona najbardziej boli – mówi mieszkaniec Chodla.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Ukradł elektronarzędzia warte 700 złotych i je sprzedał

Pod sąd za kradzież z włamaniem do garażu i paserstwo

GM. OPOLE LUBELSKIE:
W sprawie zatrzymanych zostało trzech mężczyzn. Wszyscy usłyszeli zarzuty.

W poważne tarapaty wpadł 53-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie. Mężczyzna odpowie za kradzież z włamaniem do garażu. Przestępstwa tego dopuścić miał się trzykrotnie. Za każdym razem wyrywał skobel z drzwi i zabierał znajdujące się w garażu sprzęty.

- Jego łupem padły znajdujące się tam elektronarzędzia, szlifierka i wkrętarka – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Fot. Policja
53-latek usłyszał trzy zarzuty kradzieży z włamaniem

Po zgłoszeniu włamania przez właściciela rozpoczęły się poszukiwania sprawcy. Mundurowi bez trudu ustalili, kto za tym stoi. Ale 53-latek zdążył już sprzedać skradziony łup.

Kryminalni trafili też do paserów. Są to dwaj mieszkańcy powiatu opolskiego w wieku 57 i 49 lat. W poniedziałek usłyszeli zarzut paserstwa. Natomiast 53-latek usłyszał łącznie trzy zarzuty kradzieży z włamaniem. Podczas przesłuchania przyznał się do ich popełnienia i złożył wyjaśnienia.

Fot. Policja
Jego łupem padły znajdujące się tam elektronarzędzia, szlifierka i wkrętarka

Za kradzież z włamaniem 53-latkowi grozi do dziesięciu lat więzienia. Natomiast za paserstwo 57-latkowi i 49-latkowi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Zjechał z drogi i uderzył w drzewo

W niedzielę przed południem w Kawęczynie (gm. Chodel) doszło do wypadku drogowego, w którym poszkodowana została jedna osoba. To kierujący Volkswagenem Tauronem.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 50-latek z gminy Chodel stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, a następnie uderzył w drzewo – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

ACH

Kierujący VW jechał sam. Trafił do szpitala

Kandydaci Koalicji Obywatelskiej do Sejmiku Województwa Lubelskiego

Lista
Okręg nr 1 (Lublin)
1. Bożena Lisowska (radna Sejmiku Województwa Lubelskiego)
2. Grzegorz Kurczuk (były wicemarszałek Senatu)
3. Henryk Łucjan
4. Iwona Nabożna
5. Mirosław Świerz
6. Robert Lipiński
7. Anna Ryfka (radna Rady Miasta Lublin)

Okręg nr 2 (Puławy, powiaty: puławski, janowski, kraśnicki, opolski, rycki, lubartowski i lubelski)
1. Andrzej Ścibior (przedsiębiorca z Puław)
2. Marek Wieczorek
3. Michał Zimowski (dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku)
4. Anna Lipnicka (była radna Sejmiku Województwa Lubelskiego)
5. Jerzy Kuliński
6. Anna Turos
7. Rafał Żołynia (wiceprzewodniczący Rady Miejskiej)
8. Mirosław Jaworski (piłkarz)
9. Ewa Rogowska
10. Jerzy Wlaszczyk
11. Dariusz Baran
12. Małgorzata Wujec

Okręg nr 3 (Biała Podlaska, powiaty: bialski, parczewski, radzyński i łukowski)
1. Stanisław Żmijan (dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa)
2. Wojciech Sosnowski (miejski urzędnik)
3. Marta Cybulska–Demczuk (radna Sejmiku Województwa Lubelskiego)
4. Łukasz Gołąb (zastępca dyrektora w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie)
5. Bernadetta Machnik
6. Renata Dominik
7. Mirosław Starzyński (kandydat na radnego w Będzinie)
8. Krzysztof Tymoszuk (dyrektor w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie)

Okręg nr 4 (Chełm, powiaty: świdnicki, włodawski, krasnostawski i łęczyński)
1. Waldemar Białowąs (miejski radny Świdnika)
2. Ewa Jaszczuk (prezes Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej)
3. Dariusz Grabczuk (radny miasta Chełm)
4. Paweł Woliński (radny powiatu łęczyńskiego)
5. Małgorzata Zając
6. Wiesław Brodowski (samorządowiec)
7. Jerzy Wrzesień (dyrektor w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie)

Okręg nr 5 (Zamość, powiaty: zamojski, tomaszowski, biłgorajski i hrubieszowski)
1. Zofia Woźnica (radna Sejmiku Województwa Lubelskiego)
2. Ewa Belina-Wawryk (rolniczka)
3. Aneta Najda (kierownik w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie)
4. Mariusz Cichocki (inżynier mechanik z Tomaszowa Lubelskiego)
5. Mariusz Drożdżyk
6. Zbigniew Bielak
7. Ireneusz Godzisz (radny miejski Zamościa)
8. Wojciech Antoniuk (polityk z Hrubieszowa)

Dominika Polonis

REG

eprasa.pl 8872242df6

Przegrali w sądzie. Muszą zapłacić ponad milion. Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej w szoku

NAŁĘCZÓW: Spółdzielnia przegrała toczący się od kilku lat z Nałęczowską Spółką Handlową proces, we wszystkich instancjach. - My bardzo się tym zdenerwowaliśmy - mówią właściciele mieszkań spółdzielczych. Bo to właśnie na nich spaść ma teraz ciężar spłaty kredytu, jaki Spółdzielnia Mieszkaniowa chce zaciągnąć.

Fot.Rafał Bielinski

Budynek, którego dotyczyła batalia sądowa, znajduje się przy ul. Partyzantów 12 w Nałęczowie

- Podwyżka czynszów była dla nas szokiem, a jeszcze większym szokiem było to, że to wszystko tyle lat było przed nami zatajane i ukrywane - dodają.

Nagły wzrost opłat

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia w blokach zarządzanych przez nałęczowską Spółdzielnię Mieszkaniową pojawiły się ogłoszenia dla właścicieli mieszkań.

- W związku z wydaniem w dniu 21 listopada 2023 r wyroku przez Sąd Najwyższy w sprawie II CSKP 1128/22, którym oddalona została skarga kasacyjna naszej Spółdzielni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie (...), SM „Przedwiośnie" musi zapłacić na rzecz Nałęczowskiej Spółki Handlowej ponad 1 mln zł - pismo takiej treści zostało zamieszczone na drzwiach jednego z bloków należącego do nałęczowskiej spółdzielni.

Mieszkańcy byli zszokowani. Z dalszej części informacji dowiedzieli się, że batalia z Nałęczowską Spółką Handlową, która jest następcą nałęczowskiego GS, trwała od... 2005 roku!

- Wtedy to GS został eksmitowany z powodu braku zapłaty czynszu za wynajem lokalu użytkowego na sklep spożywczy - wyjaśnia dalej Spółdzielnia.

Chodziło o powstałe z tego tytułu rozliczenia. Spór dotyczy budynku znajdującego się przy ul. Partyzantów 12 w Nałęczowie. NSH uważa, że ówczesny GS partycypował w kosztach jego budowy. SM natomiast od lat starała się dowieść, że takiej wpłaty nie było i eksmisja z powodu zaległości czynszowych była uzasadniona.

- Jednak sądy argumentów Spółdzielni nie wzięły pod uwagę - twierdzi zarząd SM.

- Zatem pod groźbą egzekucji komorniczej Spółdzielnia wzywana jest do zapłaty wspomnianej sumy i musi w tym celu zaciągnąć kredyt. Tym samym jesteśmy zmuszeni wprowadzić podwyżkę stawki za eksploatację podstawową z 2,50 na 3,50 zł/m^3 - pisze dalej Zarząd SM.

Ale podwyżki na tym się nie skończyły. Z 4,05 do 5 zł/m^3 wzrosła też opłata za ogrzewanie, co - zdaniem SM - spowodowane zostało rosnącymi cenami gazu, a ostatnia zmiana stawki wprowadzona była w 2018 r.

- Przykro nam przedstawiać Państwu te smutne fakty, ale wspomniane podwyżki są niezbędne dla dalszego funkcjonowania naszej Spółdzielni - kończy Zarząd, dodając, że szczegółowe naliczenia czynszu za konkretne lokale przesłane zostaną do mieszkańców indywidualnie.

Odpowiedź Nałęczowskiej Spółki Handlowej

Na informację, jaką SM wywiesiła w zarządzanych przez siebie blokach, odpowiedział Zarząd NSH. Podkreślając na wstępie, że nie mają zwyczaju polemizować poprzez publiczne pisma, to jednak treść wspomnianego ogłoszenia zmusza ich do reakcji.

Zarząd NSH przedstawił sprawę ze swojej strony.

- Po pierwsze: spór rozpoczął się w 2006 r. (na drodze sądowej w 2008 r.), wobec czego na zasądzone ok. 1.110.000 zł jedynie 412.109 zł dotyczy żądania głównego, a ok. 700.000 zł to koszty procesu oraz odsetki - informuje NSH.

Po drugie, jak twierdzi Spółka, przez cztery pierwsze lata sporu Zarząd SM nie kwestionował faktu udziału dawnej Gminnej Spółdzielni w Nałęczowie (poprzednika NSH) w kosztach budowy. Podważanie faktu wpłaty przez Zarząd miało rozpocząć się w 2010 r.

- (...) i zostało ocenione przez wszystkie sądy jako nieskuteczny element taktyki procesowej. Formułowanie obecnie twierdzeń, które podważają fakt partycypacji finansowej w budowie pawilonu uważamy za niedopuszczalną manipulację - dodaje Spółka.

Po trzecie NSH wyjaśnia, że ok. 1.110.000 zł to nie są wszystkie koszty poniesione w związku z trwającym od lat sporem. Kwota jest skutkiem trzeciego wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie po trzecim z kolei procesie (wszystkie przez Spółdzielnię zostały przegrane) i w jej skład nie wchodzą m.in. poniesione przez SM koszty procesowe.

No i ostatnia kwestia: ugoda. Jej próby zdaniem NSH prowadzone były po dwóch pierwszych procesach, ale zakończyły się niepowodzeniem.

- Również po zakończeniu ostatniego procesu zaproponowaliśmy możliwość rozliczenia długu wynikającego z wyroku sądowego w drodze nabycia jednej z nieruchomości Spółdzielni, po wspólnym ustaleniu kwoty niezbędnej dopłaty z naszej strony, lecz propozycja ta nie spotkała się z akceptacją Zarządu Spółdzielni - informuje NSH. - Przyjęcie tej propozycji pozwoliłoby Spółdzielni uniknąć zaciągnięcia kredytu i obciążania mieszkańców podwyżką opłat. Informujemy również, że na prośbę Zarządu Spółdzielni zgodziliśmy się nie podejmować kroków związanych z przymusową egzekucją do końca lutego 2024 r. w celu umożliwienia pozyskania kredytu - kończy Zarząd Spółki.

Członkowie SM o niczym nie wiedzieli

Zdezorientowani i zdenerwowani pismem mieszkańcy powiadomili nas o sprawie, mówiąc, że... nic o niej nie wiedzieli.

- Spółdzielnia Mieszkaniowa w Nałęczowie od 18 lat sądowała się z NSH w Nałęczowie i wyrokiem wszystkich sądów przegrała sprawy (...), w związku z czym Spółdzielnia Mieszkaniowa została obciążona kwotą około 1.100 000 zł (kwota do zwrotu Spółce). Członkowie o tych sprawach nie byli informowani. Spółka wystąpiła z przedegzekucyjnym wezwaniem do zapłaty. Spółdzielnia musi zaciągnąć kredyt, którego koszt, wraz z odsetkami, wyniesie około 1 400 000 zł. Spółdzielnia spłatą kredytu obciąża członków - wiadomość o takiej treści dotarła na naszą redakcyjną skrzynkę.

> **Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej w Nałęczowie:**
> **Obecna, proponowana nam od 1 stycznia 2024 r. przez Zarząd podwyżka czynszów o 2 zł od metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkania (podwyżka za centralne ogrzewanie i spłata ewentualnego kredytu) jest dla nas nie do przyjęcia. Obawiamy się, czy ta sytuacja nie doprowadzi w konsekwencji do upadłości naszej Spółdzielni.**

Więcej informacji próbowaliśmy otrzymać z samego źródła...

- Dziękujemy za zainteresowanie problemem Spółdzielni. Zapraszamy mieszkańców do biura Spółdzielni, gdzie mogą otrzymać informacje o szczegółach sprawy sądowej. Ponadto w najbliższym czasie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Spółdzielni dotyczące wspomnianego problemu - odpowiedział nam Zarząd SM „Przedwiośnie" w Nałęczowie.

Zażądali wyjaśnień

Zdenerwowani członkowie Spółdzielni postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Na początku stycznia złożyli wniosek dotyczący organizacji Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni. Podpisały się pod nim 322 osoby.

Chcieli wyjaśnień. Interesowało ich zwłaszcza to, w jaki sposób doszło do tego, że SM musi zapłacić ponad milion złotych NSH, ale i to, jak Zarząd to zobowiązanie zamierza spłacić. Chcieli także zaniechania naliczania w czynszu od 1 stycznia b.r. opłaty za kredyt, który nie został jeszcze zaciągnięty. Mieli nadzieję, że na Zgromadzeniu dowiedzą się, jakie jest aktualne zadłużenie Spółdzielni.

- Wysokość kwoty do zapłaty NSH jest dla nas wszystkich wielkim szokiem - argumentowali w piśmie członkowie Spółdzielni. - W naszej SM mieszkają w większości ludzie starsi, emeryci, którym już dziś trudno jest podołać bieżącym finansowym wyzwaniom; dodatkowe obciążenie ich portfela może przyczynić się do wzrostu liczby osób zadłużonych w Spółdzielni i eksmisji z zajmowanych lokali - dodawali.

Wspominają również, że już wielu mieszkańców zalega z czynszem, więc po zaciągnięciu ewentualnego kredytu jego spłata spoczęłaby tylko na tych, którzy płacą regularnie.

Członków SM zbulwersowało to, że od razu po otrzymaniu wyroku (w listopadzie 2023 r.) nikt - ani Zarząd Spółdzielni, ani Rada Nadzorcza - nie wyszedł z inicjatywą zwołania Walnego Zgromadzenia. Sama kwota, jaką SM ma zapłacić, również budzi wątpliwości.

- Jesteśmy wzburzeni tym, że informacja Zarządu o zobowiązaniu nie jest precyzyjna. Nie wiemy, czy do zapłaty jest 1,5 mln zł, 1,2 mln zł, czy też 1,9 mln zł? Nie wiemy też, czy Zarząd podejmował rozmowy z NSH w celu innych możliwości uregulowania zasądzonych zobowiązań finansowych oraz czy brał pod uwagę propozycje zgłoszone przez NSH, np. przekazanie pawilonu przy ul. Partyzantów 12 na rzecz NSH - dodają członkowie SM. Mówią, że pawilon i tak niedługo trzeba będzie remontować, a to wiąże się z kolejnymi kosztami, a możliwe, że i z kolejnymi kredytami.

A czy sam Zarząd podjął jakieś działania dotyczące poszukiwania oszczędności w bieżącej działalności Spółdzielni? Tego też mieli nadzieję dowiedzieć się na Walnym Zgromadzeniu.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbyło się 8 lutego i trwało ponad 3,5 godziny. Jak wynika z relacji obecnych na niej członków SM, frekwencja była bardzo duża, nigdy tyle osób nie przyszło na żadne poprzednie Walne Zgromadzenia.

- Ponad 200 osób, a z pełnomocnictwami to mogło być nawet 250 osób - przekazują członkowie SM.

Ale, jak dodają, Zarząd Spółdzielni nie poradził sobie z organizacją tego zgromadzenia.

- W ogóle nie były omawiane punkty porządku obrad, nie dowiedzieliśmy się, czemu opłaty zostały podwyższone ani o zadłużeniu Spółdzielni, czy zaciągniętych przez nią kredytach... Źle działały mikrofony - informuje jedna z osób obecnych na zgromadzeniu i dodaje, że było to nieprzyjemne, władze SM niczym się nie tłumaczyły, a osoby z Zarządu, choć próbowały zabierać głos, to źle się do zebrania przygotowały.

Mieszkańcy byli wściekli. Z pomocą pospieszył... burmistrz

Wniosek z żądaniem zwołania Walnego Zgromadzenia członkowie Spółdzielni przesłali także do Wiesława Pardyki, burmistrza Nałęczowa, który pojawił się na zebraniu.

- Tak naprawdę, gdyby nie burmistrz Nałęczowa, który w pewnym momencie tego zebrania zabrał głos i zaproponował negocjacje z NSH odnośnie zobowiązania Spółdzielni, to nie wiem, czym by się to spotkanie zakończyło - dodaje jedna z uczestniczek.

Jak nam przekazują osoby uczestniczące w zebraniu, burmistrz zaproponował dalsze rozmowy oraz przemyślenie możliwości zbycia się na rzecz NSH części lub całości tego spornego budynku, co pozwoliłoby zmniejszyć dług Spółdzielni.

Walne Zgromadzenie wybrało spośród członków Spółdzielni trzy osoby, które będą brały udział w negocjacjach wraz z Zarządem SM.

- Atmosfera była bardzo napięta. Głos zabierali bardzo zbulwersowani członkowie Spółdzielni. Nie godzą się z podwyżkami opłat i z tym, że nic nie wiedzieli... Zarzucali Zarządowi i Radzie Nadzorczej, że źle sprawują swoje funkcje oraz to, że Rada Nadzorcza zupełnie nie kontroluje działań Zarządu - relacjonuje członek SM.

Jak dodają nasi rozmówcy, padały głosy, że członkowie Spółdzielni nie zgadzają się na zaciąganie kolejnych kredytów, zwłaszcza że doszły ich słuchy, że takowe Spółdzielnia już ma... Nie chcą spłacać kolejnego kredytu, który na dodatek nie powstał z winy członków SM.

- Nawet ktoś powiedział w trakcie dyskusji, że całą sprawę trzeba by było zgłosić do prokuratury... - mówi jedna z właścicielek mieszkań SM.

Negocjacje w toku

Obecnie trwają negocjacje między stronami, bierze w nich udział burmistrz Nałęczowa. Członkowie Spółdzielni natomiast czekają na rozwój sprawy.

- Po prostu jako ludzie boimy się o swoją przyszłość. Jeszcze do tego wszystkiego główna księgowa odchodzi z SM, słyszeliśmy też, że niektórzy członkowie Zarządu rezygnują ze swoich funkcji. Nie wiemy, jak to się wszystko zakończy. Czekamy, zobaczymy, co dalej z nami będzie - kończy zdenerwowany członek SM.

AG

REG

eprasa.pl 8872242df6

Były działacz zatrzymany po liście gończym

Seria skandali wygasłej gwiazdy PiS

Były przewodniczący rady, jego żona i szwagier wylądowali za kratkami. Do finału zbliża się śledztwo w sprawie gigantycznych oszustw, których ofiarami padło ponad 120 rolników i firm.

W lutym w życiu słynącego z wielu skandali byłego przewodniczącego Rady Powiatu w Łosicach Marka G. pojawiło się wiele zmian: zapadł ostatecznie prawomocny wyrok w jego sprawie dotyczącej kradzieży ciągnika w gm. Rokitno, a sam został zatrzymany jako osoba ścigana listem gończym.

Marek G., radny i zarazem przedsiębiorca ze wsi pod Łosicami, jako młoda „gwiazda" PiS po sukcesie w poprzednich wyborach samorządowych, był wspierany przez posła i senatora prawicy w kampanii wyborczej jako kandydat do Sejmu. Był zamożnym właścicielem prawie 40-hektarowego gospodarstwa wartego 1,6 mln zł, posiadał trzy ciągniki i dwa kombajny oraz inny cenny sprzęt i trzy domy. Popadał jednak w zadłużenie sięgające 1,2 mln zł.

Prawomocny wyrok - rok odsiadki

Sensacją krajową w październiku 2021 r. stało się zatrzymanie przez policję przewodniczącego Marka G. i jego kolegi Patryka H. Ukradli z zakładu rolnego w Cieleśnicy (pow. bialski) ciągnik rolniczy warty 230 tys. zł oraz agregat siewny wartości 260 tys. zł. Policjanci stwierdzili dodatkowo, że przewodniczący posiadał nielegalną substancję psychotropową.

W kwietniu Sąd Okręgowy w Lublinie uznał go za winnego, że w Cieleśnicy, działając z kolegą Patrykiem H., zabrał ciągnik rolniczy i agregat siewny. Skazał już wyrzuconego z PiS byłego przewodniczącego (sam zrzekł się mandatu) Marka G. go na karę łączną półtora roku pozbawienia wolności. Wymierzył mu też grzywnę 30 tys. zł.

Oskarżony Patryk H. skorzystał z dobrowolnego poddania się karze w wyłączonej do odrębnego rozpoznania sprawie jeszcze w listopadzie 2022 r. Został uznany za winnego kradzieży ciągnika i agregatu siewnego. Sąd skazał go na karę roku pozbawienia wolności (warunkowo zawieszonej na trzy lata). Wymierzył mu też 30 tys. zł grzywny. Wyrok w stosunku do Patryka H. był prawomocny.

Obrońca Marka G. wniósł wtedy apelację od wyroku I instancji.

W ubiegły czwartek Magdalena Dobosz, starszy inspektor biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformowała nas, że 8 lutego lubelski Sąd Apelacyjny wydał wyrok w sprawie Marka G.

– Zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności – zaznaczyła inspektor.

Sąd II instancji odstąpił od wymierzenia kary oskarżonemu (łagodniejszego rodzaju) za posiadanie substancji psychotropowej. Za kradzież ciągnika Marek G. został już w kwietniu skazany na rok pozbawienia wolności i to nie uległo zmianie.

– Wyrok jest prawomocny – podkreśliła Magdalena Dobosz.

Szum zrobili poszkodowani z Lubelszczyzny

Prokurator Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach, poinformowała nas, że 7 lutego Marek G. został „osadzony w placówce penitencjarnej".

– Poszukiwany był listem gończym (po wcześniejszym wydaniu przez sąd postanowienia o tymczasowym aresztowaniu na okres 1 miesiąca) – wyjaśnia rzecznik. Chodzi o podejrzenia dotyczące przestępstw o większym ciężarze gatunkowym.

Już w kwietniu 2022 r. rolnicy na stronach internetowych ostrzegali, że firma AgriTEAM, spółka w Makarówce pod Łosicami, ma problemy z wypłatą za skupione zboże. Dwa miesiące później Marek G. usunął się w spółce w cień, a jego żona została prezesem. W skład zarządu wszedł też jako wspólnik szwagier przedsiębiorcy.

W marcu 2023 poszkodowani rolnicy z Lubelszczyzny skierowali do władz PSL mail ze skargą, że prokuratura „nic nie robi" w sprawie podejrzenia o oszukanie ich przez Marka G. przy skupie zboża. Rzecznik PSL Miłosz Motyka przedstawił ten problem w Polsat News. Twierdził, że odezwali się do niego także oszukani kontrahenci z Ukrainy.

Portal Onet przedstawił przykład ukraińskiej firmy, która od wielu miesięcy dochodzi od AgriTEAM zapłaty 1,1 mln zł za 500 ton rzepaku dostarczonych z Ukrainy. Wirtualna Polska wskazała przykład pana Pawła z gminy Siemień, który od miesięcy zabiegał u Marka G. o zapłatę 35 tys. zł za sprzedane ziarno kukurydzy.

Oszustwa na prawie 6,4 mln zł

W miniony wtorek prok. Krystyna Gołąbek poinformowała nas o prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Siedlcach śledztwie.

– Liczba pokrzywdzonych osób fizycznych i podmiotów gospodarczych wynosi obecnie ponad 120, przy czym nie jest to katalog zamknięty. W sprawie tej wydane zostały postanowienia o przedstawieniu zarzutów trzem osobom: Markowi G., jego żonie Małgorzacie G. oraz Dawidowi Sz. – podkreśliła prokurator.

Wyjaśniła, iż te osoby są podejrzane o to, że od 8 lipca 2022 r. do 19 czerwca 2023 r. w Łosicach i innych miejscowościach na terenie Polski, mając świadomość sytuacji finansowej AGRO-SKUP sp. z o.o. oraz AGRITEAM sp. z o.o. i związany z nią braków środków tych podmiotów na regulowanie zaciąganych zobowiązań, dokonywali zakupu różnego rodzaju produktów rolnych i innych towarów oraz usług.

– Doprowadzili liczne podmioty i osoby fizyczne do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 6.380.994,53 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, poprzez wprowadzenie ich w błąd co do zamiaru i finansowych możliwości uregulowania zaciąganych zobowiązań – zaznacza prok. Krystyna Gołąbek.

Dodaje, że obecna wartość wyłudzonego mienia z całą pewnością ulegnie zmianie, ponieważ do prokuratury wpływają kolejne zawiadomienia od osób i firm pokrzywdzonych działalnością podejrzanych. Jeśli zajdzie taka potrzeba w toku śledztwa, prokurator uzupełni dotychczas przedstawione podejrzanym zarzuty.

– Wobec Małgorzaty G. i Dawida Sz. postanowieniem z 22 listopada 2023 r. sąd zastosował tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Czas trwania tymczasowego aresztowania wobec tych podejrzanych został, na wniosek prokuratora, przedłużony postanowieniem sądu do 18 maja 2024 r. – informuje rzecznik siedleckiej Prokuratury Okręgowej.

Podkreśla, że po zatrzymaniu Marka G., prokurator przedstawił mu 20 lutego zarzut popełnienia opisanego wyżej czynu.

– Podejrzany nie przyznał się do winy – nadmienia rzecznik.

Marek Pietrzela

Lublin. Emerytka wyrzuciła przez okno pieniądze. Na dole czekał oszust

21 lutego do 88-latki z Lublina zadzwonił fałszywy funkcjonariusz. Mężczyzna oświadczył, że bierze udział w akcji rozpracowywania szajki złodziei, którzy za cel obrali sobie mieszkanie emerytki.

- Rozmówca poinformował kobietę, że musi pomóc zatrzymać przestępców. W konsekwencji seniorka dała się podejść sprytnie postępującym przestępcom i zgodziła się przekazać gotówkę. Zgodnie z ustaleniami 88-latka spakowała oszczędności w torbę, którą wyrzuciła przez okno. Gdy emocje opadły, seniorka poinformowała rodzinę i policjantów – mówi nadkomisarz Kamil Gołębiowski z policji w Lublinie.

Dominika Polonis

Powiat bialski. Śmiertelny wypadek w Janowie Podlaskim

Fot. Policja

Jedna osoba zginęła w wypadku, do którego doszło w piątek, 23 lutego w Janowie Podlaskim.
Wszystko rozegrało się przed godziną 19 na ulicy Brzeskiej, czyli drodze wojewódzkiej numer 698. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 42-latek kierujący Audi, na prostym odcinku drogi potrącił stojącego na jezdni z rowerem 72-latka. Życia pieszego nie udało się uratować.
Kierowca osobówki był trzeźwy.

GR

Nałęczów. Samochód staranował płot

Fot. OSP Nałęczów

Peugeot był mocno uszkodzony. Prawdopodobnie przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość

Osobowy Peugeot wjechał w płot oraz jeden z domów w Nałęczowie.

Do zdarzenia doszło w piątek, 23 lutego po godzinie 23 na ulicy Bochotnica. Pojazdem podróżowały dwie osoby, które opuściły auto przed przyjazdem służb. Na miejscu interweniowała karetka pogotowia, ale ostatecznie pomoc ratowników nie była potrzebna. Prawdopodobnie przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość.

Na miejscu interweniowały też dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie, zastęp Państwowej Straży Pożarnej Puławy oraz policja. Działania strażaków polegały na odłączeniu akumulatorów oraz zabezpieczeniu miejsca zdarzenia.

Grzegorz Rekiel

REG

eprasa.pl 8872242df6

Wiemy także, jakie wynagrodzenie ma marszałek i 26 innych prominentów

Tak się zarabia w Urzędzie Marszałkowskim: 428 tys. zł dla dyrektora, 122 tys. zł dla kierowcy

W Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie można zarobić ogromne pieniądze. Tak wynika z informacji, które od urzędu otrzymał były marszałek Sławomir Sosnowski. Tylko w ubiegłym roku jeden z dyrektorów zarobił tam grubo ponad 400 tys. zł brutto. Co na to marszałek Jarosław Stawiarski? A ile zarabiają tam prominenci?

Jarosław Stawiarski,
marszałek województwa
- Możemy obrzucać się obelgami. Ale radnemu Sosnowskiemu, byłemu marszałkowi województwa, to nie uchodzi

Sławomir Sosnowski,
radny Sejmiku Województwa, były marszałek
- To jest gang marszałka Jarosława Stawiarskiego, który grabi pieniądze podatników

Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, a jednocześnie były marszałek województwa, Sławomir Sosnowski ujawnił dane dotyczące zarobków w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie. To efekt interpelacji, którą złożył. W dokumencie wyszczególniono najwyższe roczne wynagrodzenia ze wszystkimi składnikami na stanowiskach: dyrektor, zastępca dyrektora, kierownik oddziału, zastępca kierownika oddziału, starszy specjalista, główny specjalista, inspektor, podinspektor, pomoc administracyjna, kierowca, pracownik obsługi.

Sosnowski: Dość tego psucia, niszczenia ludzi

Według tych danych, najlepiej wynagradzany dyrektor w 2023 roku zarobił 427,9 tys. zł brutto.

- To jest gang marszałka Jarosława Stawiarskiego, który grabi pieniądze podatników. Ja rozmawiałem dzisiaj ze swoim przyjacielem, marszałkiem województwa mazowieckiego, i jak mu podałem wysokość zarobków jednego z dyrektorów w lubelskim urzędzie marszałkowskim, to za głowę się chwycił. Myślę, że nasz rozmiar działalności znacznie odbiega od tego, który jest w województwie mazowieckim - komentuje Sławomir Sosnowski. - Jeśli w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie w ciągu trzech lat można zarobić milion złotych, to chyba jest to niezłe wynagrodzenie... Czegoś takiego nie ma na pewno w żadnym samorządzie w naszym kraju - dodał polityk Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Z informacji, które uzyskał radny Sławomir Sosnowski wynika, że jeden z kierowców w UMWL w Lublinie zarobił w ub.r. 121,7 tys. zł.

- Dość tego psucia, niszczenia ludzi, którzy ciężko pracują w urzędzie. Nie dostałem informacji o minimalnych wynagrodzeniach, o którą prosiłem. Pokazałbym wtedy, jak wielkie są dysproporcje między wynagrodzeniami. Po jakich drogach jeździ ten kierowca, który zarobił 121 tys. zł? Jest też pomoc administracyjna w kancelarii marszałka, której roczne wynagrodzenie to ponad 77 tys. zł. Jednocześnie jest w tym urzędzie wiele osób, które ciężko pracują i zarabiają poniżej średniej krajowej - wytyka były marszałek.

Co na to marszałek?

Wystąpienie Sławomira Sosnowskiego, Jarosław Stawiarski określił jako „spektakl wyborczy". Odniósł się do wynagrodzenia dyrektora wydziału, który w ub.r. zarobił 427,9 tys. zł.

- Z budżetu województwa lubelskiego na tego urzędnika wydano 64 tys. zł. 85 proc. tej pensji to są pieniądze unijne. Za co one są? Za obsługę całego programu. Co się w ramach tego programu robi? To jest na przykład ogłoszenie 83 naborów za 4 mld zł. To jest zakończenie 68 naborów, które teraz w postaci 1615 wniosków złożono przez potencjalnych beneficjentów na 4,6 mld zł. Dobry urzędnik, który obsługuje pieniądze unijne, mający płacone 85 proc. zarobków z Unii Europejskiej, zasługuje na takie wynagrodzenie - podkreślił marszałek województwa.

W swojej wypowiedzi marszałek województwa odniósł się do słów Sławomira Sosnowskiego o „gangu marszałka Jarosława Stawiarskiego, który grabi pieniądze podatników".

- Możemy obrzucać się obelgami. Możemy mówić, że ktoś prowadzi gang i jest gangsterem. Ale radnemu Sosnowskiemu, byłemu marszałkowi województwa, to nie uchodzi. Chciałbym, żeby zajął się tym, co najlepiej umie. Rolnictwem. Hodowla trzody chlewnej, uprawa zbóż i pomoc polskiemu rolnikowi, bo lubelskie rolnictwem stoi. Niech pojedzie na granicę razem z wicewojewodą Majem. Niech powie rolnikom, dlaczego jeszcze embargo nie jest wprowadzone. Bo rząd, którego byłem poniekąd reprezentantem jako władza samorządowa, w kwietniu 2023 roku, wbrew Unii Europejskiej wprowadził embargo na zboże z Ukrainy - powiedział Jarosław Stawiarski.

Tyle inkasują prominenci

Do Urzędu Marszałkowskiego z zapytaniem o zarobki pracowników pełniących funkcje publiczne zwróciła się też Fundacja Wolności. W odpowiedzi urzędnicy przesłali wykaz 27 osób wraz z ich miesięcznymi wynagrodzeniami za styczeń 2024 roku.

Imię i nazwisko	Stanowisko	Zarobki (brutto) - styczeń 2024
Jarosław Stawiarski	Marszałek województwa	**22,3 tys. zł**
Zbigniew Wojciechowski	Wicemarszałek województwa	**20,2 tys. zł**
Michał Mulawa	Wicemarszałek województwa	**20,2 tys. zł**
Zbigniew Szwed	Członek Zarządu Województwa	**18,7 tys. zł**
Bartłomiej Bałaban	Członek Zarządu Województwa	**18,5 tys. zł**
Bożena Szydło	Skarbnik województwa	**17 tys. zł**
Tadeusz Szymanek	Sekretarz województwa	**18 tys. zł**
Małgorzata Bieniek	Kierownik oddziału	**7,8 tys. zł**
Janusz Bodziacki	Dyrektor departamentu	**12 tys. zł**
Agnieszka Drozd-Bownik	P.o. dyrektora departamentu	**12 tys. zł**
Dorota Dubanowicz	P.o. dyrektora departamentu	**10,4 tys. zł**
Emilia Flis	Zast. dyrektora departamentu	**9,2 tys. zł**
Adrian Gański	Zast. dyrektora departamentu	**10,6 tys. zł**
Gabriela Janicka	Kierownik oddziału	**8 tys. zł**
Justyna Konat	Kierownik oddziału	**5,9 tys. zł**
Dariusz Litwiniuk	Kierownik filii	**9,3 tys. zł**
Tadeusz Lizut	P.o. zastępcy kierownika	**5,7 tys. zł**
Andrzej Mirosław	P.o. zastępcy dyrektora	**7 tys. zł**
Milena Petla	Kierownik filii	**9 tys. zł**
Ewa Płocica-Poślednik	Zast. dyrektora departamentu	**9,5 tys. zł**
Joanna Policha	Kierownik oddziału	**9,8 tys. zł**
Kinga Przepiórka	P.o. dyrektora departamentu	**9,4 tys. zł**
Daniel Pyda	P.o. zastępcy dyrektora	**8,8 tys. zł**
Aneta Soja	P.o. zastępcy dyrektora	**9,1 tys. zł**
Ewa Szałachwiej	Dyrektor	**13,2 tys. zł**
Mariusz Tłuczek	Kierownik filii	**9 tys. zł**
Grzegorz Wronowski	P.o. zastępcy dyrektora	**8,2 tys. zł**

Stanowisko	Najwyższe łączne zarobki w 2021 roku	Najwyższe łączne zarobki w 2022 roku	Najwyższe łączne zarobki w 2023 roku
Dyrektor wydziału	**225,3 tys. zł**	**302,1 tys. zł**	**427,9 tys. zł**
Zastępca dyrektora	**145,7 tys. zł**	**182,3 tys. zł**	**188,8 tys. zł**
Kierownik oddziału	**106,8 tys. zł**	**155,2 tys. zł**	**169,5 tys. zł**
Zastępca kierownika oddziału	**107,7 tys. zł**	**118,7 tys. zł**	**138,4 tys. zł**
Główny specjalista	**99,4 tys. zł**	**147,3 tys. zł**	**139,6 tys. zł**
Inspektor	**77,2 tys. zł**	**93,7 tys. zł**	**104,3 tys. zł**
Starszy specjalista	**76,4 tys. zł**	**87,4 tys. zł**	**110,9 tys. zł**
Podinspektor	**74,5 tys. zł**	**88,6 tys. zł**	**112,8 tys. zł**
Pomoc administracyjna	**61,7 tys. zł**	**74,8 tys. zł**	**77,4 tys. zł**
Kierowca	**77,6 tys. zł**	**104,4 tys. zł**	**121,7 tys. zł**

Z podanych informacji wynika, że najlepiej zarabiającym urzędnikiem w tej grupie jest marszałek Jarosław Stawiarski z wynagrodzeniem na poziomie 22,3 tys. zł brutto miesięcznie. Wicemarszałkowie - Zbigniew Wojciechowski i Michał Mulawa - zarabiają po 20,2 tys. zł brutto miesięcznie.

Dyrektorzy departamentów zarabiają znacznie mniej. Na przykład Janusz Bodziacki, w przeszłości burmistrz Lubartowa, jako dyrektor Departamentu Środowiska i Zasobów Naturalnych ma miesięczne wynagrodzenie w wysokości 12 tys. zł brutto.

Dominik Smagała

REG

Właściciel Bogdanki ma nowego prezesa

Rada nadzorcza energetycznej spółki powołała na prezesa Enei Grzegorza Kinelskiego. Obejmie on funkcję 1 marca. Niedługo miotła kadrowa zacznie zamiatać także w lubelskiej kopalni. Czyje nazwisko wymienia się najczęściej jako potencjalnego prezesa Bogdanki?

Trwa wymiana kadr w państwowych spółkach. Na początku lutego odwołano prezesa Enei Pawła Majewskiego.

W piątek rozstrzygnięto konkurs na prezesa i trzech wiceprezesów tej energetycznej spółki, która posiada większościowy pakiet akcji Lubelskiego Węgla Bogdanka (ponad 64 proc.).

Nowy prezes Grzegorz Kinelski od 2020 r. był członkiem zarządu spółki ciepłowniczej Veolia Energy Contracting Poland.

Kim jest nowy prezes Enei?

„To doświadczony manager, działający w sektorze energetycznym od prawie 25 lat. Specjalizuje się w obszarze handlu energią i gazem" - czytamy na stronie spółki Veolia.

Dalej z sylwetki dowiadujemy się, że Grzegorz Kinelski „był członkiem zarządu spółek w grupie Tauron, Enea, a także CEO PKP Energetyka.

Powołani wiceprezesi to Bartosz Krysta (ds. handlowych), Marek Lelątko (ds. finansowych), Dalida Gepfert (ds. korporacyjnych).

Teraz nowy zarząd Enei jako główny akcjonariusz może zwołać walne zgromadzenie w spółce LW Bogdanka i dokonać zmian w jej radzie nadzorczej.

Ogłoszenie o walnym zgromadzeniu musi pojawić się jednak na 26 dni przed jego terminem.

Później spodziewany scenariusz jest taki jak w Enei: nowy skład rady nadzorczej odwoła członków zarządu LW Bogdanka.

Kto może zostać prezesem lubelskiej kopalni?

Najczęściej mówi się o powrocie poprzedniego prezesa Artura Wasila (odwołanego we wrześniu 2022 r.), obecnie prezesa bytomskiej spółki Petralana, producenta wełny skalnej. Często wymieniany jest także Łukasz Herezy, były dyrektor ds. innowacji w LW Bogdanka, obecnie ekspert w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu.

Kamil Kulig

eprasa.pl 8872242df6

Dużą część kary oskarżeni odpokutowali w areszcie

Zaatakowali nastolatka i nagrali film z pobicia. Są wyroki

Bialski sąd skazał czterech młodych mężczyzn w sprawie głośnej z nakręconego filmiku o brutalnym ataku na nastolatka w Białej Podlaskiej. Dwaj z nich: 17-latek i 18-latek otrzymali wyroki po pół roku więzienia.

Fot. Marek Pietrzela

Na ławie oskarżonych zasiadło czterech mężczyzn. Proces zakończył się w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej, ale została wniesiona apelacja

W marcu 2023 r. duży rezonans w sieciach społecznościowych oraz w ogólnopolskich informacjach telewizyjnych wywołał filmik pokazujący brutalne bicie leżącego na ziemi 18-latka przez dwóch napastników. Nagranie dokumentowało, jak obok budynku komunalnego przy ul. Górnej, dwóch agresorów bezlitośnie kopie i uderza swoją ofiarę. Ciosy trafiają nawet w głowę. Jeden z agresorów skacze na żebra atakowanego.

To oni pobili 18-latka

Szybko po ujawnieniu filmiku policja ustaliła poszkodowanego i po pewnym czasie podejrzanych w sprawie.

– Z relacji młodego człowieka wynikało, że w związku z tym zdarzeniem nie doznał obrażeń ciała – wyjaśniła wówczas komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

Prokuratura zarzuciła Kamilowi K. i Krystianowi P., że od 15 stycznia do 6 lutego 2023 r. usiłowali dokonać wymuszenia rozbójniczego, używali przemocy, uderzając Patryka C. rękami i nogami po całym ciele, skakali na leżącego, usiłowali zmusić go do zwrotu długu, ale im się to nie udało. Ponadto Krystian P. był oskarżony o posiadanie substancji psychotropowej, czyli 4,39 grama mefedronu.

Prokuratura oskarżyła także informatyka Szymona Ś., że 15 marca w Woskrzenicach Dużych, uciekając przed policjantami, nawoływał psy do ataku i pogryzienia trzech funkcjonariuszy z Komendy w Białej Podlaskiej.

Ten młody mężczyzna był podejrzany również o pomaganie napastnikom, gdyż usiłował uszkodzić telefon z dowodami istotnymi dla postępowania, czyli z nagraniem filmiku z pobicia.

Czwarty mężczyzna, Adam Sz. został zaś oskarżony o to, że od 14 do 17 marca w Rakowiskach i Koszelówce oraz na trasie między tymi miejscowościami ułatwiał Krystianowi P. ucieczkę i ukrywanie się przed policją.

Zapadł wyrok

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał Kamila K. i Krystiana P. za winnych wspólnego pobicia Patryka C. Skazał ich na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zaliczył im na poczet kar zatrzymanie Kamila K. przez 5 miesięcy i prawie 15 dni, a Krystiana P. przez 2 miesiące i 21 dni.

Ponadto sąd uznał Kamila K. za winnego tego, że 13 marca posiadał 4,39 grama mefedronu. Wymierzył mu za to 1,2 tys. zł grzywny.

Sąd orzekł, że informatyk Szymon Ś. jest winny tego, że: 15 marca 2023 r. stosował groźbę, nawołując towarzyszące mu psy do ataku na policjantów oraz chcąc utrudnić postępowanie karne i pomóc sprawcom przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej, usiłował zniszczyć telefon komórkowy z treściami dowodowo istotnymi dla postępowania.

> **Szymon Ś., chcąc wyrzucić telefon z nagraniem pobicia do zbiornika wodnego, przypadkowo trafił aparatem w latarnię**

Szymon Ś., wyrzucając urządzenie do zbiornika wodnego, zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż przypadkowo trafił telefonem w latarnię. Za te czyny sąd orzekł wobec tego mężczyzny łączną karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne po 30 godzin miesięcznie. Na poczet tej kary zaliczył ponad 3 miesiące zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Sąd uznał Adama Sz. za winnego tego, że utrudniał postępowanie karne, pomagając Krystianowi P. uniknąć odpowiedzialności karnej za przestępstwo, wywiózł tego nastolatka do gminy Stara Kornica i zapewnił mu tam pobyt u swoich znajomych.

Za to poplecznictwo Adam Sz. został skazany na 6 miesięcy ograniczenia wolności, ma wykonywać nieodpłatną pracę na cele społeczne po 30 godzin miesięcznie.

Są apelacje

W miniony wtorek st. inspektor Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformowała nas, że wyrok nie jest prawomocny.

– Zostały wniesione apelacje przez Prokuraturę Rejonową w Białej Podlaskiej oraz obrońcę Kamkila K. Akta sprawy nie zostały jeszcze wysłane do sądu drugiej instancji – stwierdziła Magdalena Dobosz.

Marek Pietrzela

Oskarżonym grozi do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Prawnicy oskarżeni o przywłaszczenie wielkiej darowizny dla KUL-u. „Mogliśmy zakładać lokaty. Chodziło o pomnażanie środków"

- Nie przyznaję się - stanowczo zastrzega w sądzie Krzysztof P., adwokat oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy, które miały ostatecznie trafił do KUL-u. Obok niego na ławie oskarżonych zasiadają jeszcze dwie prawniczki.

Pełnomocnictwo do reprezentowania Marii R. obowiązywało również po jej śmierci - uważa Krzysztof P., jeden z trójki prawników oskarżonych o przywłaszczenie darowizny dla KUL-u

Fortuna dla uczelni

Do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego miało trafić kilka milionów złotych od prywatnych darczyńców - Franciszka i Marii R. Źródłem pozyskania pieniędzy miało być odszkodowanie za bezprawnie odebraną nieruchomość członkom rodziny Franciszka R. Jego krewny w 1936 roku kupił nieruchomość przy ul. Czystej w samym centrum Lublina (boczna ul. Wieniawskiej). Tuż po wojnie obiekt przejęło jednak wojsko, a w 1996 roku nieruchomość przeszła na własność miasta Lublin.

Poprowadzenie sprawy sądowej, mającej na celu przywrócenie nieruchomości jej prawowitym właścicielom jeszcze w latach 90. małżeństwo zleciło jednej z lubelskich kancelarii prawnych. W swoim testamencie Franciszek R. zapisał, że po wejściu we władanie nieruchomości majątek ma zostać przepisany na KUL. Sprecyzowano, że z przekazanych pieniędzy miał zostać utworzony fundusz na realizację projektów naukowych i badawczych nauczycieli akademickich KUL. Naukowcy z uczelni mogliby w jego ramach dostawać nawet do 150 tys. zł rocznie na swoje badania.

Majątek został odzyskany w 2013 roku, już po śmierci Franciszka R. Sąd przyznał jego żonie ponad 4 mln zł odszkodowania, w tym odsetki. Część z tych pieniędzy miała zostać przeznaczona dla kancelarii prawnej, która wygrała proces - 55 proc. całej kwoty. Reszta miała zostać przekazana KUL-owi. W 2017 roku Maria R. zmarła.

Nie przyznają się

Jak wskazują śledczy, pieniądze nie trafiły na konto uczelni. KUL złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do prokuratury.

O przywłaszczenie mienia znacznej wartości - nie mniej niż 2,9 mln zł - oskarżono trójkę lubelskich prawników: Krzysztofa P., Iwonę K. oraz Katarzynę P.-B. Zdaniem śledczych rozporządzali pieniędzmi wbrew umocowaniu z pełnomocnictwa, dokonywali wypłat na 14 lokat terminowych, działając na szkodę Marii R. i jej spadkobierców.

Proces w tej sprawie ruszył w styczniu br. przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Do zarzutów na pierwszej rozprawie odniosły się Iwona K. i Katarzyna P.-B. Obie konsekwentnie nie przyznają się do popełnienia zarzucanych im czynów.

W lutym do zarzutów odnosił się Krzysztof P. Jemu prokuratura zarzuciła także, że sprzedał miastu Lublin działkę przy kamienicy przy ul. Chmielnej nie mając do tego umocowania prawnego - już po śmierci Marii R. On również nie przyznał się do zarzuconych mu czynów.

Zdaniem oskarżonych, pieniądze nie trafiły do KUL-u z winy samej uczelni, która długo nie interesowała się utworzonym funduszem.

- Mogliśmy zakładać lokaty. Chodziło o pomnażanie środków - mówił w sądzie Krzysztof P.

„Pełnomocnictwo do reprezentowania Marii R. obowiązywało również po jej śmierci. Okoliczność, że Maria R. nie żyje, była znana, nie zataiłem okoliczności. Gmina Lublin kupiła nieruchomość skutecznie. W żaden sposób nie działałem na szkodę gminy i spadkobierców Marii R." - mówił natomiast w czasie śledztwa, co odczytano w sali sądowej.

Formalnie fundusz dla KUL-u nadal istnieje, ale - jak zauważył w sali sądowej Krzysztof P. - działalność kancelarii została zawieszona, a pieniądze zostały zablokowane.

Oskarżonym grozi do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 8872242df6

Witamy na świecie.

Noworodki z regionu urodzone w lubartowskim szpitalu

Bartłomiej Mich, Wola Blizocka, gm. Jeziorzany, powiat lubartowski
ur. 16 lutego, g. 23:33, 2640 g, 52 cm
Rodzice: Kinga i Radek

Julia Hodyniuk, Łobaczew Mały, gm. Terespol, pow. bialski
ur. 21 lutego, g. 13:22, 3240 g, 54 cm
Rodzice: Katarzyna i Mateusz

Marcelina Siestrzewitowska, Międzyrzec Podlaski
ur. 22 lutego, g. 12:35, 3850 g, 56 cm
Rodzice: Kinga i Grzegorz

Córeczka Moniki i Kamila Walenciuk, Kolechowice, k. Ostrowa Lubelskiego
ur. 22 lutego, g. 11:59, 3,10 kg
Rodzeństwo: Maja (18 lat), Antonina (6 lat)

Majka Szot, Kolechowice, k. Ostrowa Lubelskiego, pow. lubartowski
ur. 23 lutego, g. 02:20, 2730 g, 52 cm
Rodzice: Katarzyna i Dawid

Wojtuś z Ciechanek k. Łęcznej
ur. 21 lutego, g. 17, 3450 g, 55 cm

Zachary Bednarczyk, Radzyń Podlaski
ur. 22 lutego, g. 03:23, 3350 g, 56 cm
Rodzice: Julita i Przemysław

Tymek Świątek, Niemce, k. Lubartowa
ur. 21 lutego, g. 13:03, 3660 g, 56 cm
Rodzice: Mariola i Mateusz
Brat: Wojtek (1,5 r.)

Szymek Janisz, Michów
ur. 22 lutego, g. 16:13, 3,5 kg, 54 cm
Rodzice: Iwona i Łukasz
Brat: Miłosz (1,5 r.)

Aleksander Korneluk, Małaszewicze, pow. bialski
ur. 23 lutego, g. 10:40, 3780 g, 57 cm
Rodzice: Magdalena i Marek
Brat: Franek (5 lat)

Apolonia Nicpoń, Kock,
ur. 21 lutego, g. 23:25, 2830 g, 53 cm
Rodzice: Justyna i Dariusz

Antonina Stężycka z tatą, Nowodwór, k. Lubartowa
ur. 22 lutego, g. 19:07, 3330 g, 54 cm
Rodzice: Alicja i Przemysław
Siostra: Zosia (3 lata)

Róża Wardak z tatą, Żdżary, pow. łukowski
ur. 23 lutego, g. 20, 2970 g, 54 cm
Rodzice: Patrycja i Przemysław

Ksawery Kuczyński z tatą, Ostrów Lubelski, pow. lubartowski
ur. 18 lutego, g. 01:21, 3450 g. 57 cm
Rodzice: Iwona i Krzysztof
Siostra: Matylda (2 lata)

Złóż życzenia na Dzień Kobiet w naszej gazecie!

Przyślij do nas życzenia ukochanej mamie, babci, cioci, żonie, córce, koleżance, przyjaciółce, szefowej, a nawet teściowej, a my opublikujemy je w najbliższym numerze Wspólnoty Regionalnej! Na Wasze życzenia czekamy do 1 marca do godz. 20! Wyślij e-maila na adres kontakt@24wspolnota.pl, napisz treść życzeń, imię i nazwisko osoby, której składasz życzenia, a także swoje dane.

TU JEST MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ!

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet mamy specjalną ofertę dla firm! Zapraszamy: 691 648 641

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Życzenia urodzinowe dla Szymona Wolskiego

Z okazji 14 urodzin dużo zdrowia, dobrych ocen w szkole i wielu radości, kochanemu Wnuczkowi życzenia składają Dziadkowie: Stefan i Elżbieta Wolscy.

REG

eprasa.pl 8872242df6

Książę Jerzy Marcin Lubomirski (1738-1811) - bigamista, utracjusz, zdrajca, degenerat, ale w sumie miły... (cz. IX - ostatnia)

Zmienne i kolorowe dzieje pana na zamku w Janowcu

„Urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rzeczypospolitej. Dezerter i zdrajca skazany na wieloletnie więzienie. Konfederat barski, cieszący się łaskami króla, przeciw któremu występował. Awanturnik, hulaka przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru. Na koniec żydowski hetman i życiowy bankrut" - pisze o dziedzicu janowieckiego zamku współczesny historyk. To, że o Lubomirskim nie kręci się filmów, tłumaczę sobie tylko tym, że puszczać by je trzeba było bezwzględnie po 22.

PRZYGODY
KS. MARCINA LUBOMIRSKIEGO.
Według autentycznych źródeł
opowiedział
Władysław Chomętowski.
(Ciąg dalszy).
XXVIII.
Warszawa bawiła się przez cały ciąg karnawału wybornie; oprócz teatru i reduty, w pry-
oprócz króla, między innemi znajdowały się następujące osoby: Stanisław Lubomirski marszałek w. k. z żoną z domu Czartoryską, wy-

Jeżeli zechcą Państwo poszerzyć swoją wiedzę o dziedzicu zamku w Janowcu, jako podstawową lekturę polecam książki Wacława Zarzyckiego „Książę Marcin Lubomirski 1783- 1811", księdza Sławomira Zycha „Na ojczystej i obcej ziemi". Jako jedyny pozytywny wizerunek księcia kreśli Władysław Chomętowski w „Przygodach księcia Marcina według autentycznych źródeł" (rzecz wydana w 1888 roku, ale dostępna online w zbiorach cyfrowych m.in. Uniwersytetu Śląskiego). Najczarniejszym atramentem pisze z kolei Stanisław Wasylewski w „Sprawach ponurych". Zupełnie przyjemnie czyta się też fabularyzowaną, ustylizowaną na pamiętnik księcia, biografię „Hulaka" pióra pani Aliny Zerling-Konopki

Kim w swoim życiu nie był książę Marcin... Kadetem szkoły wojskowej w Polsce i Francji, więźniem i niewiarygodnie bogatym magnatem, żołnierzem polskim, pruskim, powstańcem barskim, najmłodszym generałem Rzeczypospolitej i bandytą, kiepskim politykiem, jednym z ojców polskiego teatru i erudytą, hazardzistą, pijakiem, uwodzicielem, wielokrotnym (nie jesteśmy nawet pewni, ile spośród jego żon było legalnych...) bigamistą, utracjuszem i wygnańcem, bogaczem i bankrutem, masonem, w pewnym momencie nawet pretendentem do rządów nad żydowsko-chrześcijańską sektą założoną przez Jakuba Franka...

Zupełnym paradoksem jest, że o ostatnich latach życia Jerzego Marcina Lubomirskiego nie wiemy niemal nic. Być może przypominające rollercoaster życie przeleciało zbyt szybko i kalendarz nie nadążył.

Umierał w biedzie i samotności

Kiedy w około 1791 roku wygasł jego związek z Ewą Frank, piękną córką charyzmatycznego Jakuba, 53-letni książę związał się z jedną z wyznawczyń Franka, Teklą Łabęcką. Wraz z nią powraca do Polski i zamieszkuje w okolicach Kolbuszowej i Cmolasu. Ślub biorą po uzyskaniu wszystkich możliwych zgód biskupich. Jego pozycja osobista jest już absolutnie niska. On, niegdyś potężny magnat i patron, sam staje się petentem na dworach ludzi, którzy niegdyś o przyjaźni z nim mogli marzyć. Osiada u jednego z nich, Adama Kuczkowskiego w Trzęsówce. Nie opływa w dostatki. Podawane są dwie daty jego śmierci, rok 1800 i 1811, z czego bardziej prawdopodobna jest ta pierwsza, acz sprawa nie wydaje się rozstrzygnięta. Mamy tylko zapis w wyjątkowo pochlebnej wobec Lubomirskiego biografii księcia pióra Władysława Chomętowskiego: *Pewnem jest tylko, że książę umarł w jednym z folwarków dawnego swego kolbuszowskiego majątku, a opuszczony od przyjaciół i krewnych, cierpiał wielki niedostatek przed skonem. Z korrespondencyj jego z lat ostatnich widać, że nie wygasła w nim iskra obywatelskiego poczucia i los kraju obchodził go zawsze gorąco...*

Liczba miłości i miłostek księcia do pięknych dam nie wyklucza też innych relacji. Zdaniem części biografów pan na zamku w Janowcu osobą biseksualnę i niektórych jego współpracowników i sług traktować można również jako ulubieńców.

Szczęścia nie miały też dzieci

Pomyślnie nie ułożyły się też losy jego potomstwa. Dorosłego wieku dożyła tylko Łucja Franciszka po mężu Tyszkiewiczowa, córka Anny Hadikówny. Odziedziczyła po matce wybitną urodę i intelekt, po ojcu zaś skłonność do śmiałych decyzji i gotowość do psot. Pewnego razu umyśliła sobie przestraszyć bojącego się ciemnej nocy syna, włażąc po drabinie przez okno do jego pokoju. Chłopiec zaś z pasją uczący się strzelać, miał koło łóżka nabity pistolet i myśląc, że chodzi o napad, wypalił do tajemniczej postaci w oknie...

Zbigniew Smółko

W historii miasteczka miejsce wspólnej modlitwy stawiano co najmniej cztery razy. Wiemy to z „Księgi Łomaz"

Jak Żydzi w Łomazach budowali kolejne synagogi

Znamy tylko jedno zdjęcie synagogi, które stała przy ulicy Małobrzeskiej. Na jej budowę w dużej części złożyli się „Łomazerzy" ze Stanów Zjednoczonych. Po siedemnastu latach istnienia została wysadzona w powietrze przez Niemców.

Fot. z facebooka Gminy Łomazy

Zdjęcie przedwojennych Łomaz wykonane ok. 1937 roku. Synagoga jest to duży budynek w lewym górnym rogu fotografii. Okolice ulicy Szkolnej, Białobrzeskiej i Wisznickiej zamieszkiwane były właśnie przez ludność żydowską

Bezcennym i, jak się wydaje, nie do końca wykorzystywanym przez historyków źródłem do historii Łomaz i regionu jest „Sefer Lomaz"- Księga Łomaz, wydana w Tel Avivie w 1994 roku i zawierająca wspomnienia Żydów urodzonych w miasteczku, którzy albo wyjechali przed wojną, albo też udało im się przeżyć Holocaust. W oryginale została spisana po hebrajsku i w ijdysz, ale częściowo przetłumaczona jest na angielski i dostępna w internecie pod adresem www.jewishgen.org/yizkor/lomazy/lomazy.html. Podobne Księgi Pamięci zostały spisane dla wielu innych miejscowości w regionie, m.in. Białej Podlaskiej, Międzyrzeca Podlaskiego, Radzynia itd.

Ważną sprawą przy budowie synagogi w 1926 roku było też ustalenie kosztów utrzymania miejsca modlitwy oraz rabina. Wiedzieć trzeba, że pełnił on również obowiązki urzędnika stanu cywilnego. Wynegocjowano wynagrodzenie w postaci
Za rejestrację dziecka: 2 zł.
Za rejestrację zgonu: 2 zł.
Za rejestrację małżeństwa: 5 zł.

Rabina z Łomaz znajdujemy wśród delegatów na żydowski sejm litewski w 1628 roku, a pierwsza wzmianka o obecności Żydów pochodzi z 1589 roku, co znaczy, że musiała już wtedy istnieć znacząca społeczność. W bliższych nam historycznie czasach wspólnota była pod silnym wpływem ruchu chasydzkiego: wśród XIX-wiecznych rabinów znajdziemy m.in. wnuka słynnego Widzącego z Lublina. Po pierwszej wojnie światowej liczne grono wyznawców zgromadził wokół siebie Cwi Hersza Morgensztern, wnuk innego wielkiego przywódcy, Menachema Mendla Morgensterna z Kocka. Sam Cwi Hersz też uważany był za cadyka, nazywany Lomazer Rebe i był poważnym autorytetem religijnym nie tylko w regionie.

Co sto lat nowa budowa

Jesteśmy pewni, że pierwszą drewnianą synagogę zbudowano zaraz po 1631 roku, bo wtedy Żydzi z Litwy przekazali na ten cel znaczną dotację w wysokości 200 zł. Kolejna wybudowana została w 1784 roku. Nie wiemy, jak wyglądała, ale równo sto lat później wybudowano nową. O niej również nie mamy szczegółowych informacji. Spłonęła ona w tragicznym dla całego regionu, sierpniu 1915 roku. Opisuje w Księdze Pamięci Łomaz Abraham Lejb-Weinstein: *Kozacy spalili wielką synagogę w Łomazach i wiele domów, w tym nasz dom. Ojciec, gdy to zobaczył, wynajął konia i wóz i umieścił na nim wszystkie niezbędne sprzęty gospodarstwa domowego oraz przypiął naszą krowę. Dotarliśmy do pobliskiego lasu i tam spędziliśmy dwa dni. Kiedy wróciliśmy do Łomaz, zobaczyliśmy ruinę: Z naszego domu pozostał węgiel i popiół. Mój ojciec był szameszem* (czyli jakby kościelnym... - przyp. ZS) *w synagodze, więc kiedy spłonęła, pozostaliśmy bez źródła utrzymania.*

Została tylko pamięć

Po pożarze pozostał tylko fundament i część ścian. Plan odbudowy zainicjowano w 1925 roku. Najznaczniejszą pomoc wykazali Żydzi z Łomaz, którzy już od dłuższego czasu przebywali w USA, choć datków nie szczędzili nawet najubożsi.

W czasie okupacji Niemcy zamienili synagogę w stajnię, a jej otoczenie w miejsce ćwiczeń. Wysadzono ją w powietrze w 1943 r., co miało na celu zatarcie ostatnich śladów obecności Żydów w Łomazach.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 8872242df6

Papież przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego

- Ojciec Święty Franciszek przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego – poinformowała w sobotę Nuncjatura Apostolska w Polsce. Sam arcybiskup stwierdził, że to z powodu „osłabienia mojego stanu zdrowia". - Jako że Watykan postanowił ściemniać, to arcybiskup kłamać może - skomentował publicysta Tomasz Terlikowski.

- Za dużo jest ofiar, za dużo jest krzywdy ludzkiej, za którą ksiądz arcybiskup Dzięga odpowiada osobiście - ocenił Terlikowski. Jego zdaniem należy się domagać „jasnej deklaracji, czy ksiądz arcybiskup ustąpił, bo tak, bo mu się znudziło być arcybiskupem albo bo był chory, czy dlatego, że jest odpowiedzialny za tuszowanie przestępstw seksualnych".

Wiedział i nie reagował

Urodzony w Radzyniu Podlaskim abp Andrzej Dzięga skończył 71 lat. Był jednym z bohaterów reportażu TVN24 „Najdłuższy proces Kościoła" o zmarłym w lutym 2021 roku księdzu Andrzeju Dymerze, który miał wykorzystywać seksualnie osoby nieletnie. Jedną z osób, które miały wiedzieć o sprawie od lat i nie reagować, jest właśnie arcybiskup Dzięga.

„Za dużo jest ofiar, za dużo jest krzywdy ludzkiej, za którą ksiądz arcybiskup Dzięga odpowiada osobiście"

- Jest niestety tak, jak się obawiałem - komentuje Terlikowski. - Ksiądz arcybiskup Andrzej Dzięga, na skutek skandalicznej enigmatyczności oświadczenia nuncjatury apostolskiej, zdecydował się na oszczędne dysponowanie prawdą. Ujawniam w RMF FM list skierowany do księży, w którym metropolita szczecińsko-kamieński przekonuje, że ustąpił, bo w ostatnim półroczu posypało mu się zdrowie.

„Dla uważnego obserwatora nie było tajemnicą, że moje siły pomniejszały się coraz bardziej w ostatnich dwóch, a nawet trzech latach, Ostatnie pół roku to jednak czas radykalnego osłabienia mojego stanu zdrowia. Dlatego jesienią stało się dla mnie oczywiste, że nadszedł także czas ustąpienia z urzędu. Ojciec Święty Franciszek przychylił się do mojej prośby i dzisiaj został ogłoszony fakt przyjęcia mojej rezygnacji" - napisał arcybiskup.

- Te słowa dla każdego, kto obserwował jego proces i działanie, a także śledził doniesienia z Watykanu, to oczywiste kłamstwo - ocenia Terlikowski. - Ale jako że Watykan postanowił ściemniać, to arcybiskup kłamać może. Zdaniem Terlikowskiego, właśnie dlatego trzeba domagać się w tej sprawie pełnej transparentności.

- Prymas Polski, jako delegat powinien jasno odpowiedzieć na pytanie, czy ustąpienie z urzędu arcybiskupa wynika z kłopotów zdrowotnych czy z decyzji Watykanu - domaga się publicysta. - Jasne stanowisko powinien w tej sprawie zająć także Watykan. Jeśli tak nie będzie, to i Stolica Apostolska i Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży biorą na siebie odpowiedzialność za dalsze dokrzywdzanie osób skrzywdzonych, za dalsze kłamstwa rozpowszechniane przez Dzięgę.

Terlikowski wspominał też o procesie kanonicznym w sprawie abp. Dzięgi, „w którym on jest oskarżony nie tylko o zaniedbania związane ze sprawą księdza Dymera".

- Również o skandaliczne zaniedbania w związku ze sprawą poprzedniej jego diecezji, kiedy był biskupem sandomierskim. Tam w roku 2007 zgłosił się do niego bardzo młody chłopak, który został wykorzystany seksualnie jako dwunastolatek przez proboszcza. Dzięga wprawdzie zabrał księdza z tej parafii, ale mianował go proboszczem w innej. Nie wszczął dochodzenia, nie przekazał informacji państwu. Nie wiemy, czy w efekcie tych działań nie doszło do kolejnych nadużyć seksualnych księdza, który krótko później został kanonikiem kapituły. Czyli został nagrodzony za to, co się stało - opisywał Terlikowski.

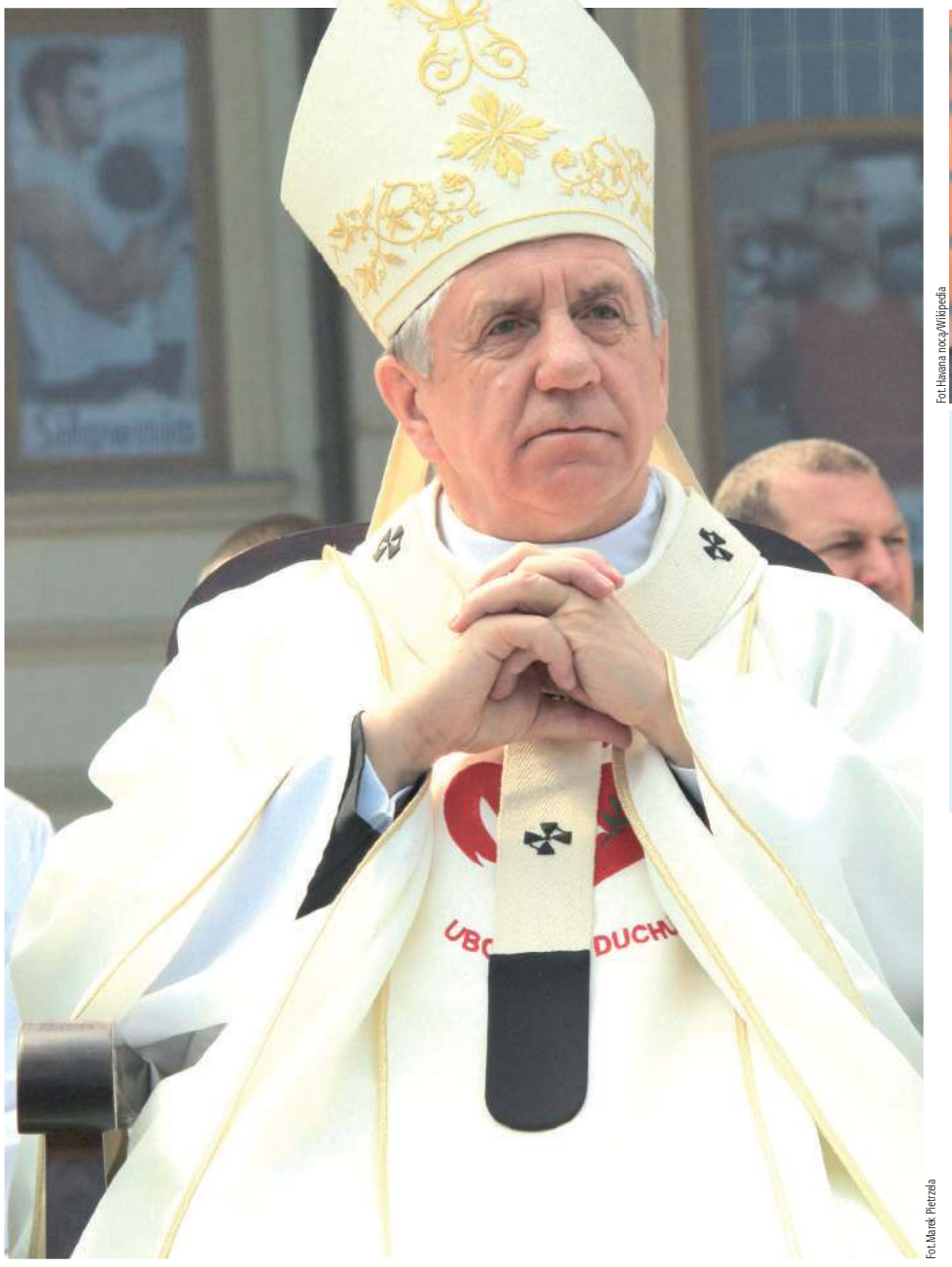

Fot. Marek Pietrzela

Andrzej Dzięga urodził się 14 grudnia 1952 r. w Radzyniu Podlaskim. Pochodzi z rodziny liczącej pięcioro dzieci, spośród których trzech braci zostało duchownymi. W 1971 ukończył Liceum Ogólnokształcące w Radzyniu. W latach 1971–1977 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach. W 1989 r. został pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wykładowcą przedmiotów z zakresu kościelnego prawa procesowego i polskiego prawa rodzinnego. W 1998 nadano mu tytuł profesora nadzwyczajnego KUL. 7 października 2002 r. papież Jan Paweł II mianował go biskupem diecezjalnym diecezji sandomierskiej. 21 lutego 2009 r. papież Benedykt XVI mianował go arcybiskupem metropolitą szczecińsko-kamieńskim. W okresie pracy w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju". W 2014 otrzymał tytuł doctora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu im. Pétera Pázmánya w Budapeszcie. W 2002 został mianowany podpułkownikiem, a w 2009 został awansowany do stopnia pułkownika

Andrzeju, oddaj się do dyspozycji Ojca Świętego

Przypomnijmy, że na początku 2021 roku głos w sprawie arcybiskupa Dzięgi zabrał m.in. ksiądz Alfred Wierzbicki, teolog, etyk, jeden z najbardziej znanych profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

– Andrzeju, oddaj się do dyspozycji Ojca Świętego. Pomożesz Kościołowi, swojej diecezji i nam wszystkim – zaapelował przed milionami widzów w głównym wydaniu Faktów TVN do dawnego kolegi z seminarium.

W „Kropce nad i" w TVN24 podkreślił: – Z ust arcybiskupa Dzięgi nigdy nie padło słowo „przepraszam". Dlaczego ja mam świecić oczami przed tą, czy inną kamerą? To sytuacja, która domaga się jakiegoś większego gestu.

W

Fot. Havana noca/Wikipedia

Tomasz Terlikowski,
publicysta

To nie rezygnacja, to odwołanie

- Trzeba jasno powiedzieć: to dobrze, że arcybiskup Dzięga został zmuszony do odwołania, bo tak trzeba powiedzieć. To nie ma nic wspólnego z rezygnacją. Ile jeszcze musi zrobić ten człowiek, żeby i Stolica Apostolska i jego koledzy biskupi jasno i zdecydowanie powiedzieli dość? Ile jeszcze krzywdy trzeba, żeby jasno powiedzieć, za co został odwołany ten człowiek?

Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce:

Nuncjatura Apostolska
w Polsce
N.415/24
K O M U N I K A T
Ojciec Święty Franciszek:
1. Przyjął rezygnację arcybiskupa Andrzeja DZIĘGI z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego.
2. Mianował administratora apostolskiego archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej sede vacantew osobie biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Zbigniewa ZIELIŃSKIEGO.
Warszawa, 24 lutego 2024 roku.
+ Antonio Guido Filipazzi,
Nuncjusz Apostolski

eprasa.pl 8872242df6

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Debiutanckie gole dały Górnikowi upragnione zwycięstwo!

Na taki wynik czekali kibice Górnika! Występujący w piłkarskiej Fortuna 1. Lidze zielono-czarni wygrali we wtorek na swoim stadionie z GKS-em Tychy 2:0.

Wtorkowy mecz z GKS-em Tychy był zaległym spotkaniem 17. kolejki Fortuna 1. Ligi. Łęcznianie podejmowali na swoim boisku znajdujący się na drugim miejscu w tabeli GKS Tychy. Do tego spotkania zielono-czarni podchodzili po piątkowym bezbramkowym remisie z Miedzią Legnica, który był jednocześnie oficjalnym debiutem w Górniku nowego szkoleniowca - Pavola Stano. W poprzedniej kolejce GKS Tychy wygrał natomiast ze znajdującą się w czołówce ligi Odrą Opole. Maciej Gostomski i spółka spotkanie z tyszanami zaczęli świetnie. Już w 10. minucie gola na 1:0 strzelił Kacper Łukasiak. W pole karne z lewej flanki dośrodkował Damian Gąska, pomocnik świetnie opanował piłkę i huknął pod poprzeczkę obok próbującego interweniować Macieja Kikolskiego. Dla 20-letniego pomocnika była to debiutancka bramka w barwach zielono-czarnych.

Pavol Stano
trener Górnika

Zrobiliśmy progres

To był dobry mecz z naszej strony. To, co sobie założyliśmy przed spotkaniem, udało się spełnić. Szkoda kilku sytuacji, które mogliśmy skończyć bramką, bo ten mecz z perspektywy wyniku wyglądałby jeszcze lepiej. Chłopcy dobrze pracowali, nie tylko z piłką, ale fizycznie też dobrze wyglądali. Zrobiliśmy progres. W kolejnych meczach trzeba to potwierdzić.

W pierwszej połowie oba zespoły miały jeszcze kilka okazji do strzelenia gola. Dwukrotnie szansę miał Marko Roginić, ale napastnik Górnik najpierw nie trafił z dystansu w bramkę po niefortunnym wyjściu bramkarza, a potem nie był w stanie skutecznie uderzyć z bliska. W zespole gości minimalnie niecelnie strzelał Daniel Rumin. Celnie uderzał z rzutu wolnego Wiktor Żytek, jednak gola nie było, bo świetną interwencją popisał się Maciej Gostomski.

Goście nie byli w stanie zaskoczyć bramkarza Górnika, natomiast w drugiej połowie łęcznianie podwyższyli prowadzenie. Na listę strzelców wpisał się Turek Ilkay Durmus. Pomocnik chwilę wcześniej pojawił się na boisku. To był jego pierwszy kontakt z piłką - przyjął podanie na 30. metrze od bramki rywali, minął przeciwnika i strzelił precyzyjnie zza pola karnego. Dla niego to także był pierwszy gol w historii jego występów w Górniku.

Wśród przyjezdnych najbliżej wpisania się na listę strzelców był Jakub Budnicki. Ponownie na posterunku był Gostomski.

Górnik wygrał z GKS-em Tychy 2:0. To premierowe zwycięstwo zielono-czarnych pod wodzą Pavola Stano, jednocześnie siódme w sezonie.

Górnik Łęczna - GKS Tychy
2:0 (1:0)

Bramki: Łukasiak 10`, Durmus 61`.
Górnik: Gostomski - Grabowski (79` Zbozień), Klemenz, de Amo, Bednarczyk, Łukasiak, Deja (69` Podliński), Gąska (79` Warchoł), Żyra (60` Durmus), Młyński, Roginić.
Tychy: Kikolski - Tecław, Budnicki, Nedić, Połap, Wojtuszek, Żytek (46` Błachewicz, 52` Mikita), Dijakovic (46` Radecki), Ertlhaler (79` Szpakowski), Rumin (69` Kurtaran), Śpiączka.

WIELKIE DERBY!

Starcie z Chrobrym Głogów zostało rozegrane już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty". Kolejne spotkanie „Górników" to już wielkie derby Lubelszczyzny z Motorem. Zielono-czarni podejmą podopiecznych Goncalo Feio na swoim boisku. W pierwszym starciu tych drużyn w tym sezonie, na Arenie Lublin, górą byli łęcznianie, wygrywając 1:0 po golu kontuzjowanego obecnie Egzona Kryeziu. Ciekawie będzie na trybunach - zainteresowanie kibiców tym meczem jest ogromne. „Motorowcy" zajmą sektory C1, C2, C3 oraz C4. 26 lutego została otwarta sprzedaż biletów, wejściówki w cenie od 15 do 50 zł

Żółte kartki: Młyński, Durmus, Roginić - Żytek.
Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 21. kolejki:
Podbeskidzie - Odra 1:2
Resovia - Zagłębie 1:0
Znicz - Lechia 0:2
Płock - Katowice 2:1
Motor - Termalica 1:0
Miedź - Polonia 2:1
Arka - Stal 5:1
Wisła - Tychy 0:1
Chrobry - Górnik (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Gdynia	21	40	36-21
2	GKS Tychy	21	40	28-22
3	Lechia Gdańsk	21	38	31-18
4	Motor Lublin	20	35	27-24
5	Wisła Kraków	21	34	40-24
6	Odra Opole	21	34	24-20
7	Wisła Płock	21	33	30-28
8	Miedź Legnica	20	32	30-20
9	Górnik Łęczna	20	31	20-18
10	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	21	28	34-28
11	GKS Katowice	20	27	29-24
12	Znicz Pruszków	21	26	16-24
13	Stal Rzeszów	21	23	28-36
14	Chrobry Głogów	20	22	20-33
15	Resovia	21	22	22-36
16	Polonia Warszawa	21	19	25-33
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	20	17	16-29
18	Zagłębie Sosnowiec	21	11	14-32

Następna kolejka (1-4.03.):
Odra - Wisła, Tychy - Arka, Stal - Miedź, Polonia - Chrobry, Górnik - Motor (3.03., g. 12.40), Termalica - Płock, Katowice - Znicz, Lechia - Resovia, Zagłębie - Podbeskidzie

dsm

Punkty Wisły. Chwile grozy. Danian w szpitalu

Wisła Grupa Azoty Puławy zainaugurowała rundę wiosenną. W ramach 21. kolejki II ligi podopieczni trenera Mikołaja Raczyńskiego zmierzyli się ze Stomilem Olsztyn. Skończyło się remisem.

Spotkanie lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy już w 4. minucie wyszli na prowadzenie. Wówczas jeden z zawodników rywali dośrodkował w nasze pole karne. Piłka ostatecznie trafiła do Piotra Kurbiela, a ten pokonał Oskara Mielcarza. W kolejnych minutach nasi starali się wyrównać, jednak to przeciwnicy mogli zadać kolejny cios po uderzeniu Kurbiela. W 26. minucie Piotr Giel zagrał do Mateusza Kliichowicza, a on oddał strzał, który okazał się zbyt łatwy dla Miłosza Garstkiewicza. Z kolei w 32. minucie do interwencji zmuszony był nasz golkiper. W końcówce pierwszej połowy widzieliśmy sporo walki, ale ostatecznie nic z tego nie wynikło.

„Cieszynka" graczy Wisły. Gola na wagę punktu zdobył Krystian Puton (drugi z prawej) fot. KS Wisła Puławy

Po zmianie stron obraz gry uległ zmianie i to Wiślacy prezentowali się lepiej od Dumy Warmii. Bardzo szybko przyniosło to efekty. W 47. minucie Mateusz Klichowicz popisał się świetnym rajdem na lewej stronie boiska. Następnie podał do Krystiana Putona, a on wyrównał wynik meczu. W kolejnych ofensywnych akcjach dobrze spisywał się Manuel Ponce Garcia, który rozgrywał futbolówkę, ale również sam starał się zagrozić bramkarzowi miejscowych. Z biegiem czasu do głosu doszli również rywale, lecz finalnie Wisła Grupa Azoty Puławy wywalczyła punkty na boisku w Olsztynie.

Stomil Olsztyn - Wisła Grupa Azoty Puławy
1:1 (1:0)

Bramki: Kurbiel 4` - Puton 47`.
Stomil: Garstkiewicz - Szabaciuk, Waleńcik, Sadowski (80` Wójcik), Kuban, Karlikowski, Bezpalec, Laskowski, Brikner (65` Krawczun), Retlewski (80` Florek), Kurbiel.
Wisła: Mielcarz - Flak, Wiech, Seweryś, Pavlas (22` Kaczorowski), Kargulewicz (69` Bortniczuk), Noiszewski, Puton, Janicki (46` Garcia), Klichowicz (82` Nojszewski), Giel.

Zawodnik Wisły dławił się językiem!

Chwile grozy podczas spotkania Wisły Grupa Azoty Puławy. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego bardzo szybko stracili bramkę. Chwilę później jak rażony prądem padł Danian Pavlas. Po zderzeniu z Filipem Szabaciukiem zapewne chwilowo stracił przytomność. Momentalnie doskoczył do niego jeden z rywali - Piotr Kurbiel i udrożnił drogi oddechowe. Oglądając transmisję, można podejrzewać, że gracz urodzony w Magnitogorsku dławił się językiem. Z tego, co udało się nam ustalić, pozostanie w miejscowym szpitalu, gdzie przejdzie szczegółowe badania

Żółte kartki: Retlewski, Szabaciuk, Laskowski, Waleńcik - Puton.
Sędziował: Jenda (Warszawa).
Widzów: 1730.

mp

Manuel Ponce Garcia z Cuernavaca

Meksykanin został nowym zawodnikiem Wisły Grupa Azoty Puławy.

Meksykanin został nowym zawodnikiem Wisły Grupa Azoty Puławy

25-letni napastnik dołączył do zespołu trenera Mikołaja Raczyńskiego na zasadzie wypożyczenia do końca sezonu z pierwszoligowej Stali Rzeszów.

Manuel piłkarską przygodę rozpoczął w Club Universidad Nacional AC. W Meksyku reprezentował również barwy: Pumas Naucalpan i Cañoneros FC. Jego pierwszym polskim klubem był Chemik Police, skąd trafił do wspomnianej Stali, w której rozegrał 11 spotkań w Fortuna I lidze oraz zdobył dwie bramki przeciwko Odrze Opole i Motorowi Lublin.

mp

II LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Stomil - Wisła 1:1
Kotwica - Chojnicz. 3:0
Lech II - Olimpia G. 0:0
Olimpia E. - Skra 2:1
Polonia - Radunia 2:1
Sandecja - Zagłębie II 1:1
Hutnik - GKS Jastrzębie 1:1
KKS Kalisz - Pogoń 5:1
Stal - ŁKS II 1:0

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	21	40	45:30
2	KKS Kalisz	20	37	33:18
3	Pogoń Siedlce	20	33	33:27
4	Hutnik Kraków	21	312	31:29
5	Radunia Stężyca	20	31	26:24
6	Chojniczanka Chojnice	21	30	29:28
7	Stal Stalowa Wola	20	30	23:24
8	Zagłębie II Lubin	21	29	32:29
9	Olimpia Elbląg	19	29	25:22
10	Skra Częstochowa	21	28	28:24
11	ŁKS II Łódź	21	28	32:21
12	Lech II Poznań	20	26	23:32
13	Polonia Bytom	21	25	25:30
14	Stomil Olsztyn	20	24	21:27
15	Wisła Puławy	20	23	29:31
16	GKS Jastrzębie	20	22	22:29
17	Sandecja Nowy Sącz	20	18	18:29
18	Olimpia Grudziądz	20	17	21:32

NASTĘPNA KOLEJKA (01/04.03): Wisła - KKS Kalisz (pon., godz. 18:15), Sandecja - GKS Jastrzębie, Polonia - Zagłębie, ŁKS II - Stomil, Pogoń - Hutnik, Radunia - Olimpia E., Skra - Lech II, Olimpia G. - Kotwica, Chojniczanka - Stal.

mp

REG

eprasa.pl 8872242df6

Puławy centrum polskiego polarnictwa. Muzeum Badań Polarnych oficjalnie otwarte

Można zobaczyć autentyczny śmigłowiec ze stacji Arctowskiego, kości wieloryba i wiele innych eksponatów. Władze województwa, powiatu oraz kierownictwo placówki w ub. tygodniu dokonały oficjalnego otwarcia jedynego takiego w Polsce obiektu muzealnego, prezentującego dorobek polskiego polarnictwa.

To jedna z sal muzealnych. Można tu obejrzeć m.in. kości wieloryba

Eksponaty są nie tylko w budynku będącym siedzibą muzeum. Na terenach zielonych można także podziwiać odrestaurowany helikopter polskich polarników. O sprowadzenie eksponatu starał się pierwszy dyrektor placówki, zmarły w styczniu 2021 roku prof. Andrzej Piotrowski. Maszynę należącą niegdyś do Polskiej Akademii Nauk znaleziono przypadkiem w Świdniku. Ale dzięki staraniom dyrektora Piotrowskiego zamiast pójść na przysłowiowe żyletki udało się ją zakupić i stała się własnością Muzeum. Zakup został sfinansowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Przeszła remont i teraz jest jednym z największych, a jednocześnie najciekawszych eksponatów. Prace nad jej renowacją trwały kilka miesięcy. Modernizacja śmigłowca była prowadzona na podstawie zdjęć z czasów jego świetności.
Do Puław przyjechał w marcu ubiegłego roku

Muzeum zamiast uczelni

Pomysłodawcą utworzenia w Puławach Muzeum Badań Polarnych był dr Andrzej Piotrowski z Polskiego Towarzystwa Geologicznego, którego na początku 2021 roku Zarząd Województwa Lubelskiego powołał na stanowisko dyrektora placówki. Niestety funkcję tę pełnił zaledwie rok, zmarł w styczniu 2022 r.

Dlaczego Puławy? Okazuje się, że mają wiele wspólnego z polarnictwem. To właśnie pochodzący stąd Aleksander Kosiba w 1934 r. wyruszył na wyprawę na Spitsbergen.

Muzeum jest współprowadzone przez Województwo Lubelskie i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Początkowo placówka mieściła się w wyremontowanych budynkach PTTK przy ul. Czartoryskich. Jednak lokalizacja ta okazała się niewystarczająca na potrzeby Muzeum.

We wrześniu 2022 r. władze województwa, UMCS i kierownictwo muzeum podpisały porozumienie w sprawie nabycia budynku filii UMCS położonej przy ul. 4. Pułku Piechoty Wojska Polskiego 18 w Puławach. Aktualnie MBP zajmuje parter obiektu. Zaaranżowano w nim sale muzealne, w których zwiedzający mogą obejrzeć autentyczne przedmioty, pochodzące z polskich stacji badawczych, liczne zdjęcia, makiety czy nawet kości wieloryba. Eksponaty znajdują się także na zewnątrz, bo za budynkiem Muzeum został ustawiony śmigłowiec, który służył polarnikom w stacji badawczej Arctowskiego.

Placówka otwarta, ma przyciągać młodzież

Jak informuje Piotr Kondraciuk przygotowania do otwarcia Muzeum w obiekcie przy ul. 4 PP WP trwały pół roku.

Pochodzący stąd Aleksander Kosiba w 1934 r. wyruszył na wyprawę na Spitsbergen

- Pierwsze ekspozycje udostępniliśmy do zwiedzania w maju ubiegłego roku. Prezentujemy wszystko to, co możemy i sukcesywnie będziemy poszerzać ofertę. Docelowo parter tego budynku jest przeznaczony na ekspozycje stałe - mówi dyrektor Kondraciuk i zachęca do odwiedzenia placówki, szczególnie przez dzieci i młodzież.

- Pokazujemy tu właściwie wszystko, co dotyczy sfery polarnej. Spitsbergen - przyroda i życie codzienne - mamy wyroby etnograficzne, związane z kulturą obszarów północnych. Mamy sporo zwierząt, chociażby kości wieloryba, którego kość szczękowa ma 4 metry rozpiętości. Można wyobrazić sobie jak potężne to zwierzę. Mamy ciekawą aranżację. Wchodząc do nas można poczuć się jak w kręgu polarnym. Mamy również bardzo ciekawe lekcje muzealne, adresowane do szkół, opowiadające o tym, jak żyje się na stacjach badawczych, jakie są tam zwierzęta, jakie okazy geologiczne. Uczeń wyniesie stąd wiele informacji uzupełniający program szkolnych lekcji przyrody i geografii - opowiada dyrektor MBP.

dr Piotr Kondraciuk,
dyrektor Muzeum Badań Polarnych w Puławach

Mamy bardzo ciekawe lekcje muzealne, adresowane do szkół, opowiadające o tym, jak żyje się na stacjach badawczych, jakie są tam zwierzęta, jakie okazy geologiczne. Uczeń wyniesie stąd wiele informacji uzupełniający program szkolnych lekcji przyrody i geografii.

Mimo że placówka już z od kilku miesięcy jest dostępna do zwiedzających, dopiero w ub. tygodniu dokonano jej oficjalnego otwarcia. Władze województwa chwaliły dyrektora Kondraciuka i współpracowników za zaangażowanie w przygotowanie muzeum i ciekawe ekspozycje. Muzeum swą ofertą ma przyciągać młodzież, aby właśnie w młodych ludziach zaszczepiać zainteresowanie polarnictwem i badaniami w tej dziedzinie nauki.

Marta Pietroń

Natalia pracuje w największych federacjach MMA

Natalia Nurzyńska ma 23 lata. Łukowianka jest połączeniem niepoprawnej optymistki i perfekcjonistki w jednym.

Natalia dąży do wyznaczonych celów i nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Uwielbia muzykę i dobre jedzonko. Jest kreatywna, opiekuńcza, odważna i spontaniczna. Spełnia się jako modelka, fotomodelka oraz ring girls. Współpracowała z wieloma znanymi markami m.in.: Pinko, Wrangler, Lee, Kontigo, Pakuten, Philip Plein, Cross Jeans, Elżbieta Piorun.

Pracuje głównie jako modelka, ale nie jest to jej jedyne zajęcie. Pracuje w branży eventowej oraz marketingowej, gdzie rozwija swoje umiejętności, przez które zdobywa doświadczenie i już niedługo będzie mogła dalej spełniać resztę swoich marzeń. Natalia jest również ring girl. Pracuje dla federacji takich jak: TFL, Babilon oraz gościła w Fame MMA jako ring girl dla Betclic.

Natalia pracuje głównie jako modelka, ale nie jest to jej jedyne zajęcie. Pracuje w branży eventowej oraz marketingowej

Działa również intensywnie na Instagramie, gdzie śledzi ją ponad 58 tysięcy osób. Jej życie to ciągłe podróże, nowe znajomości i ciekawe przygody. Ostatnio jedną z jej pasji stało się latanie. Natalia prowadzi aktywny tryb życia. Lubi chodzić na siłownię oraz spędzać czas z bliskimi osobami. Ostatnio coraz więcej przyjemności czerpie z pomagania innym, ponieważ sama wie, jak ciężką drogę przeszła, aby być w tym miejscu, w którym jest, a to dopiero początek i stawia sobie coraz wyższe cele do osiągnięcia.

Najważniejsza dla Natalii jest jej rodzina i przyjaciele. Natalia brzydzi się kłamstwem i przekoloryzowaniem swojego życia. - Niestety, ludzie zapominają, że prawda zawsze wyjdzie na jaw, a nieprawdziwe informacje łatwo można weryfikować, tym bardziej, jeśli faktycznie pracuje się dla danej federacji - mówi.

Weekend miała mocno napięty. W piątek pracowała jako ring girl dla federacji Babilon w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie mogliśmy zobaczyć również naszego łukowianina, Mateusza Grochowskiego. Dzień później Natalię można było oglądać na 29. gali TFL w Kraśniku.

mp

REG

eprasa.pl 8872242df6

Rywal ruszył na ratunek.

Kurbiel: Nie czuję się bohaterem. Odwiedzę Daniana

Wisła Grupa Azoty Puławy zremisowała 1:1 ze Stomilem Olsztyn. Zawodnicy wrócili do domów, ale nie wszyscy.

Danian Pavlas musiał zostać w szpitalu. Podopieczny Mikołaja Raczyńskiego opuścił boisko na noszach po tym, jak zderzył się z Filipem Szabaciukiem. Zawodnik urodzony w Rosji chwilowo stracił przytomność. Jako pierwszy z pomocą ruszył Piotr Kurbiel.

Napastnik Stomilu upewnił się, czy jego rywal ma udrożnione drogi oddechowe. - To był ułamek sekundy. Podbiegłem do Daniana, którego znam ze wspólnych występów w GKS-ie Katowice. Otworzyłem mu usta i po chwili położyłem na bok.

Piotr Kurbiel pomógł potrzebującemu. W tle autor bramki dla Wisły - Krystian Puton (fot. Stomil Olsztyn)

Była chwila niepewności, ale na całe szczęście otworzył oczy. Wiedziałem, że będzie dobrze - mówi.

28-latek przyznaje, że po raz pierwszy w przygodzie z piłką spotkał się z taką sytuacją. - Zareagowałem momentalnie. Wiedziałem, jak trzeba się zachować. Po chwili pojawili się specjaliści i zajęli się zawodnikiem Wisły. Wierzę, że kolega szybko opuści szpital, ale i tak go odwiedzę - dodaje.

Kurbiel nie czuje się bohaterem. - Nic wielkiego nie zrobiłem. Zachowałem się tak, jak powienien to zrobić człowiek w momencie, gdy drugi potrzebuje pomocy - kończy.

mp

Nowy prezes Cisowianki

Nowym prezesem Cisowianki Drzewce został Artur Suszek, który zastąpił na stanowisku Tomasza Panasiewicza. To nie jedyna zmiana w zarządzie klubu.

Nowym sekretarzem został Daniel Krawczyk, który zajął miejsce Grzegorza Mazura, który pełni również rolę kierownika drużyny seniorów występującej w IV lidze. Mazur pozostał we władzach Cisowianki. Od teraz jest członkiem zarządu.

- Cieszę, że zostałem ciepło przyjęty do klubu, który stawia sobie wysokie cele. Mam pełne przekonanie co do jego potencjału. Jednym z kluczowych zadań będzie rozwijanie akademii oraz zapewnienie wysokiej jakości szkolenia dla młodych adeptów, ponieważ chcemy budować przyszłość klubu na solidnych fundamentach. Serdecznie dziękuję za okazane zaufanie - mówi 34-latek.

mp

Lewart górą. Skuteczność do poprawy

Kolejny mecz kontrolny mają za sobą piłkarze Lewartu. Lubartowianie okazali się lepsi od Kryształu Werbkowice.

Gole padły po przerwie. Prowadzenie dał zawodnik testowany, który dopełnił formalności po uderzeniu Krystiana Żelisko i odbiciu piłki przez bramkarza. „Żelek" ustalił wynik zawodów, na raty pokonując golkipera rywali.

- Ten mecz to festiwali niewykorzystanych sytuacji. W pierwszej połowie mieliśmy dwa słupki, znakomite okazje Żelisko, Pawła Myśliwieckiego, który trafił w leżącego bramkarza. Słupek miał Mateusz Kompanicki. Bliski szczęścia był Łukasz Najda. Nasza skuteczność była na bardzo niskim poziomie, ale pocieszające jest to, że dochodziliśmy do sytuacji. Przed przerwą gra była wyrównana. Przeciwnik nie miał sytuacji. Po zmianie stron osiągnęliśmy zdecydowaną przewagę - mówi Grzegorz Białek.

Szkoleniowiec Lewartu przyznaje, że za zespołem pracowity okres. - Przez ostatnie dwa tygodnie trenowaliśmy codziennie. Teraz będziemy mieli cztery jednostki treningowe. Najbliższy weekend będziemy mieli wolny - dodaje.

Trzech nowych?

Wiele na to wskazuje, iż przed rewanżami do zespołu dołączy trzech zawodników.

- To obrońca, boczny i środkowy pomocnik. Z pewnością podniosą jakość zespołu. Mam nadzieję, że powalczą o wyjściowy skład. Z nimi powinniśmy być jeszcze silniejsi - mówi opiekun lubartowian.

W środę i w sobotę

6 marca o godz. 17:00 Lewart podejmie Ogniwo Wierzbica. Z kolei 9 marca rywalami biało-niebieskich będzie Stal Kraśnik.

Lewart Lubartów - Kryształ Werbkowice
2:0 (0:0)

Bramki: zaw. testowany, Żelisko.
Lewart: Tutaj - Pęksa, Niewęgłowski, Gede, Plesz, Kompanicki, zaw. testowany I, Aftyka, Najda, Myśliwiecki, Żelisko. Ponadto grali: Podleśny, Majewski, zaw. testowany II, zaw. testowany III, Zieliński, Sulowski.

mp

Lewtak w Cisowiance

Bartłomiej Lewtak (z lewej) na wspólnym zdjęciu z prezesem Cisowianki - Arturem Suszkiem

Bartłomiej Lewtak przez blisko pięć lat sprawował funkcję kierownika pierwszej drużyny Powiślaka Końskowola, gdzie pełnił również rolę spikera i komentatora.

Aktualnie można go usłyszeć na transmisjach live organizowanych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej. Od rundy wiosennej będzie również komentatorem, a także spikerem Cisowianki Drzewce.

- Chciałbym serdecznie podziękować nowemu prezesowi Arturowi Suszkowi za danie mi szansy pełnienia funkcji w klubie, który chyba w oczach każdego dokonał w ostatnich latach ogromnego rozwoju, co niewątpliwie jest zasługą byłego prezesa oraz postawą trenera Cisowianki Łukasza Gizy. Klub stał się rozpoznawalną marką w całym województwie i jest mi niezmiernie miło, że będę mógł jako spiker stadionowy i komentator transmisji live dzielić się z całą społecznością tego klubu emocjami towarzyszącymi nam na stadionie - mówi Bartłomiej Lewtak.

mp

Stal górą. Opolanin z porażką

Zespoły z Poniatowej i Opola Lubelskiego rozegrały kolejne starcia sparingowe. Opolanin uległ 0:1 Lubliniance Lublin, zaś Stal pewnie ograła 6:1 Unię Bełżyce.

Opolanin - Lublinianka
0:1 (0:0)

Opolanin: Adamczyk - Jarosz, Górniak, Izdebski, Adamczuk, Ćwieka, zaw. testowany I, Sobstyl, Lenkiewicz, Drzazga, zaw. testowany II. Ponadto grali: Czapla, Opoka, Kowal, Figura, Górski, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Pałka.

Stal Poniatowa - Unia Bełżyce
6:1 (3:1)

Bramki: Barszcz, Sowiński, Gąsiorowski, Żurek, Filipczuk, zaw. testowany.

Stal: Szczucki - Pyda, Żurek, Przychodzień, Jakubaszek, Wlizło, Gąsiorowski, Poleszak, Pietrzyk, Barszcz, Sowiński. Ponadto grali: Rybarczyk, Filipczuk, Gontarz, Smolik, Tkaczyk, Śnieżyński, zaw. testowany I, zaw. testowany II.

U siebie i na wyjeździe

Przed drużynami kolejne sprawdziany

Podopieczni Daniela Koczona zagrają w sobotę o godz. 11:00 ze Stalą w Kraśniku. Z kolei wybrańcy Konrada Szmyrgały już w środę zmierzą się z Orionem Niedrzwica (początek o godz. 18:00), zaś w sobotę podejmą o godz. 11:00 Tur Milejów.

mp

Giza: Nie robię tragedii

Gracze Cisowianki rozegrali kolejne spotkanie kontrolne. Podopieczni Łukasza Gizy ulegli Motorowi II Lublin.

- Nie będę ukrywał, że w tym sparingu wyglądaliśmy fatalnie, zwłaszcza w pierwszej połowie. Byliśmy zbyt statyczni i mało agresywni. Jako zespół bardzo słabo wyglądaliśmy w defensywie. Aczkolwiek podchodzę do tego spokojnie, bo wiem, w jakim okresie jesteśmy. Mamy trzy tygodnie do ligi i wiem, że będziemy dobrze przygotowani na pierwszy mecz - mówi szkoleniowiec.

Po zmianie stron było dużo lepiej. - Było więcej dynamiki. Zdobyliśmy dwa gole, a przy większym szczęściu mogliśmy pokusić się o kolejne trafienia - dodaje.

W Kozienicach

Najbliższe spotkanie kontrolne to mecz wyjazdowy z Energią Kozienice.

Mecz odbędzie się w sobotę. Dokładna godzina spotkania nie jest jeszcze znana. Przeciwnik to trzecia drużyna V ligi w województwie mazowieckim.

Motor II Lublin - Cisowianka Drzewce
4:3 (4:1)

Bramki: Ivanenko 3`, Pytka 34`, Tracz 37`, 45` - Cielebąk 31`, Konc 63`, Łakomy 89`.
Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Kopyciński, Pacocha, Dudkowski, Wankiewicz, Pytka-Wasil, R. Giziński, Cielebąk, Ruciński. Ponadto grali: Baran, Kopus, Konc, Łakomy, Pięta, Szczotka, zaw. testowany I.

mp

PUL

eprasa.pl 8872242df6

Azoty wróciły na zwycięskie tory. „Keczi” MVP

W niedzielne popołudnie szczypiorniści Azotów Puławy zmierzyli się z Zagłębiem Lubin. Po dość wyrównanej pierwszej połowie niebiesko-biało-czerwoni prowadzili przed własną publicznością 17:12. Po zmianie stron było jeszcze lepiej. Podopieczni Sergieja Bebeshki triumfowali 36:24 MVP spotkania wybrany został bramkarz Azotów - Mateusz Zembrzycki.

19 lutego Rafał Przybylski skończył 33 lata. Popularny „Jarzyn” zrobił sobie prezent w postaci sześciu trafień i trzech punktów

Mateusz Zembrzycki został uznany za najlepszego gracza spotkania

Starcie dla obu drużyn miało dwie różne stawki. Z jednej strony Azoty musiały wygrać ten mecz. Wygrać, aby udowodnić przede wszystkim sobie, że po ostatnich perturbacjach nie ma już śladu i że puławska drużyna jest wciąż groźna i głodna wygrywania. Z drugiej strony broniące się przed spadkiem Zagłębie musi szukać punktów wszędzie, nawet wśród drużyn z czoła tabeli. I tak właśnie było.

Wynik spotkania potężnym rzutem otworzył Rafał Przybylski, który zanotował w spotkaniu bardzo wiele udanych asyst oraz interwencji w obronie. O defensywie puławian w tej fazie meczu świadczy chociażby to, że goście swoją pierwszą bramkę zdobył dopiero w 8 minucie za sprawą Michała Stankiewicza. Nie zablokowało to drużyny miedziowych, którzy po początkowej dominacji Azotów doprowadzili do remisu 5:5. Był to ostatni taki wynik w tym spotkaniu, ponieważ kolejne minuty ukazywały kibicom zgromadzonym w Grupa Azoty Arena, że Azoty w tym meczu będą się tylko rozpędzać. Pierwszej połowa zakończyła się pięciobramkowym prowadzeniem niebiesko-biało-czerwonych 17:12.

Po zmianie stron obraz gry zbytnio się nie zmienił. Azoty podkręcały tempo, szczelnie murując obronę, a kapitalny tego wieczoru Mateusz Zembrzycki był istnym koszmarem lubińskich snajperów. Kolejne minuty to stale powiększająca się przewaga zawodników z Puław i niemoc Zagłębia. Na około 10 minut przed końcem spotkania trener Bebeshko wpuścił na parkiet juniorów (Bereziński, Urbanek, Jaworski), którzy wykorzystali otrzymaną szansę, zdobywając bramki dla swojej drużyny. Całe spotkanie zakończyło się bezsprzecznym zwycięstwem Azotów Puławy 36:24.

Tobiasz Górski dostał szansę w końcówce spotkania i zdobył dwie bramki

Azoty Puławy – Zagłębie Lubin
36:24 (17:12)

Azoty: Zembrzycki, Borucki – Burzak 8, Adamski 7, Przybylski 6, Marciniak 4, Gogola 3, Ostroushko 3, Górski 2, Urbanek 1, Jaworski 1, Janikowski 1, Bereziński, Zarzycki, Fedeńczak.
Zagłębie: Procho 1, Schodowski – Bekisz 5, Krysiak 5, Stankiewicz 5, Kałużny 4, Hlushak 1, Iskra 1, Rutkowski 1, Gębaka 1, Drozdalski, Krupa, Michalak, Kozłowski, Pedryc.
Upomnienie: Przybylski.
Kary: 10 min. (Przybylski, Zarzycki, Gogola, Jaworski, Burzak) - 8 min. (Pedryc x2, Rutkowski, Krupa).
Sędziowali: Dymitruk (Zabrze), Kasznia (Czechowice-Dziedzice).
Widzów: 974.

mp

ORLEN Superliga

WYNIKI 22. KOLEJKI
Azoty - Zagłębie 36:24
Unia - Wybrzeże 29:33
Orlen - MMTS Kwidzyn 44:22
Ostrovia - Legionowo 39:33
Górnik - MKS Kalisz 26:21
Piotrkow. - Chrobry 26:31
Gwardia - Industria - po zamk. nr
MECZ 21. KOLEJKI
Zagłębie - Piotrkow. 27:32

TABELA ORLEN Superligi

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	22	66	759:478
2.	Industria Kielce	21	60	817:557
3.	Górnik Zabrze	22	48	655:593
4.	Chrobry Głogów	22	45	637:634
5.	Azoty Puławy	22	37	695:661
6.	Energa MKS Kalisz	22	30	561:619
7.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	22	30	611:665
8.	MMTS Kwidzyn	22	26	607:656
9.	Gwardia Opole	21	26	559:595
10.	Piotrkowianin	22	26	603:697
11.	Grupa Azoty Unia Tarnów	22	24	578:661
12.	Zagłębie Lubin	22	18	571:663
13.	Zepter KPR Legionowo	22	12	597:696
14.	Energa Wybrzeże Gdańsk	22	11	617:692

NASTĘPNE KOLEJKI
(04.03., godz. 18:00): Chrobry - Azoty, Górnik - Orlen, Wybrzeże - Piotrkowianin, Industria - MMTS Kwidzyn, KPR Legionowo - Gwardia, MKS Kalisz - Unia, Zagłębie - Ostrovia.
(20.03., godz. 20:00): Azoty - Wybrzeże, Gwardia - Zagłębie, Ostrovia - Chrobry, Piotrkowianin - MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - KPR Legionowo, Unia - Górnik, Orlen - Industria.

mp

Znamy kadrę Wisły!

Kadra pierwszego zespołu Wisły Grupa Azoty Puławy w rundzie wiosennej sezonu 2023/24 będzie liczyć 27 piłkarzy.

BRAMKARZE
Paweł Łakota, Oskar Mielcarz, Kacper Murat
OBROŃCY
Dominik Cheba, Jan Flak, Adam Gałązka, Kacper Kaczorowski, Danian Pavlas, Radosław Seweryś, Maksymilian Tkocz, Łukasz Wiech
POMOCNICY
Robert Janicki, Kamil Kargulewicz, Mateusz Klichowicz, Karol Noiszewski, Damian Kołtański, Mikołaj Kosior, Kamil Kumoch, Franciszek Łuczuk, Janusz Nojszewski, Manuel Ponce Garcia, Oskar Przywara, Krystian Puton, Przemysław Skałecki
NAPASTNICY
Maciej Bortniczuk, Piotr Giel, Kacper Szymanek
SZTAB SZKOLENIOWY
Mikołaj Raczyński (trener), Paweł Słomiany (asystent trenera), Krystian Skłodowski (asystent trenera), Maciej Najda (trener bramkarzy), Marcin Górecki (fizjoterapeuta), Ireneusz Rybicki (kierownik drużyny).

RUCHY TRANSFEROWE
PRZYBYLI: Manuel Ponce Garcia (Stal Rzeszów), Piotr Giel (Chojnice), Mikołaj Kosior (Motor Lublin), Kacper Murat, Franciszek Łuczuk (z drugiej drużyny).
ODESZLI: Dawid Retlewski (Stomil Olsztyn), Mateusz Kaczmarek (Skra Częstochowa), Kacper Kołotyło (Górnik Łęczna?), Fillip Rutz (szuka klubu), Bartosz Rymek (szuka klubu), Jakub Wlaźlik (Karpaty Krosno).

mp

W górnym rzędzie od lewej: Przemysław Skałecki, Piotr Giel, Adam Gałązka, Oskar Mielcarz, Kacper Murat, Paweł Łakota, Radosław Seweryś, Łukasz Wiech, Karol Noiszewski.
W środkowym rzędzie od lewej: Kacper Kaczorowski, Mikołaj Kosior, Kamil Kumoch, Oskar Przywara, Damian Kołtański, Janusz Nojszewski, Danian Pavlas, Maciej Bortniczuk, Jan Flak, Maksymilian Tkocz, Franciszek Łuczuk, Kamil Kargulewicz.
W dolnym rzędzie od lewej: Krystian Puton, Dominik Cheba, Mateusz Klichowicz, Ireneusz Rybicki (kierownik drużyny), Paweł Słomiany (asystent trenera), Mikołaj Raczyński (trener), Krystian Skłodowski (asystent trenera), Maciej Najda (trener bramkarzy), Marcin Górecki (fizjoterapeuta), Robert Janicki, Kacper Szymanek, Manuel Ponce Garcia (fot. Wisła Puławy)

PUL

eprasa.pl 8872242df6

Czarni, Lacosanostra i Powiat Puławski górą

Rozpoczęły się amatorskie rozgrywki siatkarek i siatkarzy z naszego powiatu, ale nie tylko pod nazwą KLEM-LIGA. W tym roku mija 10 lat od rozpoczęcia jedynych takich rozgrywek w powiecie puławskim. Niezmiennie organizatorem jest Uczniowski Klub Sportowy Klementovia, a obiektów sportowych nieodpłatnie użycza Zespół Szkół Agrobiznesu w Klementowicach.

Czterokrotni mistrzowie, a zarazem obrońcy tytułu KLEM-LIGI - Lacosanostra

W tym roku pojawiła się ciekawostka w regulaminie rozgrywek. Obowiązkiem każdej drużyny jest wystawienie do zawodów minimum jednej zawodniczki. Niedostosowanie się do tej zasady skutkować będzie odjęciem 12 punktów w każdym secie. Do tegorocznych rozgrywek przystąpiło siedem drużyn z różnych gmin naszego powiatu, a także z Lublina oraz jedna drużyna z Ukrainy.

Jako pierwsi na parkiet wyszli siatkarze Czarnych Karmanowice i Cina Prime Squad. Po gładkim zwycięstwie w pierwszym secie 25-14, Czarni z trudem wyszarpali trzy punkty, bowiem młodzi Ukraińcy mocno postawili się dużo bardziej doświadczonej drużynie z Karmanowic. W drugim secie Cina Prime Squad prowadziła 20-15, by przegrać na przewagi 24-26. W trzecim secie do wyniku 19-19 również Cina kontrolowała grę, by w końcówce stracić nerwy i wypuścić historyczny set z ręki. W drużynie z Karmanowic zadebiutowała Gabriela Dąbrowska i Dawid Kłos, którzy zaprezentowali się z dobrej strony. W końcówce meczu Filar drużyny Michał Dobrowolski nabawił się, miejmy nadzieję, niegroźnej kontuzji stawu barkowego. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

W drugim meczu obrońcy tytułu Lacosanostra zagrali, jak na mistrzów przystało, czyli z klasą, bowiem naprzeciw siebie mieli VolleyDziki - uczniów z klasy 8 Z SP Kurów oraz absolwentów obecnie licealistów. Wynik 3-0 prosty do przewidzenia, jednak młodzież z Kurowa momentami sprawiała wiele problemów bardziej doświadczonym siatkarkom i siatkarzom Lacosanostry. W debiutanckim występie na pochwałę zasługuje Magdalena Banaś i Jakub Kobus, którzy bez respektu dla utytułowanych graczy punktowali dla swojej drużyny.

W najciekawszym spotkaniu pierwszej kolejki Powiat Puławski wygrał z ubiegłorocznym brązowym medalistą Strong Klem 3-1. Pierwszy set to dominacja Strongów od pierwszego gwizdka i pewna wygrana 25-19. W drugim secie Powiat Puławski bezlitośnie wypunktował nowy, niezgrany jeszcze skład Strong Klem, wygrywając 25-10. Trzeci i czwarty set również gładko wygrał Powiat Puławski w stosunku 25-18, 25-18. W ekipie Powiatu zauważalne było zgranie zespołu, natomiast Strongi postanowiły przetestować nowe ustawienia, co nie do końca się sprawdziło, bowiem poza Kubą Nowocieniem, gra najbardziej doświadczonej drużyny KLEM-LIGI mocno falowała. W drużynie Powiatu Puławskiego wszyscy zagrali na wysokim poziomie, a tradycyjnie już najlepszą zawodniczką była Ilona Czosnyka. To, co w obronie wyprawia ta zawodniczka, może pozazdrościć sama Maria Stenzel z reprezentacji Polski.

W pierwszej kolejce pauzowała nowa drużyna KS Volley Piątek z gminy Kurów trenująca w Markuszowie.

WYNIKI 1. KOLEJKI

CKM Czarni Karmanowice - Cina Prime Squad
3-0
(25-14, 26-24, 25-21)

Czarni: Michał Dobrowolski, Przemysław Gawda, Sebastian Kuzioła, Kamil Dysput, Milena Gawda, Mateusz Telej, Marcin Olbrys, Piotr Oroń, Gabriela Dąbrowska, Dawid Kłos.
Cina Prime Squad: Vitalii Vasyliev, Sviatoslav Storoshytskyi, Mykyta Zayika, Yevhenii Donets, Kira Ponomarenko, Yevheniia Stasieva, Andrii Siryk, Tymofii Ovsiuk, Timur Kolomiiets.

Lacosanostra - VolleyDziki
3-0
(25-20, 25-17, 25-20)

Lacosanostra: Kamil Kruk, Julia Kruk, Aleksandra Wieleba, Piotr Matyjaszek, Andrii Kuryliuk, Adrian Goljanek.
VolleyDziki: Jakub Wręga, Karina Kowalkowska, Malwina Czajkowska, Magdalena Banaś, Jakub Kobus, Mikołaj Głos, Nikodem Wyskwar, Adam Koter, Kacper Paprota, Kacper Lis.

Strong Klem - Powiat Puławski
1-3
(25-19, 10-25, 18-25, 18-25)

Strong Klem: Wojciech Wręga, Mateusz Wręga, Aleksander Janicki, Robert Pecio, Kuba Nowocień, Katarzyna Jarzynka, Marcin Byzdra, Dariusz Sagan.
Powiat Puławski: Kamil Nastaj, Michał Furtak, Emil Kozak, Piotr Skwarek, Maciej Korczak, Dariusz Kalbarczyk, Ilona Czosnyka, Olga Wójtowicz.

mp

Wisła Puławy. Coraz większe zaangażowanie miasta!

Po raz kolejny ponad „bańka". Jednym z największych beneficjentów wspierania sportu przez miasto Puławy jest Wisła Puławy.

W latach 2017-2019 wsparcie dla klubu wzrosło niemal dwukrotnie, a w 2021 roku przekroczyło milion złotych. W 2024 roku planowane dotacje i stypendia wyniosą około 349 000 zł, samo dofinansowanie korzystania z obiektów sportowych zostanie utrzymane powyżej 500 000 zł. To jednak tylko część z finalnej sumy.

W ostatnich latach wsparcie finansowe miasta Puławy wraz z upustami za korzystanie z miejskich obiektów sportowych dla Klubu Sportowego Wisła Puławy, stypendiami, nagrodami i dotacjami wynosiło:

2017 r. – 372 420 zł
2018 r. – 446 643 zł
2019 r. – 795 587 zł
2020 r. – 922 402 zł
2021 r. – 1 173 430 zł
2022 r. – 1 301 679 zł
2023 r. – 1 266 616 zł

Miasto Puławy od wielu lat wspiera Wisłę, udzielając dotacji na realizację zadań publicznych, przyznając stypendia „Sybilla Sportowa" oraz nagrody sportowe. Formą wsparcia są również zawierane umowy sponsoringowe.

W 2021 i w 2022 roku klub otrzymał po 50 000 zł, natomiast zawodniczka Wisły Malwina Kopron w 2022 roku otrzymała wsparcie w wysokości 80 000 zł, natomiast w 2023 roku bezpośrednie wsparcie w wysokości 100 000 zł. W grudniu 2022 roku podpisano z klubem umowę sponsoringową na kwotę 250 000 zł, która przeznaczona była m.in. na realizację obchodów 100-lecia powstania Wisły Puławy.

mp

Król na obozie reprezentacji. Pływacy w kadrze

Mamy dobre wiadomości z sekcji pływackiej Wisły Puławy.

Najbardziej utytułowana pływaczka „Dumy Powiśla" przebywa na obozie kadry narodowej juniorek. Gabriela Król od 18 lutego szlifuje formę w Poznaniu.

Ponadto sześcioro zawodników i zawodniczek Wisły zostało powołanych do kadry wojewódzkiej młodzików w pływaniu. Wśród zawodniczek 13-letnich znalazły się: Nina Reczek, Anastazja Soltys i Kamila Czopek. Z kolei wśród 12-latków powołani zostali: Lena Mazurek, Anna Soltys oraz Filip Wróbel. Pierwsza akcja szkoleniowa przewidziana jest w dniach 21-30 kwietnia w Centralnym Ośrodku Sportu Przygotowań Olimpijskich w Spale.

Gabriela Król przebywa na obozie kadry narodowej juniorek

mp

Będzie się działo!

Marzec upłynie pod znakiem handballowych emocji. Transmisje ośmiu hitowych pojedynków ORLEN Superligi pokażą kanały sportowe telewizji Polsat. Pierwsza z nich już 2 marca.

Pierwszym transmitowanym starciem będzie bój Górnika Zabrze z Orlenem Wisłą Płock w ramach 23. serii ORLEN Superligi. Mecz odbędzie się w sobotę, 2 marca o godzinie 15. Transmisja w Polsat Sport Extra.

4 marca o godz. 18 naprzeciw siebie stanie Chrobry Głogów, który w swojej hali podejmie Azoty Puławy. Spotkanie będzie transmitowane na antenie Polsatu Sport Extra. Arcyciekawie zapowiada się najbliższe starcie Orlenu Wisły Płock z Industrią Kielce, które zostanie rozegrane w płockiej Orlen Arenie już 21 marca o godz. 17.30.

Ostatnim spotkaniem w ramach 26. serii będą Derby Wielkopolski, czyli emocjonujące starcie Ostrovii Ostrów Wielkopolski z Energą MKS-em Kalisz. Mecz odbędzie się 1 kwietnia o godzinie 15.

W pozostałych spotkaniach widzowie sportowych kanałów telewizji Polsat będą mogli zobaczyć zmagania Grupy Azoty Unii Tarnów z Górnikiem Zabrze (20.03, godz. 20), Chrobrego Głogów z Gwardią Opole (24.03, godz.15:00), Energi MKS Kalisz z Azotami Puławy (25.03, godz. 18) oraz Azotów z Górnikiem Zabrze (30.03, godz. 15).

Resztę spotkań rozgrywanych w ORLEN Superlidze można zobaczyć na platformie Emocje.TV, dostępnej w Internecie oraz aplikacji mobilnej Emocje.TV – na urządzeniach mobilnych i Smart TV.

mp

Gracz Wisły zagra w Rakowie?

Zawodnik Wisły Puławy ma szansę przenieść się do Rakowa Częstochowa.

Chodzi o Rafała Cholewę, który obecnie przebywa na testach w akademii mistrzów Polski. Pomocnik jest wychowankiem Wisły Maciejowice. Obecnie występuje w drużynie Wisły pod wodzą Dawida Paczki i Mariusza Abramczyka. Cholewa to gracz urodzony w 2008 roku.

Rafał Cholewa ma szansę na angaż w akademii Rakowa Częstochowa

PUL

mp

eprasa.pl 8872242df6

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Prawie 50 mln zł na inwestycje w gminie Nałęczów

Zdaniem burmistrza jest to budżet niedosytu, ale jednocześnie i rozsądku. A od początku kadencji został podwojony.

Tegoroczny budżet w gminie Nałęczów sięgnął 71 671 576 zł - na taką kwotę zaplanowane zostały gminne dochody. Wydatki określone zostały na łączną kwotę 90 682 369 zł.

I - jak łatwo policzyć - kwota planowanego deficytu wyniesie 19 010 794 zł, a źródłami jego pokrycia mają być nadwyżki finansowe z lat ubiegłych (7 337 195 zł) oraz niewykorzystane środki pieniężne na rachunkach bankowych (11 673 598 zł).

- W Nowy Rok wchodzimy jako gmina bez żadnych długów - to słowo bezpieczeństwa dla mieszkańców, że gmina Nałęczów ma się dobrze - podkreślił radny Jacek Wilk.

Na terenie gminy w tym roku dużo będzie się działo. Lista zadań inwestycyjnych zawiera aż 40 pozycji, z których część przeniesiona została z roku 2023. Łącznie na gminne inwestycje przeznaczono aż 49 058 597 zł, w tym 43 806 781 zł na zadania realizowane ze środków własnych gminy (lub dofinansowane z budżetów krajowych), 877 029 zł na zadania finansowane ze środków Unii Europejskiej oraz 4 174 787 zł na inwestycje wspólne i pomoc rzeczową dla innych instytucji.

- Projekt budżetu, który w tej chwili debatujemy i będziemy go zatwierdzać, powstawał, zanim jeszcze rząd się zmienił i w rok 2024 wchodzimy z wielką niewiadomą. Nie wiemy, jakie będą dochody bieżące, nie wiemy, jakie będą subwencje, nie wiemy, czy zmieni się coś w oświacie... Wiadomo tylko, że jest zaplanowana 30-procentowa podwyżka - zaznaczył Krzysztof Muciek, przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie, dodając jednocześnie, że wspomniane podwyżki w budżecie gminy nie zostały uwzględnione. A to dlatego, że nie ma żadnych projektów ustaw w tej sprawie. I chociaż znaleźli się radni, według których zbyt mała kwota przeznaczona została na inwestycje w sport, czy w potrzeby starszych mieszkańców gminy, to długich dyskusji podczas sesji budżetowej nie było. Wszystko zostało uzgodnione na komisjach RM. Radni byli zgodni. 14 osób zagłosowało za podjęciem uchwały budżetowej, jedynie radny Robert Matysiak wstrzymał się od głosu. - Rzeczywiście kolejny rok rozpoczynamy bez żadnego zadłużenia i jest to naszym wspólnym sukcesem. Tak udawało nam się układać czas realizacji poszczególnych inwestycji, że nie zaszła konieczność zaciągania zobowiązań kredytowych (...). Konsekwencja pozyskiwania dotacji też się sprawdziła i część z tych dotacji przeznaczyliśmy na lokaty bankowe, co przyniosło nam pewne profity, z których będziemy korzystać w roku następnym - mówił burmistrz, Wiesław Pardyka, dziękując radnym i pracownikom urzędu za całokształt pracy przy uchwale budżetowej.

AG

Fot. Marta Pietroń

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

W ciągu tej kadencji udało nam się podwoić budżet. Zaczynaliśmy mniej-więcej na poziomie 40 milionów. Mam świadomość, że jest to budżet niedosytu, co wielokrotnie przejawiało się podczas naszych dyskusji nad projektem budżetu. Jednocześnie jest to budżet rozsądku, ponieważ przy tym niedosycie inwestycji, który radni chcieliby jeszcze wykonać na terenie swoich okręgów, udało nam się konsekwentnie zachować zasadę dotyczącą możliwości finansowych naszej gminy i tego, że realizujemy te inwestycje, na które udaje nam się pozyskać dofinansowanie zewnętrzne. Dzięki temu zwielokrotniamy każdą złotówkę, którą mamy w budżecie przeznaczoną na zadania inwestycyjne.

NAZWA ZADANIA (realizowane ze środków własnych i dofinansowane z budżetów krajowych)	KWOTA
Projekt i budowa sieci wodociągowej do zabudowań w ramach FS wsi Antopol	12 000 zł
Rozbudowa odcinka sieci wodociągowej we wsi Strzelce	6 653 zł
Budowa drogi gminnej wzdłuż torów kolejowych (Czesławice) - wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej	25 000 zł
Budowa chodnika przy ul. Słonecznej (Nałęczów Kolonia) - wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej	36 000 zł
Budowa chodnika w ul. Kombatantów w Nałęczowie na odcinku 406 m (od ul. Batalionów Chłopskich do ul. Kamieniak) w ramach przebudowy ul. Kombatantów	702 422 zł
Przebudowa ul. Spółdzielczej i połączenie z ul. Kombatantów - dokumentacja projektowa	150 000 zł
Poprawa jakości sieci drogowej na terenie gminy Nałęczów - zadania inwestycyjne obejmujące inwestycje drogowe finansowane z	5 350 637 zł
Przebudowa ul S. Żeromskiego - dokumentacja projektowa	30 000 zł
Przebudowa drogi gminnej nr 10870L w miejscowości Cynków	429 583 zł
Budowa parkingu przy działce nr 16/1 w m. Nałęczów przy drodze powiatowej nr 2202 L Garbów- Gutanów-Czesławice-Nałęczów	520 000 zł
Wydatki związane z inwestycjami na nabycie gruntów	400 000 zł
Opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy drogi gminnej asfaltowej w kierunku Strzelce - Piotrowice	24 000 zł
Opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy drogi gminnej asfaltowej w Piotrowicach	10 000 zł
Opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy drogi gminnej asfaltowej nr 10788L oraz drogi gminnej o nr 834 i 1027 w Sadurkach	29 753 zł
Opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy ul Łąkowej w Bochotnicy	20 000 zł
Opracowanie dokumentacji technicznej budowy drogi na działce nr 288 w ramach FS wsi Charz B	20 000 zł
Termomodernizacja budynku przedszkola im. Adama Żeromskiego w Nałęczowie	2 552 785 zł
Modernizacja stołówki w SP Nałęczów	350 000 zł
Modernizacja tarasu budynku SPZOZ w Nałęczowie	400 000 zł
Budowa kanalizacji w Czesławicach	8 121 416
Nabycie sieci wodnokanalizacyjnej w obrębie Chruszczów	392 000 zł
Uzupełnienie istniejącej infrastruktury oświetlenia ulicznego o zakup i montaż lamp	134 767 zł
Budowa bazy zakładu gospodarki komunalnej w Nałęczowie wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz doposażenie	7 969 583 zł
Budowa altany na placu Wspólnoty Wiejskiej w Piotrowicach	13 927 zł
Rewitalizacja obszarów ochrony uzdrowiskowej	10 565 254 zł
Zwroty wpłat mieszkańców w programie EKO ENERGIA w Gminie Nałęczów - II etap	10 000 zł
Budowa tężni solankowej w Parku Zdrojowym w Nałęczowie	1 000 000 zł
Wykonanie przyłączy (woda prąd) do działki Wspólnoty wiejskiej w Piotrowicach	5 000 zł
Rewitalizacja zabytkowej Alei Lipowej w Czesławicach w gminie Nałęczów	165 000 zł
Rewitalizacja zabytkowej Alei Kasztanowej w Drzewcach w gminie Nałęczów	530 000 zł
Prace remontowe przy zabytkowym cmentarzu z I wojny światowej	175 000 zł
Renowacja fryzu i dezynsekcja gazowa Ochronki im. Adama Żeromskiego wraz z zagospodarowaniem otoczenia	550 000 zł
Poprawa jakości infrastruktury sportowej na terenie gminy Nałęczów	3 106 000 zł

NAZWA ZADANIA (dofinansowane ze środków UE)	KWOTA
Cyberbezpieczny samorząd	562 149 zł
Rozwój usług elektronicznych oraz wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów w gminach subregionu puławskiego	248 460 zł
Termomodernizacja budynku świetlicy wiejskiej w Czesławicach	66 420 zł

NAZWA ZADANIA (pomoc rzeczowa na rzecz innych jednostek i zadania realizowane wspólnie)	KWOTA
Przejście dla pieszych w Strzelcach na drodze wojewódzkiej	5 000 zł
Renowacja ołtarza głównego z obrazami	490 187 zł
Prace remontowe	3 500 000 zł
Pomoc finansowa udzielona na przebudowę drogi powiatowej nr 2536L	179 600 zł

eprasa.pl 8872242df6

Gm. Puławy: Przymiarki do remontu przedszkola

Władze gminy szukają firmy, która wykona dokumentację projektową remontu przedszkola w Gołębiu. Termin składania ofert w przetargu mija w tym tygodniu.

Fot. Gmina Puławy

Przedszkole im. Bohaterów 3-go Pułku Piechoty I Dywizji Wojska Polskiego w Gołębiu przejdzie remont. Na razie władze gminy chcą jednak przygotować niezbędną dokumentację

Placówka znajduje się w niedalekim sąsiedztwie szkoły podstawowej. Jej siedziba potrzebuje remontu. Gmina ogłosiła konkurs na opracowanie dokumentacji projektowej. Jak się okazuje do zrobienia w budynku jest sporo. W planach jest m. in. zadaszenie, zrobienie podłogi czy instalacje wewnętrzne. Na oferty urząd gminy czekał zaledwie tydzień - do 27 lutego. W następnej kolejności władze będą musiały przeanalizować i wybrać najodpowiedniejszą z nich. Środki na remont mają być przeznaczone z funduszu sołeckiego z obu części wsi. Po podpisaniu umowy, firma ma sześć miesięcy na wykonanie prac.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Wójt przedstawia swoich kandydatów na radnych

Fot. Andrzej Bujek

Tak prezentują się członkowie Komitetu Wyborczego wójta gminy Andrzeja Bujka. Czy wszyscy dostaną się do rady gminy? O tym przekonamy się po 7 kwietnia.

Wybory samorządowe już za niespełna półtora miesiąca. W nich będziemy wybierać prezydentów, burmistrzów czy wójtów. O kolejną kadencję będzie ubiegł się Andrzej Bujek, który zaprezentował skład komitetu wyborczego.

Włodarz gm. Żyrzyn piastuje stanowisko najdłużej w powiecie od lat 90. XX wieku. Jest również jednym z najdłużej urzędujących wójtów w całej Polsce. Za jego kadencji wiele się zmieniło nie tylko w „stolicy" gminy, ale i w pozostałych miejscowościach. Nic więc dziwnego, że Andrzej Bujek po raz kolejny zdecydował się na start w wyborach samorządowych. 7 kwietnia powalczy o fotel wójta z KWW Andrzej Bujek - Razem Osiągniemy Sukces. Wójt na swojej stronie internetowej ogłosił kandydatów do rady gminy. Wśród nich są obecni radni: przewodnicząca Teresa Gruda, wiceprzewodniczący Sebastian Walaszek, Jarosław Osiak, Marcin Feldman, Adam Chachaj, Krystian Lendas, Andrzej Potyra, Krzysztof Turski, Zbigniew Matraszek i Tomasz Guz. Wśród kandydatów na radnych z komitetu wójta można wymienić także byłą skarbnik, a obecnie prezes Koła Gospodyń Wiejskich „Zagrody Razem" Jadwigę Polak, pracownika starostwa powiatowego oraz trenera Powiślak Końskowola Mariusza Próchniaka, który pochodzi z Osin. Z tej samej miejscowości o mandat powalczy Małgorzata Matraszek. O to, by w radzie reprezentować Skrudki oraz Wilczankę będzie ubiegać się Karolina Frel, a Żerdź - Monika Rybak.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Wysterylizuj psa i kota za darmo

Urząd wychodzi naprzeciw mieszkańcom i zachęca do udziału w akcji mającej na celu zapobieganie rozmnażaniu się zwierząt na terenach wiejskich. Wystarczy złożyć stosowny wniosek.

Godziny otwarcie gabinetu weterynaryjnego „Lapis" w Żyrzynie:

Poniedziałek - Czwartek:
15:00 - 18:00

Piątek:
9:00 - 12:00

Sobota:
10:00 - 13:00

Pierwsza edycja programu sterylizacji w gminie Żyrzyn wystartowała w 2021 r. Prawo do uczestnictwa w akcji mają osoby, które są zameldowane na terenie całej gminy, a także mają zachipowane zwierzęta lub podpisali zgodę na poniesienie kosztów chipowania lub oznakowania zwierząt w przypadku zwierząt nieoznakowanych. Zabiegi będą wykonywane wyłącznie u zwierząt, u których nie stwierdzono przeciwwskazań do ich przeprowadzenia. Można je przeprowadzić w gabinecie weterynaryjnym „Lapis" przy ul. Ogrodowej 5 w Żyrzynie bezpłatnie, od poniedziałku do soboty po wcześniejszej rejestracji telefonicznej pod numerem telefonu 506 152 603. Regulamin oraz wniosek można znaleźć na stronie internetowej gminy.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Szukają chętnych na dyrektorów szkół

Kończą się kadencje dwóch dyrektorów gminnych szkół - w Żyrzynie oraz Osinach: Iwonie Kozłowskiej oraz Sławomirowi Seredynowi. Aplikacje w konkursach zainteresowani objęciem funkcji mogą składać do 4 marca do godziny 15:00 w urzędzie gminy.

Kozłowska SP im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie zarządza od 2019 r., wcześniej w latach 2009-2019 pełniła funkcję dyrektora Gimnazjum im. Jana Pawła II. Z kolei Seredyn dyrektorem SP im. Jana Twardowskiego w Osinach jest od 2009 r. W nadchodzących wyborach samorządowych będzie ubiegał się o fotel prezydenta Puław. Obu dyrektorom kończy się pięcioletnia kadencja, dlatego gmina postanowiła ogłosić konkursy. Idealny kandydat musi mieć wyższe wykształcenie, a także pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego. Dodatkowo dokumenty aplikacyjne muszą zawierać uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły czy potwierdzenie stażu pracy pedagogicznej. Sławomir Seredyn przyznaje, że jeszcze nie podjął decyzji, czy będzie ubiegał się o reelekcję.

Dominik Kęsik

A U T O P R O M O C J A

W KOMENTUJ ARTYKUŁY NA:

pulawy.24wspolnota.pl

Gm. Żyrzyn: Urząd ma nowego pracownika

Zakończył się konkurs na stanowisko urzędnicze podinspektora ds. księgowości budżetowej w Referacie Finansowym i Podatkowym w Urzędzie Gminy Żyrzyn. Spośród sześciu kandydatów zwyciężyła Paulina Aftyka.

Dokumenty można było składać do 29 stycznia. Do dalszego etapu zakwalifikowało się sześć kobiet: Katarzyna Bernat, Dominika Michowska, Patrycja Sekuła, Beata Sułek, Anna Kobiałka oraz Paulina Aftyka. W składzie komisji konkursowej, która oceniała kandydatów do pracy w urzędzie znalazła się przewodnicząca Małgorzata Wolska-Król, zastępca wójta Marcin Sulej, Iwona Góźdź oraz Tomasz Stolat. Sekretarzem komisji była Kinga Chabros. Komisja konkursowa najlepiej oceniła kandydaturę Pauliny Aftyki z Wolicy w gm. Abramów. Nowy pracownik będzie zajmował się fakturowaniem sprzedaży, przyjmowaniem wpłat czy sporządzania raportów kasowych.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 8872242df6

Końskowola: Rada za budową świetlicy w Pulkach. Przenosiny ŚDS niepotrzebne

Gminni radni zdecydowali, że wójt ma wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego z wnioskiem o zmianę przeznaczenia dotacji przyznanej gminie w ramach „Polskiego Ładu". Uważają, że zamiast przebudowywać dawną podstawówkę dla domu samopomocy, trzeba budować obiecany mieszkańcom dom ludowy w Pulkach.

Inwestycyjne zgrzyty

To nie pierwsze spięcie na linii władze gminy - radni opozycji, dotyczące gminnych inwestycji. Rajcy inne zadnie mieli również na temat budowy parkingu między ul. Lubelską a Kurowską w Końskowoli, czy priorytetów przy realizowanych zadaniach. Wiele uwag zgłaszali również do modernizacji miejscowego rynku.W 2022 r. Gmina Końskowola otrzymała 2 mln zł dofinansowania w ramach Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Wykorzystując rządowe wsparcie urzędnicy chcieli wybudować tak oczekiwany przez mieszkańców Pulek dom ludowy oraz przebudować obiekt po byłej szkole podstawowej w Skowieszynie, by przystosować go na potrzeby Środowiskowego Domu Samopomocy i tam właśnie przenieść placówkę mieszczącą się obecnie w centrum Końskowoli. Z kolei budynek po wyprowadzce ŚDS - u zamierzali przeznaczyć na żłobek. Z przyznanej dotacji cieszyli się wszyscy. Jednak już po pierwszych przetargach entuzjazm opadł. Okazało się, że firmy „zaśpiewały" tyle za wykonanie prac, że gmina nie byłaby w stanie dołożyć aż tyle do inwestycji i zrealizować obydwie naraz. Dlatego w czerwcu władze Końskowoli zdecydowały się wystąpić z wnioskiem do Banku Gospodarstwa Krajowego o zmianę inwestycji, na którą mogłyby wykorzystać przyznane im środki. Urzędnicy postanowili, że najpierw zrealizują pomysł z modernizacją budynku w Skowieszynie i przeniesieniem ŚDS-u a potem wrócą do budowy świetlicy w Pulkach i w przyszłości będą starać się pozyskać nową dotację na to zadanie.To wywołało oburzenie zarówno wśród radnych, jak i mieszkańców wspomnianej miejscowości. Rajcy zarzucili Stanisławowi Gołębiowskiemu, że podejmuje jednoosobowo tak ważne decyzje. Z kolei wójt podkreślał, że na czerwcowej sesji sygnalizował radnym problem wysokich cen w przetargach, licząc na to, że wspólnie zastanowią się nad dalszymi krokami. Jednak nie podjęli tematu, dlatego zdecydował o realizacji jednej inwestycji, aby dotacji nie stracić - pieniędzy idealnie wystarczyłoby na prace w Skowieszynie. Natomiast, gdyby władze gminy zdecydowały się realizować projekt w Pulkach, którego koszty miały sięgnąć 1,6 mln zł, wówczas 400 tys. zł niewykorzystanych środków musiałyby zwracać do BGK. Tak czy inaczej Bank Gospodarstwa Krajowego do wniosku urzędu przychylił się i zezwolił na zmianę inwestycji.

Radni za zmianą inwestycji w promesie

Radni jednak nie dali za wygraną. Mimo ostrzeżeń ze strony wójta o możliwości zupełnej utraty dotacji, w grudniu podjęli uchwałę, na mocy której zobowiązali władze gminy do zmiany inwestycji, na którą urząd wykorzysta dotację z „Polskiego Ładu". Zdaniem części rady urzędnicy powinni wykorzystają ją na budowę domu ludowego w Pulkach, a przenoszenie ŚDS z Końskowoli do Skowieszyna jest bezzasadne.

- (...) baza Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli znajduje się w optymalnym miejscu ze względu zarówno łatwego dostępu dla podopiecznych, jak i w zakresie spełnianej roli, którą jest przygotowanie osób niepełnosprawnych do życia i funkcjonowania w społeczeństwie, co w znaczącej mierze ułatwia bezpośredni dostęp do infrastruktury w postaci ośrodka zdrowia, urzędów, sklepów, kościoła czy Gminnego Ośrodka Kultury - argumentują w uchwale radni.

Ich zdaniem zmiana lokalizacji domu samopomocy jest niepotrzebna, ekonomicznie nieuzasadniona, a co więcej utrudni podopiecznym dostęp do innych instytucji, z którymi placówka współpracuje. Działając w oparciu o podjętą uchwałę władze gminy Końskowola najpierw podjęły kroki, by zorientować się, jakie są szanse na to, żeby w ramach wniosku zrezygnować z inwestycji, na którą BGK przyznał dotację, a następnie prosić o jej zmianę na budowę domu ludowego w Pulkach. Jak ustalili, kontynuacji „Polskiego ładu" na razie nie należy się spodziewać. Jednak wnioski, na które już przyznano dotacje w ramach dotychczasowych naborów podlegają tworzonym wraz z ich ogłoszeniem regulaminom. Dlatego aktualnie urzędnicy z Końskowoli pracują nad uaktualnieniem kosztorysu inwestycji w Pulkach. Nie wykluczają, że być może, jeśli wystarczy środków z przyznanych 2 mln zł, do wniosku dopiszą jeszcze jakąś mniejszą inwestycję, by wykorzystać dotację w całości.

Marta Pietroń

Wąwolnica: Gmina nagrodzi sportowców i trenerów

W ten sposób władze gminy chcą docenić mieszkańców, którzy poprzez sport promują gminę.

To wyróżnienie, którego do tej pory nie przyznawano w gminie Wąwolnica. Zostało ustanowione uchwałą rady podjęą w listopadzie ubiegłego roku, ale z mocą obowiązywania od 1 stycznia. Zgodnie z nią o nagrody i wyróżnienia za osiągnięcia sportowe mogą ubiegać się zawodnicy i trenerzy, którzy są mieszkańcami gminy.

Zawodnicy, trenujący różne dyscypliny sportu muszą osiągać wysokie wyniki w rywalizacji na szczeblu wojewódzkim, krajowym lub międzynarodowym. Z kolei trenerzy mogą zostać docenieni za całokształt pracy szkoleniowej, wyróżniające się osiągnięcia w działalności na rzecz promocji sportu i upowszechniania kultury fizycznej na terenie gminy Wąwolnica.

Nagroda jest jednorazowa i nie może przekroczyć kwoty 3 tys. zł.

Aby się o nią ubiegać, w każdym roku należy złożyć w urzędu stosowny wniosek, w terminie do 30 kwietnia. W dokumencie tym, oprócz danych zawodnika lub trenera musi znaleźć się opis ich osiągnięć, na podstawie których komisja wskazana przez wójta ma przyznać nagrodę.

Marta Pietroń

Kurów: Kto będzie promować sport i kulturę w gminie?

Dotacje na promowanie kultury fizycznej, sportu i turystyki oraz kultury i tradycji przyznane. Trafiły do siedmiu organizacji.

SPORT/Nazwa zadania	Organizacja	Kwota przyznanej dotacji
Szkolenie sportowe i uczestnictwo w zawodach sportowychw piłce nożnej	Kurowski Klub Sportowe	**85 tys. zł**
Wspieranie działań mających na celu upowszechnienie kultury fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych - kolarstwo na terenie gminy Kurów	Stowarzyszenie Mayday Team Płonki	**20 tys. zł**
Szkolenie sportowe w tenisie stołowym	Klub Tenisa Stołowego Topspin Kurów	**10 tys. zł**
Regionalna Amatorska Liga Siatkówki KLEM-LIGA 10	Uczniowski Klub Sportowy Klementovia z Klementowic	**5 tys. zł**
Wspieranie działań mających na celu upowszechnienie kultury fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych	Stowarzyszenie Zwykłe Kur Team	**3 tys. zł**
Amatorska Liga Piłki Nożnej Champions LIga 5	Uczniowski Klub Sportowy Klementovia z Klementowic	**2 tys. zł**
	RAZEM:	**125 tys. zł**
KULTURA,OCHRONA DÓBR I TRADYCJI		
Prowadzenie szkoleń i warsztatów kulturalnych - tanecznych w grupach dzieci, młodzieży i dorosłych	Stowarzyszenie Grupa Inicjatyw Kulturalnych	**23 tys. zł**
Hulanki na ludową nutkę	Stowarzyszenien Wspierania Inicjatyw Lokalnych Wspólna Szansa Klementowice	**6 tys. 970 zł**
	RAZEM:	**29 tys. 970 zł**

Gmina ma za zadanie promować sport i kulturę. To zadanie własne samorządu, które może zlecać organizacjom pozarządowym i pożytku publicznego w drodze konkursów. Te ogłasza się co roku, przeznaczając na ten cel określoną kwotę w gminnym budżecie. W tym roku władze Kurowa zabezpieczyły 125 tys. zł na zadania z dziedziny sportu i 29 tys. 970 zł na promowanie lokalnej kultury i tradycji. Kto w imieniu gminy będzie zachęcał mieszkańców do aktywności fizycznej i dbał o kultywowanie miejscowych zwyczajów?

Marta Pietroń

Kurów: Prawie pół miliona za drogę w Buchałowicach

Tyle gminę Kurów będzie kosztowała budowa odcinka o długości 703 metrów. Inwestycję wykona firma z Bełżyc w powiecie lubelskim.

W przetargu ogłoszonym przez urząd w styczniu wpłynęło aż 6 ofert, a najtańsza od najdroższej różniła się o nieco ponad 142 tys. zł. Władze Kurowa zdecydowały się powierzyć realizację zadania przedsiębiorstwu StanLub z Bełżyc, które wyceniło swoje usługi na 490,6 tys. zł.

Prace będą prowadzone na odcinku 703 metrów. Aktualnie droga jest pokryta asfaltem, jednak w złym stanie - z licznymi dziurami i spękaniami oraz zdegradowanym brzegiem, co z kolei zawęża jezdnię. Wybrana w przetargu firma będzie miała za zadanie wyrównać zniszczoną nawierzchnię, położyć podbudowę, a na niej nową warstwę asfaltu. Po remoncie droga ma mieć szerokość 3,5 metra, a pobocza po obu stronach mają być utwardzone kruszywem. Wykonawca na realizację zadania ma 8 miesięcy od podpisania umowy.

Marta Pietroń

Markuszów: Dziś sesja rady gminy

Dziś (wtorek 27 lutego) zbierze się rada gminy. Początek obrad o godz. 16.00.

To pierwsza sesja RG Markuszów w tym roku. Tym razem radni podejmą m. in. uchwały dotyczące udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu czy ustalenia ekwiwalentu dla strażaków ochotników za udział w akacjach. Wrócą także do tematu sposobu udokumentowania pozbywania się nieczystości ciekłych.

Marta Pietroń

eprasa.pl 8872242df6

Takich prymusów mamy w Puławach

Fot.Dominik Kęsik

Najlepsi uczniowie z SP nr 4 wspólnie zapozowali do grupowego zdjęcia

Fot.Dominik Kęsik

Tradycją po zakończeniu gali w „Czwórce" jest krojenie tortu przez najlepszego ucznia. Ten zaszczyt przypadł Małgorzacie Karpińskiej z kl. 6A, która zdobyła średnią 5,85

Fot.Dominik Kęsik

89 uczniom oraz ich rodzicom gratulowała dyrektor SP nr 3 Danuta Nowaczek

Lista najlepszych uczniów w SP nr 3 w Puławach:

Marcelina Przyłucka - kl. 4b – 5,91
Karina Figura - 6c – 5,75
Zofia Spiżewska - kl. 4a – 5,73
Julia Kapłon - kl. 6a – 5,58
Szymon Koryszewski - kl. 7c – 5,57
Julia Pałka - kl. 4a, Hanna Kozioł - kl. 4b- 5,55
Lilianna Kulińska - kl. 6a, Krystian Nabrzycki - kl. 6c – 5,50
Piotr Bieniek - kl. 4a - 5,45

Lista najlepszych uczniów w SP nr 4 w Puławach:

Małgorzata Karpińska - kl. 6a - 5,85
Lena Mokijewska, Adam Mazur - kl. 4a - 5,67
Julia Kowalik - kl. 5a - 5,62
Alicja Oleksiewicz - kl. 4a - 5,58
Agata Kołodziejczyk - kl. 6a - 5,54
Adam Chabros, Maria Węglarz - kl. 4a - 5,50
Albert Chabros - kl. 6a - 5,46
Magdalena Mikulska - kl. 8a - 5,40
Damian Karaś - kl. 5a - 5,38
Anastasiia Moroz - kl. 8a, Bartosz Śmich - kl. 4b - 5,33

Pierwsze półrocze już za nimi. Mają same piątki i szóstki. W SP nr 3 im. Jana Brzechwy oraz SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika zorganizowano wydarzenie pt. „Nasi Najlepsi", podczas którego wręczono nagrody dla uczniów z najwyższą średnią za pierwszy semestr.

Zuzanna Kępka
z kl. 7A w SP nr 3, średnia 5,0

Moim zdaniem semestr minął bardzo szybko. Trochę miałam dużo sprawdzianów, ale było w miarę dobrze. Moje ulubione przedmioty szkolne to język angielski, biologia oraz chemia. Nie mam z nimi żadnych problemów. Chciałabym rozszerzać te przedmioty w szkole średniej. Może uda mi się w drugim semestrze podwyższyć średnią

Krystian Kalicki
z kl. 8A w SP nr 3, średnia 4,93

Pierwszy semestr minął dobrze. Próbne egzaminy mam już za sobą, a za kilka tygodni zmierzę się z prawdziwymi. Jestem w stanie świetnie sobie z tym poradzić. Bardzo lubię WF i język angielski, ponieważ świetnie sobie z nimi radzę. Po zakończeniu szkoły podstawowej myślę nad wyborem „Dziewiątki", „Czartorycha" lub „Chemika"

Lena Czopek
z kl. 8A w SP nr 4, średnia 4,92

Trochę stresuję się przed egzaminem ósmoklasisty. Lubię chemię oraz biologię, bo chciałbym z tym wiązać przyszłość i jest to dla mnie łatwe. Myślę nad wyborem ZSO nr 1 lub ZST, bo są to jedne z lepszych szkół w Puławach i panuje tam dobra atmosfera

Franciszek Zdyb
z kl. 8A w SP nr 4, średnia 4,80

Bardzo dobrze mi minął pierwszy semestr, było dużo zabawy i nie stresowałem się. Egzaminy próbne poszły dobrze. Przed oficjalną częścią będę się dużo uczył. Lubię WF oraz fizykę. Na razie myślę, aby pójść do „Dziewiątki" lub „Chemika"

„Najlepsi" po raz 10.

Po feriach zimowych uczniowie wrócili do nauki. Przed nimi kolejne lektury, sprawdziany czy kartkówki. W Puławach już od wielu lat niektóre szkoły podstawowe nagradzają uczniów za wyniki w nauce w pierwszym semestrze podczas specjalnych uroczystości pt. „Nasi Najlepsi" W SP nr 3 gala była jubileuszową - 10. Dyrektor Danuta Nowaczek nagrodziła 89 uczniów z kl. IV-VIII. Ze stypendiów w dziedzinie nauki i sportu mogło się cieszyć 51 osób. Te same osoby otrzymały również prezent w postaci wycieczki do Warszawy do Muzeum Sportu i Turystyki – Centrum Olimpijskiego. Podczas gali uczniowie „Trójki" zaprezentowali występy wokalne, taneczne czy sportowe. Nie zabrakło słodkiego poczęstunku w postaci tortu.

Są przykładem dla innych

Gala nie ominęła także „Czwórki". W sali gimnastycznej pojawili się uczniowie, rodzice oraz zaproszeni goście. Dyrektor SP nr 4 Edyta Skoczek gratulowała młodzieży sukcesów.

- Szkoła na Włostowicach ciągle się rozwija. Mamy ciągle coś nowego, a nas cieszy, że możemy dalej podnosić efektywność naszej pracy - mówiła dyrektor Skoczek.

Goście mogli podziwiać występy artystyczne przygotowane przez młodzież. Placówka nagrodziła 35 osoby, które miały średnią od 4,75 w górę. Najlepszą uczennicą pierwszego semestru okazała się Małgorzata Karpińska z kl. 6A uzyskując średnią 5,85. Drugie miejsce razem zdobyli Lena Mokijewska oraz Adam Mazur z kl. 4A - średnia 5,67. Podium uzupełnia Julia Kowalik z 5A - 5,62.

Dominik Kęsik

Absolwencie „Dwójki"! Podziel się wspomnieniami o szkole

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Puławach w tym roku obchodzi 90-lecia istnienia placówki. Pracownicy zachęcają byłych uczniów do podzielnia się zdjęciami, filmami czy notatkami związanymi z „Dwójką".

SP 2 jest jedną z najstarszych w mieście. Na początku mieściła się w dwóch budynkach przy ul. Kościelnej i Polnej. Jej pierwszym dyrektorem była Joanna Maksymowicz, która kierowała placówką do 1937 r. W tych czasach w „Dwójce" uczyło się 515 osób. W czasie II wojny światowej w 1944 r. z powodu wysiedleń ludności Puław zawieszono jej funkcjonowanie na rok. W latach 1949-1959 szkołę przeniesiono do tworzącej się wtedy 11-latki w Liceum i Gimnazjum im. ks. A. J. Czartoryskiego. Od 1959 r. mieści się przy Alei Małej. Od 9 czerwca 1979 roku placówka nosi nazwę poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Najdłużej urzędującym dyrektorem była Halina Daniel (1994-2019). Obecnie szkołą kieruje nią Edyta Białota-Chaber.

W ramach trwającego roku jubileuszowego „Dwójka" zachęca absolwentów do współtworzenia pamiątkowego filmu z wspomnieniami przez byłych uczniów. Powstanie także wystawa pt. „Kartka z Pamiętnika Absolwenta". Filmy, zdjęcia czy notatki można wysyłać na adres szkoły: al. Mała 10, 24-100 Puławy lub adres mailowy: jubileusz.sp2@um.pulawy.pl. Nadesłane materiały zostaną zaprezentowane podczas głównych uroczystości jubileuszowych, które zaplanowano na 6 czerwca.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 8872242df6